

Piekut, Aneta

Working Paper

Wysoko wykwalifikowani wewnątrzunijni migranci w Warszawie - w przestrzeni społecznej czy w transnarodowej przestrzeni przepływów?

CMR Working Papers, No. 63/121

Provided in Cooperation with:

Centre of Migration Research (CMR), University of Warsaw

Suggested Citation: Piekut, Aneta (2013) : Wysoko wykwalifikowani wewnątrzunijni migranci w Warszawie - w przestrzeni społecznej czy w transnarodowej przestrzeni przepływów?, CMR Working Papers, No. 63/121, University of Warsaw, Centre of Migration Research (CMR), Warsaw

This Version is available at:

<https://hdl.handle.net/10419/140846>

Standard-Nutzungsbedingungen:

Die Dokumente auf EconStor dürfen zu eigenen wissenschaftlichen Zwecken und zum Privatgebrauch gespeichert und kopiert werden.

Sie dürfen die Dokumente nicht für öffentliche oder kommerzielle Zwecke vervielfältigen, öffentlich ausstellen, öffentlich zugänglich machen, vertreiben oder anderweitig nutzen.

Sofern die Verfasser die Dokumente unter Open-Content-Lizenzen (insbesondere CC-Lizenzen) zur Verfügung gestellt haben sollten, gelten abweichend von diesen Nutzungsbedingungen die in der dort genannten Lizenz gewährten Nutzungsrechte.

Terms of use:

Documents in EconStor may be saved and copied for your personal and scholarly purposes.

You are not to copy documents for public or commercial purposes, to exhibit the documents publicly, to make them publicly available on the internet, or to distribute or otherwise use the documents in public.

If the documents have been made available under an Open Content Licence (especially Creative Commons Licences), you may exercise further usage rights as specified in the indicated licence.



CMR Working Papers

63/121

ANETA PIEKUT

Wysoko wykwalifikowani wewnętrzni migranci w Warszawie – w przestrzeni społecznej czy w transnarodowej przestrzeni przepływów?

Marzec 2013

Spis treści

1. Wprowadzenie i kontekst badania	8
1.1. Warszawa jako przestrzeń kontrastów	8
1.2. Warszawa pomiędzy ‘peryferiami’ i ‘centrum’	9
2. Ramy teoretyczne i podstawowe pojęcia.....	11
2.1. Przestrzeń fizyczna a przestrzeń społeczna.....	11
2.2. Wysoko wykwalifikowani migranci.....	13
2.3. Społeczności ekspatrianckie.....	14
3. Cel badania i problemy badawcze.....	16
3.1. Przestrzeń funkcjonowania a życie w ciągłej zmienności.....	16
3.2. Genderowy wymiar przestrzeni funkcjonowania migrantów.....	17
3.3. Szczegółowe pytania badawcze	18
4. Metodologia badania	21
4.1. Techniki zbierania materiału badawczego	21
4.1.1. Wywiady eksperckie z kluczowymi informatorami.....	21
4.1.2. Spotkania grupowe oraz obserwacje uczestniczące	21
4.1.3. Indywidualne wywiady pogłębione z wykorzystaniem kreatywnych metod jakościowych.....	22
4.2. Dobór próby do badania	23
4.2.1. Cudzoziemcy w Warszawie	23
4.2.2. Dobór próby badanych	24
5. Charakterystyka grupy badanych.....	26
5.1. Typ i rodzaj migracji	27
5.2. Płeć a sytuacja zawodowa wysoko wykwalifikowanych migrantów	28
6. Przestrzeń adaptacji wysoko wykwalifikowanych migrantów w Warszawie	31
6.1. Ambiwalentne postrzeganie Warszawy	31
6.2. Mentalne mapy miejsc w Warszawie	34
6.2.1. Przypadek 1: mężczyzna jako migrant czasowy i podstawowy	35
6.2.2. Przypadek 2: kobieta jako migrantka czasowa i drugorzędna.....	36
6.2.3. Przypadek 3: kobieta jako migrantka czasowa i podstawowa.....	37
6.2.4. Przypadek 4: kobieta jako migrantka osiadła i podstawowa	38
6.2.5. Przypadek 5: mężczyzna jako migrant czasowy i drugorzędny	39
6.2.6. Przypadek 6: mężczyzna jako migrant osiadły i drugorzędny	40
6.2.7. Podsumowanie map mentalnych	41
6.3. Organizacje ekspackie – przestrzeń bez lokalizacji.....	42
6.4. Szkoły międzynarodowe – adaptacja w pigułce.....	45
6.5. Nie-miejsca? Kawiarnie i centra handlowe.....	46
6.6. Podsumowanie.....	49
7. Przestrzeń społeczna wysoko wykwalifikowanych migrantów czasowych.....	50
7.1. Relacje wewnątrzgrupowe	50
7.1.1. Tymczasowość relacji społecznych.....	50
7.1.2. Podział według status społecznego	53

7.1.3.	Podział według cyklu życia i sytuacji rodzinnej	54
7.2.	Relacje z Polakami	56
7.2.1.	Polacy spotykani w przestrzeni publicznej.....	56
7.2.2.	Polacy ‘usługowi znajomi’	58
7.2.3.	‘Polacy nie-Polacy’ bliscy znajomi	61
7.3.	Transnarodowa przestrzeń społeczna	63
7.3.1.	Transnarodowe powiązania	63
7.3.2.	Translokalny dom?	66
7.4.	Podsumowanie.....	69
8.	Wnioski i implikacje badania	71
8.1.	Miejsca i przestrzeń społeczna wysoko wykwalifikowanych migrantów	71
8.2.	W przestrzeni społecznej czy w transnarodowej przestrzeni przepływów?	72
8.3.	Wysoko wykwalifikowani imigranci w społecznej przestrzeni Warszawy	73
8.4.	Implikacje badania i propozycje kolejnych badań	74
	Bibliografia	76
	Załączniki.....	82
	Załącznik 1. Lista wywiadów eksperckich.....	82
	Załącznik 2. Lista spotkań grupowych	82
	Załącznik 3. Scenariusz wywiadu indywidualnego.....	83
	Załącznik 4. Instrukcja do osobistej mapy miejsc.....	85
	Załącznik 5. Instrukcja do mapy relacji	85
	Załącznik 6. Charakterystyka respondentów.....	86

Spis tabel

Tabela 1. Problemy i szczegółowe pytania badawcze.....	20
Tabela 2. Cudzoziemcy posiadający karty pobytu w 2004 r. w Warszawie	23
Tabela 3. Liczba obywateli UE, którzy w latach 2008-2010 złożyli wniosek o zarejestrowanie pobytu i stały pobyt obywatela UE (wg obywatelstwa) w Polsce.....	24
Tabela 4. Charakterystyka demograficzna badanych	26
Tabela 5. Charakterystyka badanych w podziale na typ i rodzaj migracji	28
Tabela 6. Charakterystyka badanych w podziale na płeć i sytuację zawodową.....	29
Tabela 7. Charakterystyka wybranych organizacji ekspatrianckich w Polsce	43

Spis rysunków

Rysunek 1. Schemat przestrzeni fizycznych i społecznych jednostki.....	12
Rysunek 2. Mentalna mapa miejsc Bernarda (GM2)	35
Rysunek 3. Mentalna mapa miejsc Rachel (BFW0).....	36
Rysunek 4. Mentalna mapa miejsc Victorii (BW3)	37
Rysunek 5. Mentalna mapa miejsc Grety (GW1).....	38
Rysunek 6. Mentalna mapa miejsc Dominique'a (FM1)	39
Rysunek 7. Mentalna mapa miejsc Willy'ego (GM3).....	40
Rysunek 8. Mentalna mapa miejsc Bernadette (FW3).....	48
Rysunek 9. Podział migrantek wtórnych według wieku i sytuacji rodzinnej (BFW0)	55

Podziękowania

Artykuł stanowi rozszerzoną wersję raportu kończącego projekt badawczy „Wysoko wykwalifikowani imigranci z Unii Europejskiej w Warszawie – w przestrzeni społecznej czy w transnarodowej przestrzeni przepływów?”, który został przeprowadzony dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, grant badawczy na projekt własny nr N N116 085139 dla dr Anety Piekut, Ośrodek Badań nad Migracjami, Uniwersytet Warszawski. W projekcie jako badacz wzięła również udział Monika Kieruczenko. Szczególne podziękowania kierowane są do respondentów, którzy podzielili się swoimi historiami i doświadczeniami związanymi z życiem w Warszawie.

Abstrakt

Podczas gdy coraz więcej badań w naukach społecznych koncentruje się na problematyce migracji i integracji imigrantów z krajów trzecich do Unii Europejskiej (UE), niniejsza praca zwraca uwagę na kwestię wewnątrz-unijnej mobilności i integracji. Artykuł prezentuje wyniki badania na temat adaptacji wysoko wykwalifikowanych migrantów z innych krajów UE przebywających w Warszawie czasowo (do pięciu lat). Badanie z Brytyjczykami, Francuzami i Niemcami pokazało, w jaki sposób konstruują oni przestrzenie społeczne, w których na co dzień funkcjonują. Życie w perspektywie krótkiego trwania, ograniczone ich wzmożoną mobilnością przestrzenną, doprowadziło do wypracowania szczególnych strategii adaptacyjnych, w których stałym elementem stał się proces odtwarzania przestrzeni społecznych. Odtwarzane są przede wszystkim relacje z innymi ekspatami i przedstawicielami społeczności lokalnej, które są selektywne (nawiązywane z ekspatami i Polakami o określonych cechach), ograniczone przestrzennie (rozwijane w wybranych przestrzeniach) i czasowo (z założenia na krótki czas). Pomimo częstej zmiany miejsca zamieszkania migranci czasowi podtrzymują relacje z rodzinami i przyjaciółmi w kraju pochodzenia. Ich transnarodowa przestrzeń społeczna, w której funkcjonują, jest elastyczna pod względem zasięgu i siły – podczas gdy relacje nawiązywane w Polsce są selektywne i ograniczone czasowo, to więzi z bliskimi w kraju pochodzenia są trwałe i długookresowe. Badanie obnażyło też genderowy wymiar konstruowania transnarodowych przestrzeni społecznych. Praktyki życia codziennego kobiet mają na celu budowanie poczucia 'swojskości' i 'stabilizacji' i stanowią przeciwwagę dla 'płynności' i 'zmienności' będącej konsekwencją funkcjonowania ich rodzin w ciągłej mobilności.

Słowa kluczowe

wysoko wykwalifikowani migranci, migracje czasowe, expatrianci, mobilność wewnątrzunijna, Warszawa

Abstract

While there is a growing body of social research on migration and integration of immigrants from third countries arriving into the European Union (EU), this paper draws attention to the intra-EU mobility and integration processes. It is doing so by presenting results of a research on social adaptation practices of highly skilled migrants from other EU countries that temporarily live in Warsaw (i.e. up to five years). The research with people of British, French and German nationality has demonstrated how they create everyday social spaces. Short-term perspective on their own life activities that are driven by their spatial mobility, contributes to development of specific adaptation strategies in which reproduction of the social space constitutes a stable component. Relations with other immigrants and local residents are reproduced and they are selective (created with Poles and other expats of similar traits), spatial (developed in specific places) and temporal (assumed to be short-term). Relations with family and close friends are sustained despite leading a hyper-mobile life. Their transnational social space is flexible regarding its scope and strength – while social relations in Poland are selective and temporary, social ties sustained with family members and close friends outside Poland are stable and long-term. The research has also exposed a gender dimension in the transnational spaces creation with women who play active role in their reproduction. Everyday practices of women create a sense of ‘familiarity’ and ‘stability’ and constitute a counterbalance for ‘fluidity’ and ‘changeability’ around which mobile lives of their families evolve.

Key words

highly skilled migration, temporary migration, expatriate, intra-EU mobility, Warsaw

1. Wprowadzenie i kontekst badania

Niniejszy tekst ma na celu omówienie problemu funkcjonowania w dobie ‘globalnej mobilności’ (Favell i in. 2007). Temat ten pokazany został przez pryzmat wpływu mobilności międzynarodowej na przestrzeń codziennego funkcjonowania wysoko wykwalifikowanych imigrantów z innych krajów Unii Europejskiej (UE) mieszkających w Warszawie. W badaniu wzięli udział obywatele Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii mieszkający tu zarówno czasowo, tj. do pięciu lat, jak i na stałe. Badanie stanowi kontynuację badania, w którym uczestniczyli cudzoziemscy pracownicy wysokiego szczebla korporacji międzynarodowych (Piekut 2009)¹. Tym razem głos został oddany w większej mierze ich małżonkom i partnerom. Przeprowadzone badanie miało w szczególności pomóc w skonstruowaniu odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób osoby mobilne międzynarodowo budują swoją przestrzeń społeczną w nowym otoczeniu kulturowo-społecznym i czy istnieją jakieś szczególne przestrzenie lub miejsca w Warszawie, które wspomagają ów proces wchodzenia w nową społeczność. W jaki sposób ich ‘płynne życie’ (Bauman 2007) jest zakotwiczone, choćby na chwilę, w danej społeczności lokalnej? Analiza procesu adaptacji tych migrantów nie została ograniczona do jednej lokalizacji/społeczności, lecz tekst również zwraca uwagę na transnarodowy wymiar funkcjonowania wysoko wykwalifikowanych imigrantów w Warszawie.

1.1. Warszawa jako przestrzeń kontrastów

W ostatnim dwudziestoleciu Warszawa przeszła serię transformacji. Po pierwsze, objęły one widoczne zmiany w urbanistycznej przestrzeni miasta, tj. pojawienie się nowego biznesowego centrum miasta w zachodniej części Śródmieścia (Kowalski, Śleszyński 2006) oraz suburbanizację, czyli pojawienie się nowych osiedli mieszkaniowych w rejonach peryferyjnych i podmiejskich (Śleszyński 2004). Po drugie, zmieniło się społeczeństwo zamieszkujące Warszawę; z jednej strony, mieszkańcy Warszawy się zestarzelili i wzrósł odsetek osób w wieku 65 lat i więcej (GUS 2012), z drugiej strony, miasto odmładza rosnąca rzesza studentów, którzy nie zawsze są widoczni w rejestrze mieszkańców (por. Bijak i in. 2007). Po trzecie, pojawiła się bardziej wyraźna polaryzacja mieszkańców pod względem statusu społeczno-ekonomicznego (Herbst, Chęciński 2008). Polaryzacja ta znajduje swoje odbicie we wzorach zamieszkiwania, czego najbardziej dobitnym przykładem jest dynamiczny wzrost ‘nowych enklaw bogatych’, czyli grodzonych osiedli, w stolicy (Giza-Poleszczuk 2008; Gąsior-Niemiec i in. 2007). Po czwarte, Warszawa zmieniła status z miasta homogenicznego etnicznie na miasto bardziej wielokulturowe (Ilczuk i in. 2006), w którym mieszkańcy o niepolskim pochodzeniu są coraz bardziej widoczni w różnych przestrzeniach miasta (por. Piekut 2012).

Można zatem powiedzieć, że w starych granicach pojawiło się nowe miasto. Powyższy syntetyczny opis zjawisk, które zaszły w Warszawie po 1989 roku nie jest bynajmniej wyczerpujący, ale wskazuje, jak złożone zmiany zaszły w mieście w relatywnie krótkim czasie. Autorki opracowania zbiorowego poświęconego przemianom w postsocjalistycznej Warszawie zauważają, że to miasto tak szybko się zmienia, iż my badacze – a pewnie i jego mieszkańcy – musimy je nieustannie gonić (Grubbauer, Kusiak 2012). Społeczność warszawska i jej praktyki życia codziennego kształtowane są jednocześnie pod wpływem nieobecnych już realiów socjalistycznych i współczesnych procesów

¹ Badanie nawiązuje do wniosków badania „Wysoko wykwalifikowani cudzoziemscy pracownicy w transnarodowych korporacjach w Warszawie” (grant badawczy 671/B/H03/2007/33), które było realizowane od października 2007 do kwietnia 2009 r.

wolnorynkowych. Ścieranie się starego sposobu organizacji życia społecznego prowadzić może do napięć, ponieważ nowe zasady współżycia są dopiero tworzone (Burawoy, Verdery 1999). Pomimo że miasto posiada nowy kształt, inne zasady organizują rynek pracy i relacje społeczne, to część ludności postępuje jeszcze według 'starych' zasad działania.

Pojawienie się cudzoziemców wśród mieszkańców stolicy stanowi ważny fragment toczących się procesów i ci nowi mieszkańcy również wpływają na tworzenie 'nowych' zasad współżycia. Zwłaszcza funkcjonowanie wysoko wykwalifikowanych imigrantów znajduje się na przecięciu toczących się zjawisk suburbanizacji, polaryzacji społeczno-ekonomicznej i wytwarzania nowych przestrzeni miejskich. Jest to grupa o odmiennym stylu życia, wysokim statusie społecznym i raczej czasowo mieszkająca w Warszawie. Badanie tych imigrantów, zwanych też ekspatriantami lub ekspatami, pozwala na świeże spojrzenie na Warszawę jako na przestrzeń kontrastów.

1.2. Warszawa pomiędzy 'peryferiami' i 'centrum'

Istnieje dość bogata literatura dotycząca funkcjonowania społecznego ekspatów w krajach pozaeuropejskich, głównie postkolonialnych, np. w Indonezji (Fechter 2007), Hong-Kongu (Leonard 2010), Singapurze (Beaverstock 2002) czy Nepalu (Hindman 2008). W krajach tych relacje pomiędzy ekspatami i społecznością lokalną naznaczone są przede wszystkim nierównym statusem społecznym będącym pozostałością okresu kolonialnego. Odwołując się do teorii systemów światów można stwierdzić, iż badania te pokazują, jak uprzywilejowani mieszkańcy społeczeństw 'centrum' budują swoje życie w krajach 'peryferii'² (Wallerstein 2007). Ponieważ społeczeństwa 'peryferyjne' postrzegane są przez wysoko wykwalifikowanych migrantów jako odległe kulturowo i niebezpieczne, migranci w swoich praktykach codziennych wyznaczają liczne granice w relacjach z przedstawicielami społeczności lokalnej. Na przykład, badanie w Indonezji wykazało separację przestrzenną obejmującą: miejsce zamieszkiwania, spędzania czasu wolnego, sposób przemieszczania się po mieście i prowadzenia zakupów czy unikanie kontaktu wzrokowego (Fechter 2007). Świat 'zewnątrzny', ten istniejący poza odseparowanymi przestrzeniami, postrzegany był przez ekspatów jako 'niebezpieczny', 'brudny', 'głośny' i 'zatłoczony'. Oddzielenie od tego świata dawało im poczucie bezpieczeństwa i właściwego porządku. Czy w podobny sposób wygląda adaptacja wśród reprezentantów społeczności ekspatrianckich w kraju znajdującym się pomiędzy 'centrum' i 'peryferiami, czyli 'semi-peryferyjnym', którym jest Polska?

Przyjazdy wysoko wykwalifikowanych pracowników wzmogły się w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w latach 90. XX wieku wraz z napływem kapitału zagranicznego i otwieraniem filii międzynarodowych korporacji w tym regionie. W Polsce badania wysoko wykwalifikowanych cudzoziemców są ciągle nieliczne. W jednym z badań przeprowadzonych w latach 90. badano wpływ międzynarodowych instytucji i programów pomocowych Unii Europejskiej na napływ zagranicznych specjalistów (Rudolph, Hillmann 1998). W tym pionierskim w Polsce badaniu wskazano na homogeniczność społeczno-demograficzną i kulturową wśród wysoko wykwalifikowanych migrantów w Polsce. W późniejszym badaniu podobnie argumentowano, że grupa wysoko wykwalifikowanych pracowników korporacji jest dosyć hermetyczna i ich integracja ze społeczeństwem polskim naznaczona jest przede wszystkim przynależnością do jednej kultury menadżerskiej (Szwąder

² Według teorii systemów światów Wallersteina (2007) świat dzieli się na trzy typy społeczeństw, które mogą istnieć w jednej czasoprzestrzeni i nazywa je peryferiami, pół-peryferiami i centrum. Kraje bloku postkomunistycznego są w ostatniej typologii zaliczane do obszaru pół-peryferii, charakteryzującego się tym, że są bardziej rozwinięte gospodarczo i technologicznie niż kraje peryferyjne (np. niektóre kraje afrykańskie), lecz nie posiadają takiej władzy politycznej i kapitału, jak kraje centrum (np. Stany Zjednoczone Ameryki i kraje Europy Zachodniej).

2002)³. Tezę o homogeniczności grupy zanegowała w swoich badaniach Piekut (2009), która pokazała, że w zależności od doświadczenia na międzynarodowym rynku pracy oraz powiązań zawodowych z Polską, wysoko wykwalifikowani cudzoziemcy rozwijają odmienne strategie adaptacyjne, zarówno ze społeczeństwem lokalnym polskim czy międzynarodowym, jak i zróżnicowane relacje transnarodowe, najczęściej ze swoimi krajami pochodzenia.

Jak zauważa Cook (2011), który prowadził badania z ekspatriantami w czeskiej Pradze, wysoki status społeczny tej kategorii migrantów sprawia, że nie są oni przedmiotem badań społecznych tak często jak 'typowi' migranci ekonomiczni. Tymczasem funkcjonowanie wysoko wykwalifikowanych migrantów w miastach postsocjalistycznych jest ściśle związane z przeobrażeniami zachodzącymi w tych przestrzeniach urbanistycznych. Badanie 'transnarodowych elit' pozwala lepiej zrozumieć procesy transformacji, które przechodzą te miasta zarówno w widocznej warstwie urbanistycznej, jak i w warstwie społecznej. Ponieważ w ostatnich dwóch dekadach kraje Europy Środkowo-Wschodniej oprócz transformacji polityczno-ustrojowej przeszły liczne zmiany w organizacji życia społecznego, warto zwrócić uwagę na sposoby adoptowania się ludności do tych zmian.

Niniejsza praca kontynuuje temat adaptacji wysoko wykwalifikowanych imigrantów mieszkających w Warszawie. Poprzednie badania pokazały, że badana grupa jest grupą rozwojową i warto w kolejnych studiach skupić się w szczególności na obywatelach Unii Europejskiej, których liczba w Polsce zwiększa się na skutek otwarcia wewnętrznych granic wspólnoty (Piekut 2009). Poprzednie badania skupiały się na pracownikach dużych firm lub międzynarodowych instytucji (Rudolph, Hillmann 1998; Szwałder 2002), czyli poświęcono więcej miejsca ich indywidualnej adaptacji, zwłaszcza w środowisku pracy w Polsce, przy jednoczesnym powierzchniowym przedstawieniu perspektywy całej rodziny i ich partnerów, którzy przeprowadzają się razem z nimi do Polski. Omówione w tej pracy badanie ma na celu wypełnienie tej luki w badaniach migracyjnych. Jednocześnie zastosowane zostało nowatorskie podejście do problematyki adaptacji społecznej i została ona skonceptualizowana w odniesieniu do przestrzeni funkcjonowania – tych fizycznych i społecznych. Fizyczna bliskość nie zawsze niesie zrozumienie i bliskość społeczną. Dopiero gdy przekłada się ona na praktyki życia codziennego możemy stwierdzić, czy migranci uczestniczą w życiu społeczności lokalnej. W innym wypadku migranci, pomimo że dzielą przestrzeń fizyczną ze społecznością lokalną, to prowadzą życie równoległe i ich adaptacja posiada znamiona separacji społecznej.

Struktura pracy wygląda następująco. W rozdziale 2 przedstawione są ramy teoretyczne badania i główne pojęcia. Omówione jest znaczenie uczestnictwa w przestrzeniach fizycznych i społecznych w procesie adaptacyjnym. Takie podejście ma na celu poznanie, czy i w jaki sposób wytwarzane są granice (fizyczne i społeczne) pomiędzy społecznością warszawską a wysoko wykwalifikowanymi imigrantami. W rozdziale 3 przedstawione są problemy badawcze i pytania badawcze. Kolejny rozdział opisuje metodologię badania, zastosowane techniki zbierania materiału empirycznego i sposób doboru próby. Rozdział 5 zawiera charakterystykę grupy badanej. Rozdziały 6 i 7 omawiają zebrany materiał empiryczny w świetle postawionych pytań i hipotez badawczych. Na koniec w rozdziale 8 przedyskutowane są główne wnioski badania oraz implikacje dla polityki lokalnej i przyszłych badań społecznych.

³ Przynależą oni do „tej samej kultury – kultury menedżerskiej. Wszyscy wyznają ten sam system wartości, myślą podobnymi kategoriami, tak samo spędzają czas wolny, (...) tworzą środowisko bardzo hermetyczne i praktycznie w ogóle nie mają kontaktu (lub w bardzo niewielkim stopniu) z osobami spoza niego” (Szwałder 2002: 191).

2. Ramy teoretyczne i podstawowe pojęcia

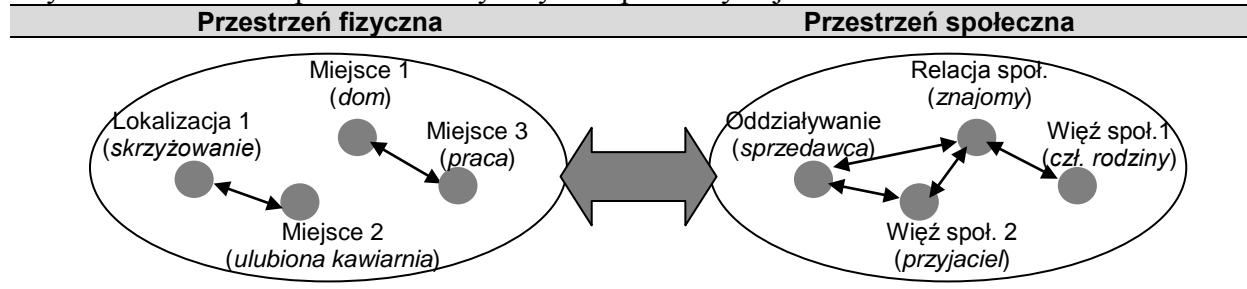
Życie migrantów rozgrywa się w wielu miejscach. Migranci wyjeżdżając pozostawiają za sobą miejsca: poprzedniego zamieszkania, pracy, spotkań ze znajomymi, następnie przemieszczają się pomiędzy wieloma lokalizacjami oraz osiadają (na stałe lub czasowo) w jakimś miejscu. Istotą mobilności przestrzennej jest zmiana przestrzeni fizycznej zamieszkania a wraz z nią zmiana przestrzeni społecznej. W epoce globalnej mobilności coraz powszechniejszym zjawiskiem jest życie w dwóch lub więcej miejscach jednocześnie, ponad granicami państw narodowych. W tej części oprócz omówienia pojęć przestrzeni fizycznych, społecznych i transnarodowych zdefiniowane są kategorie wysoko wykwalifikowanej migracji i społeczności ekspatrianckich.

2.1. Przestrzeń fizyczna a przestrzeń społeczna

Przestrzeń fizyczna (ang. *space*) posiada granice wyznaczone punktami geograficznymi lub fizycznymi; może być bardziej ograniczona, jak miejsce czy terytorium, lub bardziej rozległa, jak obszar. W wymiarze materialnym przestrzeń to suma przedmiotów i rzeczy oraz ich podzespołów, które są wytworzone i zobiektywizowane (Jałowicki, Szczepański 2006). Oprócz wymiaru materialnego, przestrzeń posiada znaczenie oraz jest miejscem praktyk społecznych (Cresswell 2009). Lokalizacja staje się miejscem (ang. *place*) w momencie kiedy nadane jest jej znaczenie. Znaczenia mogą być indywidualne, tak jak jest to w wypadku osiedla, na którym osoba się wychowała, lub dzielone przez jednostki, np. Plac Defilad w Warszawie. Znaczenie przestrzeni podlega ciągłym zmianom zależnym od doświadczeń ludzi. Przestrzeń fizyczna, może być również przestrzenią społeczną, jeśli jest wytworem człowieka. Jednostki funkcjonują w wytworzonych przez siebie przestrzeniach fizycznych, zatem przestrzeń naznaczona jest codziennymi praktykami społecznymi. W perspektywie socjologicznej niezwykle interesujące jest, kto, co robi i w jakich przestrzeniach; innymi słowy – kto ma dostęp do danych przestrzeni, a kto jest z nich wykluczony społecznie.

Przestrzeń społeczna (ang. *social space*) to system więzi społecznych, relacji społecznych i oddziaływań, stanowią ją jednostki oraz powiązania pomiędzy nimi. Więzi społeczne to powiązania współzależniące jednostki i podtrzymujące istnienie wspólnoty, np. więzi rodzinne. Powiązania te 'spajają' jednostki w jedną całość, która 'działa' w jednym kierunku, jakim jest dobro wspólnoty. Relacje społeczne to powiązania mniej silne, bardziej zobiektywizowane i polegające na podejmowaniu odwzajemnionych działań, którym przypisana jest wartość. Są to relacje koleżeńskie czy sąsiedzkie, gdzie odwzajemniane są prezenty czy przysługi. Podczas gdy więzi oparte są na zasadzie komplementarności, relacje ustanowione są na zasadzie wymiany (Marody, Giza-Poleszczuk 2004: 140). Odmiernym typem współzależności społecznych jest oddziaływanie, które opiera się na zasadzie podobieństwa np. wspólne uczestniczenie w imprezie grupującej nieznanymi sobie ludzi, zakupy w sklepie. Oddziaływanie może przerodzić się w bardziej trwałe relacje społeczne a nawet w więzi (Marody, Giza-Poleszczuk 2004). Zatem przestrzeń społeczną jednostki stanowi system współzależności różniących się trwałością i siłą powiązań, które są na co dzień tworzone lub podtrzymywane. Poniższy schemat w upraszczający sposób przedstawia dwa rodzaje przestrzeni.

Rysunek 1. Schemat przestrzeni fizycznych i społecznych jednostki



Źródło: opracowanie własne.

Obydwa rodzaje przestrzeni, ta fizyczna i społeczna, na siebie oddziałują. Więzi społeczne spajają jednostki, które współżyją w jakimś miejscu, dzielą przestrzeń fizyczną. W ten sposób przestrzeń społeczna ‘nasyca’ przestrzeń fizyczną emocjonalną więzią danej wspólnoty, np. budynek staje się domem. Wymiana podtrzymująca relacje społeczne również potrzebuje miejsc do zainicjowania i odbywania tych transakcji społecznych. W wypadku relacji koleżeńskich mogą być to miejsca prywatne (np. mieszkanie), publiczne (np. kawiarnia), lub prywatno-publiczne (np. świetlica osiedlowa). Wreszcie w przestrzeni fizycznej ma miejsce oddziaływanie jednostek i grup społecznych (np. spotkanie na wystawie), także nierzadko charakter tej przestrzeni wspomaga zawiązywanie bardziej trwałych relacji. Zatem obydwie przestrzenie zawsze współistnieją, a zasadnicza różnica pomiędzy nimi polega na tym, że przestrzeń fizyczna jest bardziej statyczna i cieleśnie doświadczalna, natomiast przestrzeń społeczna jest abstrakcyjnym wytworem umysłowym (ang. *mental construct*; Cresswell 2009).

Relacja pomiędzy przestrzenią fizyczną a przestrzenią społeczną prowadzi do innego kluczowego dla socjologii problemu – relacji pomiędzy swojskością i obcością. W niezwykle ważnym eseju z początku poprzedniego wieku niemiecki socjolog Georg Simmel (1950) skonceptualizował kategorię obcego, jako osobę która z jednej strony jest blisko nas fizycznie, np. mieszka na tym samym osiedlu, pracuje w tym samym miejscu, ale jednocześnie jest to osoba odległa społecznie. Zatem obcym jest ten człowiek, który przebywa z nami w tych samych miejscach, którego znamy i często spotykamy, lecz z którym nie łączą nas ani więzi społeczne ani relacje społeczne i którego nie uznajemy za członka grupy społecznej, z którą się identyfikujemy. Według Simmela dzieje się tak, ponieważ ta osoba przynależy do jakiejś kategorii społecznej, z którą oprócz pewnych bardzo ogólnych cech wspólnych nic nas nie łączy. Simmel (1950) ujmuje problematykę swojskości i obcości w odniesieniu do mobilności przestrzennej: istnieje grupa bardziej ‘zasiedziała’ w danym miejscu i grupa ‘wędrowców’, osób nieznanych w tym miejscu, obcych (również obcych kulturowo). Simmel (1950) podaje przykład wędrowców, którzy mogą przynależać do tego samego narodu co my, ale żadne bardziej szczegółowe nasze cechy i wędrowców się nie zająbiają. W wypadku tego badania owymi wędrowcami są imigranci czasowi z Wielkiej Brytanii, Niemiec czy Francji.

Niezwykle istotnym z tej perspektywy wydaje się pojęcie dystansu społecznego. Pojęcie dystansu społecznego po raz pierwszy pojawiło się w klasycznej pracy Simmela (1950), w której pisze, że przestrzenne zbliżanie się grupy obcej nie powoduje zmniejszania się dystansu społecznego. Pojęcie to, zostało zoperacjonalizowane i zmierzone przez Bogardusa (1925), który definiuje je jako ‘sympatyzujące’ (ang. *sympathetic*) rozumienie, które istnieje między osobami, między grupami i między daną osobą a każdym członkiem jej własnej grupy. Może przybrać albo formę dalekości (ang. *farness*) albo bliskości (ang. *nearness*). Tam gdzie sympatyzującego rozumienia jest wiele, występuje bliskość.

Obecnie kategoria wędrowcy czy nomada nie jest tak rzadka jak na początku XX wieku i różne kategorie grup społecznych mieszają się częściej niż w czasach Simmela.

Intensyfikacja migracji i mobilności międzynarodowej przyczyniła się do konceptualizacji pojęcia przestrzeni transnarodowej (ang. *transnational space*). Według Glick Schiller (1999: 96) transnarodową możemy określić „wszelką działalność polityczną, ekonomiczną, społeczną oraz kulturową ponad granicami krajów, w której uczestniczą inni aktorzy niż państwo”. Zatem przestrzeń transnarodową stanowią powiązania społeczne inicjowane i podtrzymywane przez jednostki oraz organizacje niepaństwowe, które mogą być mniej lub bardziej zinstytucjonalizowane. Faist (2004) konceptualizując transnarodowe przestrzenie społeczne podkreśla, że mogą one posiadać różny zasięg i intensywność. Analizując zasięg transnarodowej przestrzeni należy wskazać, gdzie umiejscowione są działania, kto jest podmiotem tych działań i czego one dotyczą. Intensywność transnarodowych powiązań odnosi się do gęstości sieci oraz szybkości przekazu informacji i interakcji społecznych.

Podmiotami działań transnarodowych mogą być zarówno jednostki jak i organizacje, analogicznie ich działalność może dotyczyć życia prywatnego lub spraw zasięgu globalnym. Według tych kryteriów wyróżnia się transnarodowość odgórną i oddolną (ang. *transnationalism from above and from below*) (Portes i in. 1999). Pierwsza obejmuje działania „prowadzone przez wpływowych zinstytucjonalizowanych aktorów, jak wielonarodowe korporacje”, druga – działania „będące efektem oddolnych inicjatyw imigrantów oraz ich rodaków w krajach pochodzenia” (Portes i in. 1999: 221). W drugim znaczeniu transnarodowość nazywana jest również ‘ugruntowaną’ (ang. *grounded transnationalism*) lub ‘zakorzoną’ (ang. *rooted transnationalism*); ponieważ dotyczy przestrzeni ‘poniżej’ poziomu narodowego i obejmuje zjawiska zachodzące w wielu lokalizacjach (ang. *multi-local*), w których społeczności migrantów są umiejscowione i mobilne. Wysoko wykwalifikowani migranci zwykle uczestniczą w transnarodowych przestrzeniach społecznych, stąd nazywani są transnarodowymi elitami (Beaverstock 2001) czy transnarodową kapitalistyczną klasą (Sklair 2001). Określenia te wskazują na ich uprzywilejowaną sytuację materialną oraz liczne powiązania kulturowe, społeczne i ekonomiczne rozciągające się ponad granicami krajów.

Inni badacze wskazują, że pojęcie transnarodowości jest zbyt abstrakcyjne i nie odzwierciedla ‘namacalności’ doświadczeń osób funkcjonujących w rozproszonych geograficznie przestrzeniach fizycznych i społecznych. W ramach przestrzeni transnarodowych wyróżniają przestrzenie translokalne (ang. *translocal space*). Są to powiązania pomiędzy przestrzeniami społecznymi i miejscami, które są namacalne (ang. *corporality*), mają strukturę i są materialne, dlatego stanowią znaczące dla jednostek przestrzenie, w których negocjowane są praktyki życia codziennego. Innymi słowy powiązania translokalne są to powiązane doświadczeniami jednostki przestrzenie miejskie, sąsiedztwa, mieszkania, sklepy, środki lokalnego transportu, znajdujące się w różnych przestrzeniach narodowych (Brickell, Datta 2011). Sytuacja ta dotyczy migrantów, którzy dzielą praktyki życia codziennego nie tyle pomiędzy dwa lub więcej kraje, lecz pomiędzy dwa miasta, a w każdym z nich – dwa sąsiedztwa⁴.

2.2. Wysoko wykwalifikowani migranci

Migracja to rodzaj przestrzennej mobilności związany z faktem przekroczenia granicy jednostki administracyjnej i powodujący trwałe zmiany w codziennym bytowaniu jednostki (Malmberg 1997: 23). Migracja międzynarodowa oznacza przemieszczenie się do innego kraju z intencją pozostania tam ‘odpowiednio długo’ (Hammar, Tamas 1997: 16). I właśnie długość zamieszkania w danym kraju pozwala na dalszy podział migracji na stałe i czasowe.

⁴ Podobnie Smith (2001) postuluje, by skoncentrować się na transnarodowych powiązaniach pomiędzy największymi miastami na świecie (które są naturalnymi ośrodkami dla przepływu nie tylko idei czy technologii, ale i praktyk społeczno-kulturowych) a powiązania te nazywa ‘transnarodowym urbanizmem’.

Migracje stałe mają miejsce wtedy, kiedy osoba przenosi się do innego kraju z intencją zamieszkania tam na stałe. Natomiast migracje czasowe pokrywają pozostałe sytuacje – pobyt z założenia na jakiś czas, ale nie na stałe.

Intencjonalność pobytu jest bardzo nieostrym kryterium, dlatego w statystykach międzynarodowych używa się kryterium faktycznego czasu pobytu w danym kraju⁵. Migracje dzieli się na krótkookresowe, jeśli pobyt zawiera się w okresie od trzech do 12 miesięcy i długookresowe, jeśli jest to pobyt powyżej roku (UN 1998). Migracje czasowe mogą być zatem krótko- i długookresowe. Odnośnie do dłuższych pobytów w polskich rejestrach przyjmuje się granicę nieprzerwanego zamieszkania przez okres minimum pięciu lat na terenie Polski, wtedy obywatel innego kraju może uzyskać zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego UE lub prawo stałego pobytu dla obywateli państw członkowskich UE⁶. Wobec tego za dolną granicę czasu dla migracji stałych można przyjąć okres pięciu lat.

Wysoko wykwalifikowana osoba jest w literaturze przedmiotu najczęściej opisywana w odniesieniu do wykształcenia lub pozycji zawodowej. OECD (2001) idzie w tym względzie za wytycznymi Międzynarodowej Klasyfikacji Zawodów (*The International Standard Classification of Occupations*, w skrócie ISCO-88) i określa wysoko wykwalifikowanymi pracownikami osoby posiadające wykształcenie co najmniej wyższe lub jego ekwiwalent. Podobnie John Salt, brytyjski specjalista w dziedzinie badań nad wysoko wykwalifikowaną migracją, twierdzi, że wysoko wykwalifikowani „to profesjonaliści, menedżerowie i techniczni specjaliści, z których większość ma wyższe wykształcenie lub jego ekwiwalent” (Salt 1992: 484).

Yeoh i Willis (2005) postulują, by partnerzy podążający za wysoko wykwalifikowanymi migrantami byli włączani w badania ‘transnarodowych elitami’, ponieważ są ich nieodzowną częścią. W tym badaniu wysoko wykwalifikowanymi migrantami nazywani będą cudzoziemcy, którzy posiadają wykształcenie wyższe lub pracują na stanowisku kierowniczym (sterują całą filią bądź jej pionem), menedżerskim lub są innymi specjalistami na wysokim szczeblu. Zatem będą to cudzoziemscy pracownicy firm prywatnych, placówek dyplomatycznych czy posiadający własne firmy, którzy pracują jako kierownicy, menadżerowie czy specjaliści, ale również będą to ich niepracujący partnerzy posiadający wykształcenie wyższe lub wykonujący zawody wymagające takich kwalifikacji.

2.3. Społeczności ekspatrianckie

Imigranci pochodzący z rozwiniętych gospodarczo krajów i przebywający w danym kraju z założenia czasowo oraz pracujący na stanowiskach wymagających wysokich kwalifikacji oraz szczególnych kompetencji kulturowych najczęściej nazywani są w literaturze ekspatriantami (Leonard 2010). Określenie to używane jest w stosunku do osoby, która: 1) nie mieszka w swoim kraju (osoba bez ojczyzny, łac. *ex-patria*, czyli mamy tu do czynienia ze zrównaniem z terminem migrant), 2) została zmuszona do opuszczenia swojego kraju, została wygnana, wypędzona (podobnie definiowany jest uchodźca), lub 3) została wysłana na określony czas do pracy za granicę przez swoją firmę (Cambridge 2007). Ekspatrianci nazywani są również ekspatami. W tym badaniu termin ten stosowany jest w ostatnim znaczeniu i ekspatami nazywam szczególną kategorię migrantów czasowych. Są to osoby, które zostały wysłane do pracy za granicę przez swoich pracodawców oraz rodziny tych pracowników.

Leonard (2010) zauważa, że termin ekspatrianci używany jest zwykle w odniesieniu do mieszkańców społeczeństw Zachodnich, którzy znajdują się w uprzywilejowanej

⁵ Porównaj definicję OECD: <http://stats.oecd.org/glossary/detail.asp?ID=1657> (dostęp: 10.03.1013 r.) i GUS: http://www.stat.gov.pl/gus/definicje_PLK_HTML.htm?id=POJ-367.htm (dostęp: 10.03.1013 r.).

⁶ Zobacz: <http://www.udsc.gov.pl/ZEZWOLENIE.NA.POBYT.REZYDENTA.DLUGOTERMINOWEGO.WE.1625.html> i <http://www.udsc.gov.pl/PRAWO.STALEGO.POBYTU.1511.html> (dostęp: 10.03.1013 r.).

migracyjnie sytuacji. W swoim badaniu podkreśla znaczenie różnic rasowych oraz pochodzenia etnicznego dla ich funkcjonowania w społeczeństwach przyjmujących. Jej praca jest mocno osadzona w postkolonialnej rzeczywistości brytyjskiej, stąd podkreślanie roli różnic rasowych (ang. *whiteness*). W obecnym badaniu należy zwrócić uwagę na odmienny kontekst społeczny. Ekspaci funkcjonują w mieście postsocjalistycznym, które w ostatnim dwudziestolecu przeszło dynamiczną transformację ustrojową i społeczną, między innymi dzięki obecności wysoko wykwalifikowanych cudzoziemców (Rudolph, Hillmann 1998). Wysoko wykwalifikowani imigranci podejmujący pracę w Polsce nie przyjeżdżają do kraju, z którym ich kraj łączyły wcześniej więzi kolonialne, lecz do kraju, który zmienił system polityczny i przeszedł transformację gospodarczą. Ekspatrianci z krajów europejskich wchodzić zatem do społeczeństwa, w którym – podobnie jak w krajach postkolonialnych – wytwarzane są nowe reguły pracy i życia społecznego między innymi dzięki napływowi kapitału i idei z ich krajów. Inaczej niż jest to wypadku migracji ekspatów do krajów postkolonialnych, ich mobilność zachodzi w ramach jednego kontynentu, a więcej w ramach jednej organizacji międzynarodowej, tj. Unii Europejskiej (tu można wskazać na istnienie wspólnej kultury europejskiej i regulacji prawnych), a relacje z ludnością lokalną nie są naznaczone trudną, wspólną historią.

3. Cel badania i problemy badawcze

Jak pokazały poprzednie badania, wysoko wykwalifikowani migranci, którzy założyli rodziny w Polsce i traktują swoją migrację do Polski jako migrację osiedleńczą i długookresową, są zaangażowani w relacje społeczne z Polakami i nie uczestniczą w 'ekspackim' życiu w Warszawie (por. Piekut 2009; Szwąder 2002). Ich adaptacja przypomina proces integracji 'typowych' migrantów ekonomicznych, ponieważ nabywają praktyki kulturowa społeczności przyjmującej i wchodzą w polskie sieci społeczne, nie zrzucając rodzimych kontaktów (Grzymała-Kazłowska 2008). Tymczasem kwestia adaptacji migrantów czasowych wymyka się istniejącym koncepcjom integracji, akulturacji czy inkorporacji społecznej i pytanie o sposób adaptacji w sytuacji częstej zmiany miejsca zamieszkania pozostaje otwarte. W tym rozdziale omawiam tę problematykę.

3.1. Przestrzeń funkcjonowania a życie w ciągłej zmienności

Głównym problemem badawczym, który był eksplorowany w tym badaniu była *de facto* kwestia funkcjonowania w ciągłej zmienności. Zastanawiające jest, w jaki sposób migranci czasowi integrują się ze społecznością warszawską; w jaki sposób konstruują nowe przestrzenie społeczne i podtrzymują posiadane więzi społeczne oraz bardziej trwałe relacje funkcjonując w warunkach zmienności i niepewności będącej konsekwencją owej mobilności. Z jednej strony, jednostki organizując swoją przestrzeń życia społecznego dążą do utrzymania więzi społecznych, których istotą jest trwałość, oraz nawiązują relacje społeczne, których zainicjowanie wymaga czasu i nakładu pracy. Z drugiej strony, długa perspektywa trwania więzi i relacji społecznych konfrontowana jest ze skróconą perspektywą planowania wymuszoną przez ich tryb pracy zawodowej (lub jednego członka rodziny) i migrację czasową. Inaczej mówiąc, wielokrotne migracje czasowe, niosące zmianę i niepewność, pozostają w konflikcie z życiem rodzinnym i społecznym hołdującym zasadzie długotrwałych relacji.

Prowadzone poprzednio w Polsce badania pokazały, że wysoko wykwalifikowani imigranci stanowią grupę różnorodną pod względem stosowanych strategii adaptacyjnych i w różnym stopniu integrują się z polskim społeczeństwem (Piekut 2009). W grupie wyróżniono m.in. typ funkcjonalny 'ekspata' i stanowili go migranci przebywający w Polsce z założenia tymczasowo i którzy w niewielkim stopniu zdobywali społeczne i kulturowe zasoby, np. nie rozwijali trwałych relacji społecznych z Polakami, nie uczestniczyli w organizacjach założonych przez Polaków, posługiwali się słabo lub w ogóle językiem polskim. Została postawiona teza, że może się tak dziać, ponieważ funkcjonowali oni w specyficznych przestrzeniach (fizyczno-)społecznych, rozumianych jako miejsca wytworzone przez daną grupę społeczną, którymi wyznacza ona funkcje i nadaje znaczenie (Jałowiecki 2000). Przestrzeniami tymi były: organizacje towarzyskie i biznesowe skierowane do cudzoziemców, szkoły międzynarodowe, świątynie, w których msze odbywają się w językach narodowych badanych oraz wybrane ekskluzywne miejsca rozrywki. Warto poddać analizie, jaką rolę odgrywają te przestrzenie w procesie adaptacji.

Funkcjonowanie wysoko wykwalifikowanych imigrantów w specyficznych przestrzeniach społecznych może być ich celowym i racjonalnym działaniem. Strategia ta jest wynikiem wzmożonej mobilności przestrzennej tej grupy (relatywnie częstego zmieniania miejsca zamieszkania) oraz związana jest z ich z założenia czasowym pobytem w Polsce. W konsekwencji wysoko wykwalifikowani imigranci dążą do minimalizacji kosztów owej mobilności poprzez ograniczanie swojego środowiska funkcjonowania do przestrzeni społecznych, które nie wymagają od nich integracji z nowym społeczeństwem. Dzięki temu

ograniczają niepewność i ryzyko związane z nawiązaniem mniej ‘wartościowych’ relacji społecznych a ich przestrzeń społeczna w nowym społeczeństwie zapewniana jest przez wspomniane miejsca, zatem jest częściowo ‘dana’/‘gotowa’. W konsekwencji wzmożona mobilność przestrzenna tej grupy może prowadzić do tego, że ich społecznym i kulturowym punktem odniesienia nie jest społeczeństwo polskie, lecz szersza transnarodowa przestrzeń, w której cyrkulują (por. Glick Schiller 1999). Różne instytucje i organizacje ułatwiające wchodzenie wysoko wykwalifikowanym migrantom czasowym w społeczeństwo przyjmujące posiadają swoje odpowiedniki w większych miastach na globie. Migranci przemieszczając się do kolejnego miejsca podróżują w swoistych ‘korytarzach’ i nie zanurzają się w nowej społeczności lokalnej. Transnarodowe relacje mogą zapewniać potrzebę trwałości i ciągłości, które w społecznościach lokalnych nie są realizowane.

Hipoteza alternatywna badania stanowi natomiast, że owa strategia adaptacyjna wysoko wykwalifikowanych imigrantów nie jest działaniem celowym i racjonalnym, lecz wynika raczej z trudności w nawiązaniu relacji ze społeczeństwem polskim. Trudności te spowodowane są brakiem usług i instytucji, które jednocześnie skierowane byłyby do Polaków i wysoko wykwalifikowanych imigrantów nie posługujących się językiem polskim. Stosunkowo młode doświadczenie Polski z migracją międzynarodową nie zaowocowało wytworzeniem się polityk na poziomie lokalnym i powołaniem instytucji integrujących różne kategorie migrantów, nie tylko migrantów przymusowych czy ‘typowych’ migrantów ekonomicznych. Wydaje się, że obydwie hipotezy się nie wykluczają. Zatem nie tylko brak instytucji integrujących, jak sugeruje alternatywna hipoteza, ale inne przejawy społecznej egzystencji imigrantów w ich codziennym bytowaniu, inne zjawiska i kwestie, z którymi borykają się jako członkowie ponowoczesnego społeczeństwa mogą mieć wpływ na przebieg ich integracji.

3.2. Genderowy wymiar przestrzeni funkcjonowania migrantów

Stosunkowo niedawno badacze migracji zauważyli, że migrant nie jest osobą bez płci (Kindler, Napierała 2010). Poprzednie badania nad społecznościami ekspatrianckimi w innych krajach pokazały rolę płci kulturowej (ang. *gender*) i relacji płciowych (ang. *gender relations*) w procesie migracji i integracji (Kofman et al. 2005). Willis i współpracownicy (2002) wskazali na dysproporcję płciową wśród pracowników ekspatrianckich oraz odmienny status obydwu płci w społecznościach ekspatrianckich. Ponadto, wskazywane jest, że tematyka migracji wysoko wykwalifikowanych kobiet umyka w badaniach, ponieważ badacze skupiają się na zdominowanych przez mężczyzn branżach gospodarki, np. nowoczesne technologie. Nie zauważa się, że kobiety podążające za swoimi wykwalifikowanymi partnerami zwykle również są wykwalifikowanymi zawodowo osobami, ale w statystykach migracji międzynarodowych ich kwalifikacje są niewidoczne (Kofman et al. 2005).

Badania Nagel (2005) pokazały, że wysoko wykwalifikowane kobiety migrantki inaczej adaptują się do nowego otoczenia, ponieważ oprócz bycia w etnicznej mniejszości dodatkowo przebudowują swoją tożsamość płciową. Płeć wśród ekspatów w znaczący sposób różnicuje przestrzeń funkcjonowania kobiet i mężczyzn, co jest związane ze znacznie częstszą aktywnością zawodową tych drugich. Poprzednio prowadzone badanie wśród wysoko wykwalifikowanych migrantów skupiło się na pracownikach cudzoziemskimi korporacji a ponad 90% badanych stanowili mężczyźni (Piekut 2009). Badanie pokazało, że kluczową rolę w organizowaniu ich życia społecznego pełniły ich partnerki i żony oraz niezwykle ważnymi miejscami wokół których ogniskowało się ‘pozakorporacyjne’ życie towarzyskie badanych były szkoły międzynarodowe, do których uczęszczały dzieci tych cudzoziemców.

Nieaktywne zawodowo partnerki pracowników korporacji dzięki temu, że przejmują rolę menadżerek ich życia rodzinnego i towarzyskiego zapewniają pracującemu partnerowi wsparcie emocjonalne podczas kolejnych stresujących sytuacji zmiany środowiska zawodowego (Coles, Fechter 2008). Wobec powyższego, rola niepracujących zawodowo partnerów wysoko wykwalifikowanych pracowników korporacji jest w procesie kreowania ich przestrzeni społecznej kluczowa. Najczęściej owymi partnerami są kobiety, które przybyły do Polski za/z mężem. W literaturze określa się ich mianem 'ogona migracyjnego' (ang. *migration tail* w Coles, Fechter 2008; ang. *trailing spouse* w Leonard 2010), jak również podkreśla się ich drugorzędną rolę w migracji (ang. *tied migrant, constrained migrant* czy *secondary migrant* w Yeoh, Willis 2005).

Podtrzymywanie więzi i relacji społecznych wysoko wykwalifikowanych migrantów czasowych jest możliwe dzięki funkcjonowaniu w środowisku szkół międzynarodowych i stowarzyszeń tworzonych przez samych cudzoziemców, a dokładniej przez żony ekspatów (Hindman 2008; Moore 2008). Organizacje te często współpracują z wybranymi szkołami międzynarodowymi odpowiadającymi narodowemu profilowi danej grupy. Tymczasem pracujący w korporacjach mężczyźni spotykają się w innych rodzajach przestrzeniach, tj. klubach biznesowych, sportowych czy 'ekspackich' barach i restauracjach, gdzie łączą życie towarzyskie ze sprawami zawodowymi (Beaverstock 2002). Mężczyźni uczestniczą w życiu szkół międzynarodowych i skupionych wokół nich organizacji w weekendy lub z okazji większych uroczystości i świąt. Zatem życie towarzyskie obydwu płci w dużej mierze prowadzone jest oddzielnie w ciągu tygodnia oraz skupia się w innych przestrzeniach.

W odniesieniu do postawionego problemu badawczego dotyczącego przestrzeni funkcjonowania wysoko wykwalifikowanych migrantów czasowych konieczne jest zbadanie perspektywy niepracujących partnerów i ich roli w procesie kreowania i podtrzymywania przestrzeni społecznych. Badania społeczności ekspackich przeprowadzone w innych krajach sugerują bowiem, że głównie niepracujący partnerzy wysoko wykwalifikowanych migrantów odpowiadają za rozwijanie ich przestrzeni społecznej. Specyfika tej przestrzeni odzwierciedla potrzeby rodziny funkcjonującej w ciągłej zmianie.

3.3. Szczegółowe pytania badawcze

Podsumowując, adaptacja wysoko wykwalifikowanych migrantów skonceptualizowana została jako proces uczestnictwa w przestrzeniach fizycznych i społecznych. Owe wchodzenie w społeczeństwo polskie zachodzi w specyficznej przestrzeni urbanistycznej Warszawy, która, jako miasto kontrastów, może być w różny sposób postrzegana przez społeczności ekspackie. Wyłania się tu pytanie o stosunek ekspatów do Warszawy, jako ich nowego środowiska zamieszkania, co jest istotne z perspektywy istnienia dystansu społecznego w stosunku do społeczności lokalnej. W celu zweryfikowanie pierwszej hipotezy stanowiącej, że wysoko wykwalifikowani migranci czasowi żyją w Warszawie w wybranych przestrzeniach, zostaną zidentyfikowane i scharakteryzowane miejsca ich praktyk codziennych: zawodowych i prywatnych (rodzinnych i towarzyskich) pod kątem omówionych w poprzednim rozdziale wymiarów: materialnego, emocjonalnego i społecznego.

Weryfikacja hipotezy głównej zostanie poprowadzona również z innej perspektywy – od strony dynamiki przestrzeni społecznych, tj. systemu więzi społecznych, relacji społecznych i oddziaływań. Ważne jest z kim i w jakich miejscach są nawiązywane oraz podtrzymywane owe więzi, relacje i oddziaływania. W kontekście życia w mobilności warto również przedyskutować, w jaki sposób relatywnie częsta zmiana miejsca zamieszkania modyfikuje ową przestrzeń, jej zasięg i intensywność, i w jaki sposób mobilność sprzyja rozwojowi przestrzeni w wymiarze transnarodowym.

W trakcie omawiania właściwości przestrzeni funkcjonowania ekspatów wyłoni się jednocześnie odpowiedź na hipotezę alternatywną mówiącą o braku odpowiednich usług i miejsc, które zbliżałyby społecznie, nie tylko fizycznie, wysoko wykwalifikowanych migrantów i Polaków. Na koniec problem funkcjonowania w ciągłej zmienności omówiony jest pod kątem skrzyżowania się kwestii miejsc funkcjonowania i dynamiki przestrzeni społecznych – czy funkcjonowanie w danych przestrzeniach wspomaga budowanie relacji wewnątrzgrupowych, tj. z innymi ekspatami, i relacji z Polakami.

Omówione wyżej problemy badawcze zostały zoperacjonalizowane w następujący sposób, co przedstawia Tabela 1:

Tabela 1. Problemy i szczegółowe pytania badawcze

Problem/Cel	Pytanie badawcze
Przestrzenie fizyczne/miejsca (Rozdział 6)	
Warszawa jako miejsce funkcjonowania	<i>W jaki sposób postrzegana jest Warszawa jako przestrzeń codziennego funkcjonowania?</i>
Stworzenie mentalnej mapy miejsc w Warszawie	<i>W jakich miejscach w Warszawie uczestniczą i spędzają czas migranci:</i> <ul style="list-style-type: none"> • życie zawodowe, • życie rodzinne, • życie towarzyskie i czas wolny?
Identyfikacja i charakterystyka miejsc funkcjonowania wysoko wykwalifikowanych migrantów czasowych	<i>W jaki sposób te przestrzenie w Warszawie i poza nią są doświadczane w wymiarach:</i> <ul style="list-style-type: none"> • materialnym – charakterystyka miejsca; jaki jest to typ przestrzeni: prywatna, publiczna czy prywatno-publiczna? • emocjonalnym/psychologicznym – jakie mają znaczenie dla migrantów czasowych; jakie zaspokajają potrzeby? • społecznym – jakie praktyki społeczne mają w nich miejsce; co jest robione w tych miejscach?
Przestrzeń społeczna (Rozdział 7)	
Charakterystyka więzi społecznych migrantów	<i>Kim są osoby, z którymi migranci czasowi są powiązani więziami społecznymi?</i> <ul style="list-style-type: none"> • Więzy społeczne w Polsce i w Warszawie • Więzy społeczne z osobami mieszkającymi poza Polską
Charakterystyka relacji społecznych migrantów	<i>Kim są osoby, z którymi migranci czasowi są powiązani relacjami społecznymi?</i> <ul style="list-style-type: none"> • Relacje społeczne w Polsce i w Warszawie • Relacje społeczne z osobami mieszkającymi poza Polską
Charakterystyka oddziaływań społecznych migrantów	<i>Z jakimi osobami spotykają się migranci czasowi, ale nie wytwarzają z nimi ani więzi ani relacji społecznych?</i> <ul style="list-style-type: none"> • Oddziaływania w Polsce i w Warszawie • Oddziaływania z osobami mieszkającymi poza Polską
Wpływ mobilności przestrzennej na przestrzeń społeczną	<i>W jaki sposób mobilność międzynarodowa rekonstruuje przestrzeń społeczną migrantów czasowych; tj. system więzi, relacji i oddziaływań? Które powiązania są bardziej trwałe a które bardziej 'tymczasowe'? Które powiązania po migracji zmieniły swój status, tj. osłabiły się: więzi stały się relacjami a relacje oddziaływaniami, lub wzmocniły: relacje stały się więziami a oddziaływania relacjami.</i>
Transnarodowy wymiar przestrzeni – zasięg i intensywność przestrzeni społecznej	<i>Czy więzi, relacje lub oddziaływania społeczne są podtrzymywane z mieszkańcami innych krajów? Gdzie znajduje się dom migrantów czasowych i jaki sposób tworzony jest dom w Polsce?</i>
Relacja między miejscami a przestrzenią społeczną (Rozdział 8)	
Wpływ przestrzeni fizycznych na relacje wewnątrzgrupowe	<i>Jaką rolę w podtrzymywaniu i kreowaniu przestrzeni społecznej migrantów czasowych pełnią różne miejsca w Warszawie?</i>
Wpływ przestrzeni fizycznych na relacje z Polakami	<i>Czy funkcjonowanie w tych przestrzeniach fizycznych w Warszawie sprzyja integracji z innymi mieszkańcami Warszawy</i>

Źródło: opracowanie własne.

4. Metodologia badania

Ten rozdział zawiera omówienie technik badawczych wykorzystanych do zebrania materiału empirycznego oraz omawia sposób doboru uczestników badania. Wybór technik jakościowych został podyktowany postawionymi pytaniami badawczymi oraz dostępnością badanej grupy. Wysoko wykwalifikowani migranci ciągle stanowią grupę, która została słabo rozpoznana w badaniach w Polsce, dlatego jakościowa eksploracja jest bardziej wskazana niż sondowanie zależności za pomocą dużego badania ilościowego.

4.1. Techniki zbierania materiału badawczego

Badanie przeprowadzone zostało w okresie listopad 2010 – kwiecień 2012. Na przestrzeni kilkunastu miesięcy odbyły się wywiady z kluczowymi informatorami środowiska brytyjskiego, francuskiego i niemieckiego w Warszawie, uczestniczono w spotkaniach grupowych z przedstawicielkami społeczności ekspackiej w Warszawie oraz przeprowadzone zostały indywidualne wywiady pogłębione z wykorzystaniem kreatywnych technik jakościowych. Łącznie spotkano się z 27 osobami indywidualnie i z około 30 osobami podczas trzech spotkań grupowych.

4.1.1. Wywiady eksperckie z kluczowymi informatorami

W ramach pierwszego etapu badania zostało przeprowadzonych sześć wywiadów z kluczowymi informatorami środowiska: przedstawicielami szkół międzynarodowych oraz organizacji skupiających Brytyjczyków, Francuzów i Niemców – po dwa dla każdej grupy narodowej. Z tego etapu badania został przygotowany odrębny raport zawierający obszerne fragmenty z rozmów z informatorami.

Celem tego etapu było lepsze zapoznanie się ze środowiskiem wybranych grup cudzoziemskich, zdobycie wiedzy na temat szkół międzynarodowych, organizacji społecznych i innych miejsc skupiających daną grupę migrantów oraz uzyskanie pierwszych kontaktów, które będą wykorzystane w kolejnej fazie badania. Na podstawie materiału z tego etapu badania doprecyzowany został również sposób doboru respondentów do badania właściwego. Tabela z charakterystyką wywiadów eksperckich znajduje się w Załączniku 1.

4.1.2. Spotkania grupowe oraz obserwacje uczestniczące

Badaczki projektu uczestniczyły w trzech spotkaniach grupowych zorganizowanych przez firmę relokacyjną, których celem było rozpoznanie potrzeb dotyczących utworzenia dedykowanego miejsca spotkań dla warszawskiej społeczności ekspackiej. W każdym spotkaniu uczestniczyło około 10 kobiet, głównie narodowości brytyjskiej i amerykańskiej. Językiem spotkania był język angielski.

Spotkania przypominały zogniskowane wywiady grupowe, które często są prowadzone w badaniach społecznych i marketingowych: prowadził je moderator, uczestnicy wyrażali opinie na temat propozycji nowej usługi a na koniec odbyła się burza mózgów. Jednakże, inaczej niż przewiduje to rygor badawczy, spotkania nie były nagrywane przez organizatorów (przez badaczki – tak, po uzyskaniu zgody uczestniczek) a potem analizowane. Na podstawie nagrań sporządzone zostały notatki badawcze. Wiedza wyniesiona z tych spotkań stanowi uzupełnienie dla wywiadów indywidualnych w stosunku do istniejących miejsc spotkań wysoko wykwalifikowanych migrantów w Warszawie. Tabela z listą spotkań znajduje się w Załączniku 2.

4.1.3. Indywidualne wywiady pogłębione z wykorzystaniem kreatywnych metod jakościowych

W badaniu wykorzystano technikę indywidualnego wywiadu, zwanego pogłębionym, ponieważ rozmowa odbywa się w oparciu o określone kwestie interesujące badacza, które są 'pogłębiane' podczas rozmowy. Dzięki analizie indywidualnych historii można zbadać, jak „globalne jest konstruowane i rozumiane w praktykach jednostek w przestrzeniach lokalnych” (Willis i in. 2002: 506).

Materiał empiryczny był zebrany z wykorzystaniem tzw. kreatywnych metod jakościowych. Oznacza to, że oprócz zapisu tekstu podczas wywiadu wytwarza się i inne materiały 'niewerbalne', np. za pomocą aparatu (zdjęcia, filmy), przyborów do rysowania (rysunki, mapy) czy z użyciem innych pomocy (np. modele) (Mason, Davies 2010). Kreatywne metody pozwalają na uruchomienie bardziej pogłębionych przemyśleń na temat poruszanych wątków w wywiadzie, które bez dodatkowych impulsów nie zostałyby wypowiedziane. Najczęściej wykorzystywanymi technikami są zdjęcia oraz rysunki. Podczas wywiadu respondentom pokazywane są zdjęcia i zostają oni proszeni o ich interpretację oraz przedstawienie swoich skojarzeń. Pokazywanie zdjęć może przybrać formę swobodnego eksperymentu, kiedy respondent proszony jest o uporządkowanie zdjęć, np. podzielenie na podgrupy czy uszeregowanie od tego w sposób najmniejszy do najbardziej odzwierciedlającego jakąś cechę sytuację (Mason, Dale 2010). Natomiast rysowanie pozwala na uporządkowanie historii biograficznych oraz doświadczeń badanych. Respondenci mogą być proszeni o narysowanie swojej 'linii życia' oraz o zaznaczenie na niej ważnych momentów (ang. *fateful moments*, Giddens 1991), które w istotny sposób wpłynęły na ich życie, zmieniły sposób postrzegania świata czy przyniosły nowe doświadczenia. Rysunki mogą służyć również do mapowania relacji rodzinnych i szerszych relacji społecznych. Badanym daje się wolną rękę w wyborze sposobu rysowania czy stosowanych kolorów. Techniki kreatywne posiadają swoje ograniczenia, np. mogą istnieć różnice w rysunkach pomiędzy płciami, wynikające z odmiennych osobowości lub umiejętności manualnych (Wheeldon, Faubert 2009).

Metod kreatywnych nie stosuje się dla urozmaicenia wywiadu, lecz winny być one ściśle powiązane z pytaniami badawczymi, na które ma odpowiedzieć badanie (Mason, Davies 2010). W tym badaniu pytamy o miejsca i przestrzenie społeczne. Badani zostali poproszeni zatem o wykonanie mapy miejsc, w których spędzają na co dzień i mniej regularnie czas. Rysując miejsca na mapie mentalnej respondenci przywołują swoje indywidualne doświadczenia, które łatwiej powracają podczas procesu rysowania (Spencer 2011). Wszystkim badanym przedstawiono tę samą instrukcję, zostały im pokazane przykładowe mapy oraz zadano dodatkowe pytania pomocnicze (zob. Instrukcja w Załączniku 4). Ponieważ miejsce jest lokalizacją, która posiada znaczenie oraz jest przestrzenią praktyk społecznych (Cresswell 2009), miejsca na mapie stanowią przestrzenie, gdzie badani wytwarzają oraz podtrzymują więzi, relacje i inne oddziaływania społeczne. Dlatego następnie respondenci byli poproszeni o powiązanie tych miejsc z osobami w swoim życiu: najważniejszymi bliskimi, znajomymi i innymi ludźmi spotykanymi regularnie (zob. Instrukcja w Załączniku 5). Na mentalnej mapie miejsc mogły się znaleźć miejsca w Warszawie, poza nią w Polsce i w innych krajach. Podczas rysowania mapy respondenci opowiadali o wybranych przez siebie miejscach, jak często je odwiedzają oraz w jaki sposób się do nich dostają. Zadanie z mapą pojawiło się w pierwszej części wywiadu, po wstępnych pytaniach na temat innych migracji zagranicznych i okoliczności przyjazdu do Polski, dlatego badani nierzadko dorysowywali do niej nowe miejsca i uzupełniali mapę podczas całego wywiadu.

W wywiadzie pogłębionym oprócz standardowych pytań dotyczących historii migracji i okoliczności przyjazdu do Polski pytano przede wszystkim o miejsca, ich charakterystykę,

związek emocjonalny z różnymi miejscami oraz o spotykanych tam ludzi. Eksplorowano w szczególności, czy Polacy są obecni w tych miejscach, a jeśli tak, czy te spotkania prowadzą do powstania bardziej istotnych relacji. Scenariusz wywiadu pogłębionego znajduje się w Załączniku 3. Większość wywiadów została przeprowadzona w języku angielskim. Po każdym wywiadzie została sporządzona notatka zawierająca główne refleksje badacza a następnie wywiady zostały dosłownie spisane. Materiał werbalny (zapis wywiadu) był analizowany łącznie z materiałem niewerbalnym (metalnymi mapami).

4.2. Dobór próby do badania

Dobór próby do badania został opracowany dwuetapowo. Wpierw – jeszcze przed rozpoczęciem badania – zostało sprawdzone w dostępnych źródłach danych statystycznych, które grupy migrantów czasowych z Unii Europejskiej są najbardziej liczne w Warszawie (omówione w sekcji 4.2.1). W drugim etapie posłużono się jakościowymi źródłami danych, dzięki którym została określona wewnętrzna struktura próbki (omówione w sekcji 4.2.2).

4.2.1. Cudzoziemcy w Warszawie

Badaniem zostali objęci Niemcy, Francuzi i Brytyjczycy mieszkający w Warszawie, czyli trzy największe grupy imigrantów z krajów Unii Europejskiej w Polsce oraz w stolicy (w latach 2005-2010). Według danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców z 2004 r.⁷ w Warszawie mieszkało niemal 20 tysięcy cudzoziemców. Była to jedna czwarta wszystkich cudzoziemców mieszkających w tym czasie w Polsce. Większość z tych imigrantów, bo trzy czwarte, przebywała w Polsce czasowo. Najbardziej licznymi grupami wśród imigrantów czasowych byli obywatele Ukrainy, Francji, Wietnamu, Białorusi, USA, Federacji Rosyjskiej, Niemiec i Wielkiej Brytanii (zob. Tabela 2).

Tabela 2. Cudzoziemcy posiadający karty pobytu w 2004 r. w Warszawie

Obywatelstwo	Cudzoziemcy przebywający w Warszawie czasowo*		Cudzoziemcy przebywający w Polsce na stałe**	
	N	% ogółem	N	% ogółem
Francuzi	1 280	9	388	7
Niemcy	709	5	233	4
Brytyjczycy	684	5	231	4
Inne wybrane grupy				
Ukraińcy	1589	11	396	8
Wietnamczycy	1195	9	794	15
Rosjanie	751	5	431	8
CUDZOZIEMCY OGÓŁEM	13 983	100	5 278	100

Źródło: Urząd ds. Cudzoziemców 2004.

Uwagi: *Cudzoziemcy posiadające zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony oraz zezwolenie na pobyt czasowy obywateli Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin.

** Cudzoziemcy posiadający zezwolenie na osiedlenie się oraz zezwolenie na pobyt obywateli Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin.

W latach 2008-2010 obywatele UE składali rokrocznie około 8200 wniosków o zarejestrowanie pobytu czasowego lub stałego. Znacznie częściej składane były wnioski o zarejestrowanie pobytu niż o stały pobyt w wypadku zamieszkania w Polsce ponad pięć lat i wnioski o zarejestrowanie krótszych pobytów stanowiły w tym okresie około 80-90% wszystkich wniosków. Spośród obywateli UE to właśnie Niemcy, Francuzi i Brytyjczycy

⁷ Nowsze dane na tym poziomie agregacji danych nie istnieją.

złożyli najwięcej wniosków o zarejestrowanie pobytu obywatela UE w Polsce⁸. Wśród imigrantów czasowych z UE dominują mężczyźni. We wszystkich trzech grupach kobiety stanowiły mniejszość i było to około 20-30% danej grupy narodowej (Urząd ds. Cudzoziemców 2011; zob. Tabela 3).

Tabela 3. Liczba obywateli UE, którzy w latach 2008-2010 złożyli wniosek o zarejestrowanie pobytu i stały pobyt obywatela UE (wg obywatelstwa) w Polsce

OBYWA- TELSTWO	2008			2009			2010		
	N	% kobiet	% ogółem	N	% kobiet	% ogółem	N	% kobiet	% ogółem
Wnioski o zarejestrowanie pobytu obywatela UE*									
Francja	549	32	7	577	31	9	495	30	8
Niemcy	3 004	19	40	1 758	20	27	1 771	20	28
Wielka Brytania	497	26	7	536	24	8	520	23	8
Ogółem	7 537	26	100	6 506	28	100	6 406	29	100
Wnioski o stały pobyt obywatela UE**									
Francja	35	23	6	123	27	8	109	23	6
Niemcy	117	44	19	437	22	27	539	20	31
Wielka Brytania	32	31	5	149	15	9	151	13	9
Ogółem	614	36	100	1 597	26	100	1 752	26	100
WNIOSKI RAZEM	8 151	27	100	8 103	28	100	8 158	29	100

Źródło: Urząd ds. Cudzoziemców 2011.

Uwagi: * Wniosek o zarejestrowanie pobytu obywatela UE w Polsce składa się w wypadku pobytu powyżej 3 miesięcy do 5 lat.

** Wniosek o pobyt stały obywatela UE składa się po upływie 5 lat nieprzerwanego pobytu w Polsce.

Porównując populację cudzoziemców mieszkających w Warszawie z tymi mieszkającymi w Polsce, charakteryzują się oni tym, że stanowią grupę młodszą, zwłaszcza imigranci czasowi. Są oni również lepiej wykształceni (55% cudzoziemców w Warszawie posiadało wykształcenie wyższe, a pośród tych w Polsce – 36%) oraz częściej podejmują prace umysłowe niż fizyczne (55% Polaków w Warszawie w porównaniu do 80% cudzoziemców w Warszawie; Urząd ds. Cudzoziemców 2004). Nowi mieszkańcy stolicy stanowią zatem wartościowy kapitał ludzki dla lokalnego rynku pracy oraz dla społeczności.

4.2.2. Dobór próby badanych

Próba badanych powinna odzwierciedlać wewnętrzne zróżnicowanie grupy i ich odmienne zaangażowanie się w przestrzeń fizyczno-społeczne w Warszawie, np. organizacje społeczne i szkoły międzynarodowe. Próba badanych jest zróżnicowana pod względem cech różnicujących proces adaptacji wysoko wykwalifikowanych migrantów: typu migracji (migracje osiadłe i czasowe) oraz płci badanych (por. rozdział 3). Wywiady eksperckie potwierdziły wnioski płynące z badań w innych krajach, że stosunek do różnych przestrzeni w Warszawie zależy od statusu migracyjnego i płci migrantów. Dlatego według tych dwóch kryteriów nastąpił dobór próby do badania właściwego.

Ponieważ badanie miało na celu analizę przestrzeni społecznych, w których funkcjonują bardziej mobilni międzynarodowo wysoko wykwalifikowani migranci, nadreprezentowano grupę migrantów czasowych. Były to osoby przebywające w Polsce od

⁸ Dane te nie są dostępne dla Warszawy lub województw, dlatego należy przypuszczać, że obywatele Niemiec nie posiadają takiej przewagi w regionie centralnym Polski jak zapewne mają w południowo-zachodniej części Polski.

roku czasu do pięciu lat (por. sekcja 2.2). W badaniu planowane było przeprowadzenie około 20 indywidualnych wywiadów pogłębionych, w tym większość z migrantami, którzy nie planują osiąść w Polsce oraz przebywają tu z założenia na czas określony a ich partner(ka) nie jest narodowości polskiej. Pozostałe wywiady były przeprowadzone z migrantami osiadłymi, którzy mieszkają w Polsce ponad pięć lat i założyli w Polsce rodziny. Stanowili oni grupę kontrolną badania, jednakże mniej liczebną, ponieważ grupa ta była już poprzednio objęta innymi badaniami (np. badania reemigrantów i podwójnych obywateli, por. Górny, Kolankiewicz 2002; Górny, Koryś 2008; Górny, Osipowicz 2006). Po drugie, w docelowej grupie badanych uwzględnione zostało zróżnicowanie płciowe. Dysproporcja płciowa widoczna jest wśród członków organizacji działających wokół szkół międzynarodowych i będących przedłużeniem funkcji opiekuńczych rodziny, w których wiodąca rola przypada kobietom (por. sekcja 3.2). Dodatkowo badana grupa jest zróżnicowana pod względem takich charakterystyk jak aktywność ekonomiczna (np. kobiety pracujące i niepracujące) i branża zatrudnienia (pracownicy korporacji i instytucji dyplomatycznych). Badani byli zrekrutowani drogą kuli śniegowej, która miała sześć punktów początkowych – ekspertów, z którymi spotkano się w ramach badania.

5. Charakterystyka grupy badanych

W indywidualnych wywiadach wzięło udział 21 osób, w tym sześć osób narodowości francuskiej, pięć – brytyjskiej, siedem – niemieckiej, jedna osoba podwójnej narodowości francuskiej i brytyjskiej oraz jedna – niemieckiej i hiszpańskiej. Respondenci posiadali od 29 do 58 lat. Większość, bo 16 osób, pozostawała w związku małżeńskim i mieszkała razem z partnerem w Warszawie, a tylko jedna osoba mieszkała tu sama. Pośród pozostałych pięciu osób trzy kobiety nigdy nie były zamężne, dwóch mężczyzn było rozwiedzionych, lecz ich obecnymi partnerkami były Polki. Niezamężne kobiety i dwie zamężne nie miały dzieci. Większość badanych będąca rodzicami mieszkała w Polsce ze wszystkimi dziećmi.

Tabela 4. Charakterystyka demograficzna badanych⁹

Płeć	kobieta 13	mężczyzna 8	
Wiek	29-39 10	40-44 6	45-58 5
Obywatelstwo	brytyjskie 5/6	francuskie 6/7	niemieckie 8
Rok przyjazdu	1990-1999 3	2000-2009 11	2010-2011 7
Migracja zagraniczna	pierwsza 6	kolejna 15	
Stan cywilny	małżeństwo 14	partner 5	panna/kawaler 2
Obywatelstwo małżonka /partnera	polskie 4	fr./bryt./niem. 12	inne 3
Miejsce zamieszkania małżonka/partnera	Polska 17	inny kraj 1	
Dzieci	tak 16	nie 5	
Miejsce zamieszkania dzieci	Polska 17	inny kraj 0	Polska i inny kraj 2
Wykształcenie	średnie 3	wyższe 17	inne 1
Sytuacja zawodowa	praca na pełen etat 12	praca dorywcza 2	nie pracuje zarobkowo 7

Źródło: opracowanie własne.

Zdecydowana większość badanych posiadała wykształcenie wyższe, a trzy osoby wykształcenie średnie, z czego jedna kobieta pracująca na wyższym stanowisku dyplomatycznym i jeden mężczyzna będący przedsiębiorcą. Sześć kobiet nie pracowało w chwili prowadzenia badania zarobkowo, a dwóch mężczyzn pracowało dorywczo, ale głównie zajmowali się domem.

⁹ Szczegółowa charakterystyka badanych znajduje się w Załączniku 6.

5.1. Typ i rodzaj migracji

Badani mieszkali w Polsce od roku czasu do 14 lat. W odwołaniu do obecnie obowiązujących procedur legalizacji pobytu obywateli UE w Polsce przyjęte zostało, że czasowymi migrantami są osoby mieszkające w Polsce do pięciu lat. Osoby, które przebywają w Polsce dłużej zobowiązane są o złożenie wniosku o pobyt stały (por. sekcja 2.2). Wśród respondentów większość stanowili migranci czasowi, ponieważ to zbadanie środowiska ekspatów było w szczególnym zainteresowaniu badania. Również według ekspertów jednym z ważniejszych kryteriów podziału Brytyjczyków, Francuzów i Niemców mieszkających w Warszawie na podgrupy jest czas pobytu w Polsce, z czym wiąże się również odmienne nastawienie względem integracji z polskim społeczeństwem (EB1, EN2, EF1). Osoby, które mieszkają w Polsce kilka lat posiadają inne plany względem zamieszkania w Polsce i zwykle to z Polską wiążą swoją przyszłość. Znacznie częściej niż migranci czasowi posiadają oni polskich partnerów oraz płynnie posługują się językiem polskim. Na przykład, w tym badaniu niemal wszystkie wywiady z migrantami osiadłymi zostały przeprowadzone w języku polskim.

Migrantów można dalej podzielić na migrantów podstawowych/głównych i drugorzędnych. Migrant podstawowy/główny to osoba, ze względu na której sytuację nastąpiło podjęcie decyzji o migracji. Natomiast migrant drugorzędny, to osoba, która podąża za migrantem głównym (Yeoh, Willis 2005). Typową sytuacją jest podjęcie pracy w innym kraju przez jedną osobę i wyjazd z(a) nią partnera lub członków rodziny. Oczywiście, jest to podział upraszczający proces podejmowania decyzji przez parę lub gospodarstwo domowe, ponieważ zwykle – co również podkreślali uczestnicy tego badania – decyzja ta jest podejmowana wspólnie. Niemniej jednak, impulsem do podjęcia takiej decyzji najczęściej jest zaistnienie nowych okoliczności związanych z sytuacją zawodową jednej osoby w związku lub rodzinie.

Kompleksowość procesu podejmowania decyzji pokazuje historia opowiedziana przez Anne¹⁰ dotycząca sposobu, w jaki ona i jej mąż zdecydowali się na wyjazd poza Wielką Brytanię. Para rozmawiała o takiej możliwości już dużo wcześniej i właściwie wyczekiwali okazji, kiedy międzynarodowa firma zatrudniająca męża zaproponuje mu taki kontrakt. Anne nie stwierdza, że wyjechała ‘za’ mężem, lecz że była to ich wspólna decyzja. Jednakże migracja wymagała od niej zrezygnowania z pracy zarobkowej. Polska jest już drugim krajem w Europie, do którego jej mąż został wysłany:

Respondent (R): Cztery lata temu zdecydowaliśmy, że chcemy kontynuować międzynarodową karierę w [firmie X]. (...) Kiedy mój mąż dostał pracę w [firmie X] nadarzyła się doskonała okazja. (...) Nie wybraliśmy Polski świadomie, był to kraj, w którym [firma X] potrzebowała kogoś z jego umiejętnościami (...) [B]yla to fantastyczna szansa zamieszkania w kraju, który się rozwijał, kiedy reszta Europy stała w miejscu. Nie zdawaliśmy sobie z tego sprawy, ale to była ogromna okazja.

Badacz (B): Więc była to decyzja podjęta obopólnie?

R: Decyzję podjęliśmy wspólnie. Obydwoje mieliśmy taką ochotę. Wiązało się to z koniecznością porzucenia przeze mnie pracy. Mogłabym pracować mieszkając za granicą, ale byłoby to trudne. Tak, była to obopólna decyzja (BW1).

W badaniu migrantami podstawowymi byli wszyscy migranci osiadli oraz część migrantów czasowych. Migrantami drugorzędnymi były częściej kobiety – siedem kobiet i dwóch mężczyzn. Tabela 5 przedstawia charakterystykę badanych z uwzględnieniem podziału na typ i rodzaj migracji, a dalej na ich narodowość i płeć.

¹⁰ Imiona nadane respondentom są pseudonimami.

Tabela 5. Charakterystyka badanych w podziale na typ i rodzaj migracji

Typ migracji	Lba	Rodzaj migracji	Lba	Narodowość	Lba	Płeć	Lba
migrant czasowy / ekspatriant	13	podstawowy	4	brytyjska	2	K	1
						M	1
				francuska	2	K	2
						M	0
		niemiecka	1	K	0		
				M	1		
		wtórny/ drugorzędny	9	brytyjska	2	K	2
						M	0
francuska	3			K	2		
				M	1		
niemiecka	3	K	3				
		M	0				
migrant osiadły	8	podstawowy	7	brytyjska	3	K	1
						M	2
				francuska	1	K	1
						M	0
				niemiecka	3	K	1
						M	2
		wtórny/ drugorzędny	1	brytyjska	1	K	0
						M	1

Źródło: opracowanie własne.

5.2. Płeć a sytuacja zawodowa wysoko wykwalifikowanych migrantów

Płeć jest ważnym kryterium podziału migrantów i wokół niej skupiają się inne charakterystyki badanych, np. opisany wyżej rodzaj migracji, i sytuacja zawodowa. Innymi słowy płeć badanych jest ich przede wszystkim cechą społeczną nie demograficzną (ang. *gender*), ponieważ obejmuje ona zespół odmiennych cech i ról społecznych, które są przypisane do każdej z płci. 'Genderowa geografia władzy' (ang. *gendered geographies of power*) znajduje odzwierciedlenie w przestrzeniach o różnej skali: transnarodowej czy lokalnej, np. odmiennie modeluje ich ścieżki migracyjne oraz aktywność społeczną w kraju migracji (Pessar, Mahler 2003). W konsekwencji kobiety i mężczyźni posiadają dostęp do innych zasobów i odmiennie przebiega ich adaptacja.

Kobiety w środowisku wysoko wykwalifikowanych migrantów zajmują inne zawody niż mężczyźni. Podczas gdy pośród badanych mężczyzn najczęściej spotykanymi zawodami są zawody menadżerskie, są to pracownicy na stanowiskach kierowniczych, przedsiębiorcy i dyplomaci, kobiety raczej posiadają tzw. wolne zawody, np. prawnicze, czy pracują jako lingwistki. Eksperti wskazywali, że niezamężne wysoko wykwalifikowane kobiety z tych krajów zwykle pracują, a od 50% do 75% kobiet zamężnych nie jest aktywna zawodowo w Polsce (EB1, EN2). W drugim przypadku kluczowe są: brak znajomości języka polskiego, brak doświadczenia na polskim rynku pracy i zawyżone oczekiwania względem wynagrodzenia, które można uzyskać w Polsce. Jedna z respondentek opisuje swoją odmienioną po migracji sytuację zawodową:

Problemem nie tylko Francuzek ekspatek jest to, że jeśli nie przyjechały do pracy, to bardzo im trudno znaleźć pracę w kraju, do którego przyjechały. Propozycje

wynagrodzenia w firmach w Polsce są inne niż we Francji. Kobiety nie mają z tego satysfakcji, więc zajmują się dziećmi lub podejmują zawody nauczycielskie (EF1).

Niektóre respondentki podkreślały, że wychowywanie dzieci za granicą jest o wiele trudniejsze niż w kraju ojczystym. Rodziny ekspackie pozbawione są bowiem wsparcia szerszej rodziny, dlatego jedno z partnerów najczęściej podejmuje decyzję o ograniczeniu lub rezygnacji z pracy zawodowej. Rachel mówi, że jest to „poświęcenie, które musisz ponieść” (BFW0). Przywołuje nietypowy przypadek kobiety, której firma męża, w ramach tzw. ‘pakietu ekspata’¹¹, zapewnia wsparcie finansowe na zawodowe przekwalifikowanie żony. Sama wyraża niezadowolenie z faktu, iż firma jej męża nie opłaca jej lekcji języka polskiego. Skoro migracja dotyka całą rodzinę, istnieje oczekiwanie ze strony partnerów migrantów pierwotnych, by korporacje zadbały o małżonków swoich pracowników, którzy poświęcają swoje dotychczasowe życie zawodowe umożliwiając całej rodzinie podążenie za mężem/ojcem, będącym pracownikiem tej korporacji. Wszystkie kobiety migrantki wtórne wskazały, że zrezygnowały ze swojej dotychczasowej pracy zawodowej, by rodzina mogła się razem przeprowadzić do Polski w związku z promocją męża. W wypadku dwóch mężczyzn migrantów wtórnych wskazali oni, że zmienili tryb pracy zawodowej z pracy stałej na dorywczą (zob. Tabela 6). W badaniach nazywa się to zjawisko ponownym ‘udomowieniem’ partnera (ang. *re-domestication*, Yeoh, Willis 2005) i, jak również wskazuje sytuacja zawodowa migrantów w tym badaniu, znacznie częściej dotyka ono kobiet.

Tabela 6. Charakterystyka badanych w podziale na płeć i sytuację zawodową

Płeć	kobieta				mężczyzna			
	13		8					
Rodzaj migranta	podstawowy	wtórny	podstawowy	wtórny	podstawowy	wtórny	podstawowy	wtórny
	6	7	6	2	6	2	6	2
Praca zarobkowa w Polsce	tak	nie	tak	nie	tak	nie	tak	nie
	6	0	0	7	6	0	2	0
Praca zarobkowa przed migracją	tak	nie	tak	nie	tak	nie	tak	nie
	6	0	7	0	6	0	2	0

Zródło: opracowanie własne.

Decyzja o porzuceniu dotychczasowej pracy prezentowana była przez kobiety jako konieczna choć trudna; podkreślały chęć wspierania kariery męża, a jednocześnie ubolewały, że ‘musiały’ podjąć taką decyzję. Stąd w 2012 roku wśród migrantek francuskich pojawiła się nowa inicjatywa kobiet, które chciałyby pracować w Polsce, lecz z powodu braku odpowiednich kwalifikacji, w tym językowych, miały trudności ze znalezieniem pracy. Akcja została zainicjowana przez jedną z respondentek, która pracowała przez przyjazd do Polski. Francuska podkreśla, jak ważne jest dla niej i innych kobiet będących w podobnej sytuacji, by pozostać aktywną na rynku pracy:

Kiedy przyjechałam zauważyłam jak wiele nas jest – kobiet około czterdziestki, aktywnych zawodowo we Francji, dla których problematyczne jest pozostawanie bez pracy. Miło mieć czas, by pójść na kawę czy lunch, ale na dłuższą metę jest to nierozwijające. Z początkiem roku zaproponowałyśmy im spotkanie, na którym

¹¹ ‘Pakiet ekspata’, zwany też ‘pakietem socjalnym’, ‘pakietem relokacyjnym’, ‘pakietem kompensacyjnym’ (ang. *expat-package* Rudolph, Hillmann 1998; ang. *expatriate package* Fechter 2007; ang. *relocation package* Peixoto 2001) obejmuje dodatkowe, poza wynagrodzeniem finansowym, korzyści, takie jak służbowy samochód, darmowe przeloty do kraju pochodzenia, opłata/dopłata do kosztów wynajmowanego mieszkania lub domu, opłata/dopłata do edukacji dzieci w szkole międzynarodowej (Rudolph, Hillmann 1998).

mogłybyśmy wspólnie się zastanowić, jak sobie pomóc, znaleźć sposoby na zagospodarowanie naszych umiejętności. Na spotkanie przyszło 25 kobiet. Podzieliłyśmy się na 3 grupy. Tylko jedna aktywnie szukała pracy. Większość z nas chciała rozpocząć nowy kierunek na studiach albo zdobyć nowe kwalifikacje. Niektóre chciały założyć własne firmy, niektóre szukały jakiegokolwiek zajęcia (FW5).

Obecnie jedna kobieta znalazła pracę a dziesięć się doksztalca. Wypowiedź ta pokazuje, że niepodejmowanie pracy zarobkowej w Polsce przez wtórne migrantki czasowe nie zawsze jest celowym wyborem związanym ze zwiększeniem obowiązków rodzinnym lub preferowanym stylem życia. Deklarowanie chęci podjęcia pracy zarobkowej przez kobiety migrantki wtórne może być również związane z brakiem akceptacji dla wpisywania ich w kategorię ‘żony ekspaty’, która to z biegiem czasu nabrała negatywnych konotacji, tj. do kobiety niezainteresowanej kulturą lokalną i unikającej pracy, czy wręcz leniwej (Willis, Yeoh 2003).

Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej oraz otwarcie polskiego rynku pracy spowodowało, że liczba wysoko wykwalifikowanych migrantów z UE wzrosła i dzięki otwarciu rynku pracy ich partnerzy częściej podejmują tu pracę zarobkową niż przed 2004 r. Podjęcie pracy w Polsce nie jest uzależnione od uzyskania odpowiedniego zezwolenia na pracę, jak bywa to w krajach pozaeuropejskich. Żony ekspatów w Polsce wykorzystując tę sytuację starają się zakwestionować stereotyp ‘żony zespolonej’ z karierą zawodową męża (ang. *incorporated wife*, Fechter 2007), jednakże istnieją inne przeszkody (nieznajomość języka, brak odpowiednich kwalifikacji, brak lokalnych sieci społecznych w różnych kręgach zawodowych), które nie pozwalają im na kontynuowanie kariery zawodowej po migracji. W konsekwencji istnieje nieproporcjonalne rozłożenie osób pracujących i niepracujących zarobkowo w obydwu grupach płciowych.

6. Przestrzeń adaptacji wysoko wykwalifikowanych migrantów w Warszawie

Przestrzeń społeczna nie jest statyczna, lecz jest tworzona i odtwarzana w trakcie interakcji społecznych (Cresswell 2009). Ta sama przestrzeń fizyczna może mieć odmienne znaczenie oraz być obszarem innego rodzaju praktyk dla różnych grup społecznych. W tej części przeanalizowane zostaną miejsca funkcjonowania wysoko wykwalifikowanych migrantów z uwzględnieniem ich wymiaru geograficznego, emocjonalnego oraz behawioralnego. Wpierw zostanie pokazane, jak sama Warszawa jako całe miasto jest postrzegana przez badanych. Następnie przeanalizowane są mentalne mapy miejsc stworzone przez respondentów, a na koniec wybrane miejsca są omówione szerzej.

6.1. Ambiwalentne postrzeganie Warszawy

Warszawa nie stanowi atrakcyjnego miejsca pośród miast, w których chcieliby mieszkać wysoko wykwalifikowani cudzoziemcy. Pracować – tak, ponieważ jest to wschodnioeuropejski i dynamiczny rynek pracy, dlatego cudzoziemscy specjaliści bardzo sobie cenią możliwość zdobycia tu doświadczenia, które podnosi wartość ich międzynarodowego CV. Sama Warszawa położona jest z dala od morza, jezior czy gór, zatem trudniej tu o znalezienie atrakcyjnych form spędzania czasu dla siebie i dla rodziny (por. Piekut 2009)¹².

Ambiwalentny obraz Warszawy pojawia się w narracji badanych już na samym początku rozmowy, kiedy byli oni pytani o przyczyny przyjazdu do Warszawy. Warszawa wydawała się im miastem położonym dość blisko geograficznie, a jednocześnie miejscem odległym kulturowo. Claude, pracująca w placówce dyplomatycznej w Warszawie, przygotowując listę kolejnych krajów, gdzie chciałaby pracować, wskazała również Polskę (choć dopiero na czwartym miejscu), pomimo to była zaskoczona, że akurat to państwo zostało do niej ‘dopasowane’. Wypowiedź, w której wspomina sytuację podejmowania decyzji o wyjeździe, pokazuje jej dwojaki postrzeżenie Polski – z jednej strony, jako kraju interesującego, z drugiej, nie do końca europejskiego:

Byłam bardzo zainteresowana, bo oferowana praca była interesująca, kraj był interesujący, ponieważ to nadal Europa, ale nie jest to ta część Europy, którą znam (FW4).

Bernard decyzję o wyjeździe do Polski rozważał z żoną. Przyznaje jednak, że miała ona pewne obawy wynikające z braku znajomości kraju i jego kultury. Respondent zwraca uwagę, że wśród wielu ludzi z jego kręgu istnieje dystans psychologiczny związany z przeprowadzką do Polski. Ilustruje to przykładem dotyczącym szybkości przemieszczania się pomiędzy miastami zachodniej i wschodniej Europy. Pomimo że dystans fizyczny pomiędzy Warszawą a Monachium – gdzie do tej pory mieszkali – jest mniejszy niż między Monachium a Londynem, to polska stolica wydaje się być bardziej odległym miastem:

(...) Ponieważ przeprowadzka do Polski to pokonanie dystansu psychologicznego. Zawsze mówię, że podróż z Monachium do Londynu zajmuje więcej niż podróż z Monachium do Warszawy, mimo to dystans wydaje się większy. Polska leży w centrum Europy, ale ludzie jej tak nie postrzegają (GM2).

¹² W tym względzie migracje wysoko wykwalifikowanych pracowników nierzadko przypominają tzw. *lifestyle migration* (Benson, O'Reilly 2009).

Bernadette jako dziecko mieszkała w niemal dziesięciu krajach, jak również wraz ze swoją rodziną jako dorosła już osoba mieszkała w Stanach Zjednoczonych, gdzie jej mąż został wysłany przez francuską korporację. Obydwoje wspominają dobrze doświadczenie amerykańskie dobrze, dlatego wyczekiwali kolejnej propozycji wyjazdu dla jej męża. Kiedy się ona pojawiła, Bernadette nie kryje, że była zaskoczona i wystraszona perspektywą przeprowadzki do kraju w Europie Środkowo-Wschodniej:

R: Dla mnie był to szok – jedziemy do Polski. (...) Nie byłam na to przygotowana.

B: Dlaczego byłaś zszokowana?

R: Nie wiem, po prostu nie wiem... Europa Środkowo-Wschodnia jako miejsce do życia nie jest szczytem marzeń. (...) Różnice kulturowe mogą być szokujące. Szkołę ukończyłam zanim upadł mur - komunizm przedstawiono nam w bardzo negatywnym świetle. Myślę, że to właśnie wpłynęło na moje obawy. Prawdę mówiąc byłam przerażona (FW3).

Perspektywa przyjazdu do Warszawy budzi zatem mieszane uczucia. Ambiwalentny obraz Warszawy wyłania się również ze wspomnień badanych na temat ich pierwszych dni spędzonych w Warszawie. Większość badanych wyrażała zdziwienie na temat tego, jak nowoczesne jest to miasto przyznając, że mieli mniej przychylne wyobrażenia. Motyw zderzenia ‘starego’ i ‘nowego’ porządku mający swe odzwierciedlenie w przestrzeni urbanistycznej pojawia się w wielu wypowiedziach. Anne zwraca uwagę na estetyczny wymiar owego zderzenia ‘starego’ i ‘nowego’ w przestrzeni miejskiej i zauważa, jak wiele ta różnorodność zabudowy mówi o historii miasta:

Mieszkanka nowego i starego jest w Warszawie uderzająca. Bardzo widoczny jest wpływ wojny na to miasto, ta mieszanka przedwojennego, socrealistycznego i powojennego. To bardzo rzuca się w oczy. Piękne są przedwojenne budynki, które przetrwały wojnę, i piękne jest zrekonstruowane Stare Miasto. Z drugiej strony są brzydkie postkomunistyczne budowle, które wyglądają, jakby ich celem było przygnębianie. A między tym wszystkim rośnie współczesna, reprezentująca wolność, rozwój i przyszłość kraju, Warszawa (BW1).

Respondenci zgodnie przyznają, że w pierwszej kolejności zwrócili uwagę na nieprzyjazną szarość i monotonię miasta. Jak to określiła Helga: „Warszawa nie jest seksownym miejscem na odwiedzinę” (GW3). Inna respondentka, Hilke, dzieli się podobnymi spostrzeżeniami a następnie podkreśla, że owe pomieszenie ‘starego’ i ‘nowego’ w architekturze miasta uważa jednak za ciekawą cechę miasta:

Niektóre miejsca wyglądają jak z poprzedniej epoki. Są takie szare, pomyślałam – dlaczego ich nie pomalujecie? Domy są wygodne, ale czemu muszą być szare? Niech będą zielone, czerwone albo niebieskie – będą bardziej przyjazne. Za to bardzo podoba mi się różnica między starym budownictwem a nowymi, szklanymi budynkami (GW2).

Niektórzy badani zwracali uwagę, że pozostałości starego porządku w przestrzeni urbanistycznej przypominają im odległe już czasy¹³. Katharina od początku polubiła pewną ‘staroświeckość’ przebijającą się przez warstwę nowoczesności w Warszawie. W pewnych aspektach Warszawa przypomina jej realia panujące we Wschodnich Niemczech, w których

¹³ “A Mariensztat jest moim ulubionym miejscem. (...) Z powodu wrażeń. Wydaje się być zachowany ze starych czasów, uchroniony przed kapitalizmem. Wydaje się być prawdziwy i szczerzy” (FW4).

się wychowywała. Jednocześnie w Warszawie istnieją miejsca, które są bardziej ‘zachodnie’, na przykład Złote Tarasy i inne centra handlowe:

Polubiłam miasto od pierwszej chwili. To dosyć interesujące, ponieważ wychowałam się we wschodniej części Niemiec, miasto przypominało mi moje dzieciństwo. Niektóre miejsca, jak małe targi, kioski, Banacha i Hala Mirowska przypominały mi lata 80. w moich stronach rodzinnych. Było dla mnie zaskoczeniem, że takie miejsca jeszcze istnieją, bo Warszawa jako całość jest dużo bardziej zachodnia, nowoczesna. Bardzo zaimponowały mi Złote Tarasy i galerie handlowe, są bardziej okazałe od tych w Dusseldorfie czy Kolonii. Tego się nie spodziewaliśmy (GW4).

Wiele narracji zawiera wątek poczucia bezpieczeństwa w Warszawie. Zastanawiające jest, że badani – nawet o to nie pytani – poruszają ten temat i podkreślają, jak bezpiecznym miastem jest Warszawa. W badaniach społeczności ekspatrianckich w krajach postkolonialnych brak poczucia bezpieczeństwa był jednym z powodów, dla których badani tworzyli granice fizyczne i społeczne pomiędzy nimi a społecznością przyjmującą (Fechter 2007). Mniej przychylnie oczekiwania badanych względem jakości przyszłego życia w Warszawie zdają się uzasadniać wypowiedzi na temat poczucia bezpieczeństwa:

B: Powiedziałas mi, że czujesz się w Warszawie komfortowo i bezpiecznie. Z czego to wynika?

R: Mieszkałam w Warszawie, Kosowie i w Niemczech, tylko te miejsca mogę porównywać – Kosowo wypada najgorzej. Wszystko, co jest mi potrzebne do życia, wszystko, do czego przywykłam mieszkając w Niemczech, jest w Warszawie dostępne. W porównaniu do Kosowa to luksus. Nie odnoszę wrażenia, że Warszawa ma duży problem z przestępczością. Tam, gdzie bywam, czuję się bezpiecznie. Tak nie było w Kosowie. Dlatego czuję się tu bezpiecznie i komfortowo, mogę zdobyć wszystkie potrzebne mi rzeczy, lubię miasto, lubię jedzenie, mam przyjaciół (GW2).

John, również wielokrotny ekspata, porównuje Polskę do innych krajów, w których mieszkał. Nie raz zdarzało mu się w nich znaleźć w niebezpiecznej sytuacji. Tymczasem, wbrew jego oczekiwaniom, w Warszawie czuje się bezpiecznie:

Byłem w miejscach dużo gorszych niż Polska. (...) Byłem w Kazachstanie i w Moskwie, zatrzymując taksówkę o 2 w nocy nie miałem pewności, że osoba za kółkiem mnie nie obrabuje. Byłem w Arabii Saudyjskiej, kiedy strzelano do obcokrajowców (BM2).

Podsumowując, Warszawa jest dla badanych migrantów miejscem kontrastów nie tylko w swojej warstwie zewnętrznej. Każdego dnia weryfikują oni swoje wcześniejsze wyobrażenia na temat stylu życia w Warszawie, jakości życia i bezpieczeństwa. Ponieważ obraz przestrzeni jest konstruowany społecznie podczas praktyk życia codziennego, wysoko wykwalifikowani migranci zmieniają swoje wyobrażenia o mieście i jego poszczególnych miejscach, a jednocześnie negocjują swoją przestrzeń społeczną. Dzieje się tak między innymi dzięki temu, że w różnych przestrzeniach wchodzą w interakcje z innymi migrantami lub Polakami. W kolejnych częściach raportu przedstawione zostaną w pierwszej kolejności te miejsca a następnie nawiązywane relacje.

6.2. Mentalne mapy miejsc w Warszawie

Na początku nowe miasto zamieszkania jest wydaje się obce i chaotyczne. Jak opowiada Helga, w pierwszych dniach miała problemy ze sprawnym poruszaniem się po nieznanym jej wówczas Warszawie czemu towarzyszyło poczucie zagubienia. Jak sama zwraca uwagę, poczucie to było spowodowane nie tylko nieznajomością planu miasta, ale również brakiem wiedzy, gdzie się znajdują sklepy i miejsca usługowe:

Jak pamiętam swoje pierwsze tygodnie w Warszawie? Byłam zagubiona, jak dziecko we mgle. (...) Nie miałam pojęcia dokąd udać się na zakupy, np. gdzie kupić owoce. Bałam, że się zgubię i nie trafię do szkoły, wszystkie skrzyżowania wyglądały dla mnie tak samo. Wszystkie budynki szare i nie wiedziałam jak wygląda system ulic. Mimo, że jestem dobrym kierowcą, bałam się korków, bałam się spóźnić – że nie będę na czas, by odebrać dziewczynki ze szkoły (GW3).

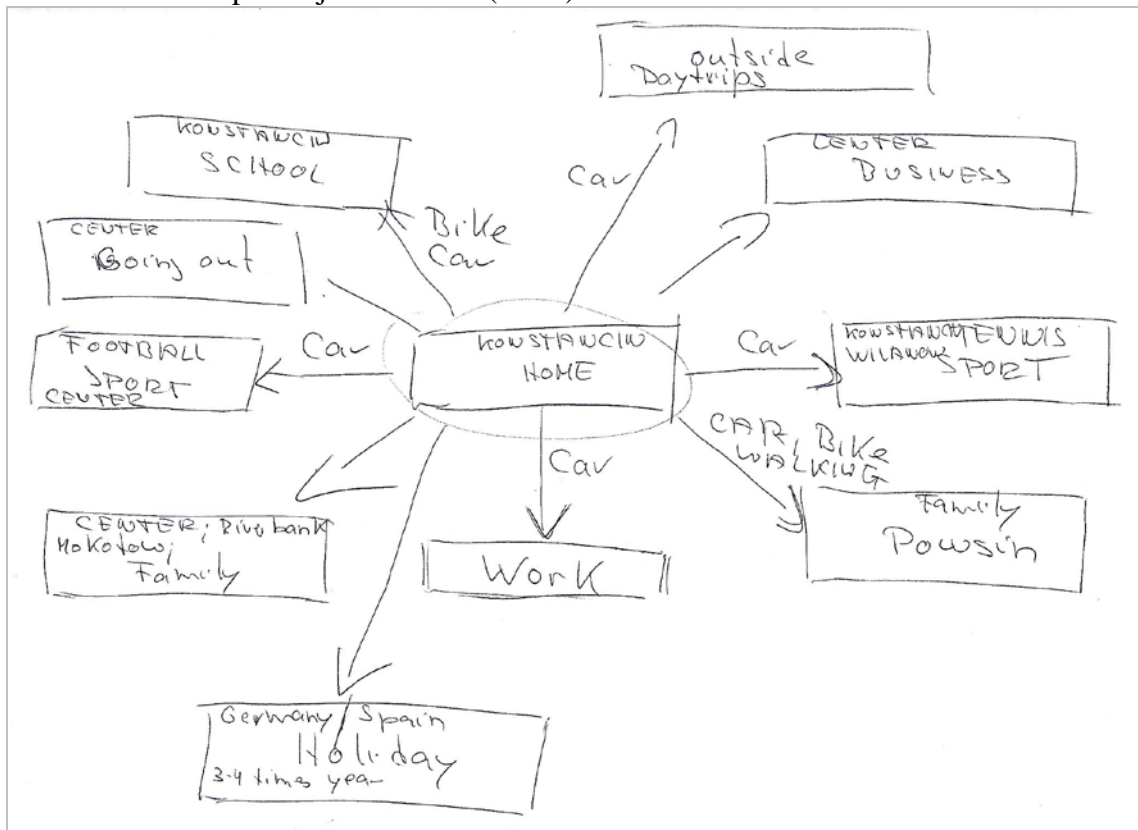
Na początku mieszkałem u przyjaciela, było jak na wakacjach – nie miałem planów, nie znałem miasta, nie miałem pojęcia dokąd się udać. (...) Większość dnia spędzałem z synem, nie mieliśmy opiekunki, więc nie mogłem włóczyć się po mieście. (...) Po tygodniu lub dwóch poznałem i polubiłem okolicę, zacząłem częściej wychodzić z mieszkania, zacząłem żyć w Warszawie. Szczerze mówiąc przez pierwsze tygodnie nie mieszkałem w Polsce – mieszkałem w czterech ścianach (FMI).

Ponadto, poznawanie miasta, znajdowanie swoich własnych przestrzeni można uznać za wyznacznik sposobu adoptowania się do miasta. Ludzie oswajają pewne przestrzenie poprzez wchodzenie w interakcje z napotykanymi tam ludźmi. Wielce istotne jest poprzez jakie przestrzenie – fizyczne i społeczne – badani wchodzi w życie w Warszawie: czy będą to przestrzenie otwarte i publiczne czy zamknięte i prywatne; czy będą to przestrzenie związane z ich pracą czy te związane z życiem rodzinnym albo towarzyskim; czy będą to przestrzenie, w których spotykają migrantów podobnych do siebie, np. innych ekspatów, czy raczej przestrzenie, gdzie bywają Polacy; czy wreszcie te przestrzenie będą skoncentrowane w jednej dzielnicy czy rozproszone geograficznie.

Badani zostali poproszeni o narysowanie istotnych dla nich w Warszawie miejsc (por. 4.1.3.) a następnie powiązanie tej mapy z ludźmi, z którymi spotykają się w tych miejscach. W kolejnej sekcji materiał badawczy przedstawiony jest w oparciu o typowe przypadki w podziale na płeć i rodzaj migracji. Mentalne mapy analizowane są przez pryzmat wykonanych rysunków oraz opowiedzianych historii respondentów. Następnie materiał jest przedstawiony w sposób poprzeczny, czyli zidentyfikowano miejsca najczęściej pojawiające się w mapach badanych i opisano ich rolę dla adaptacji społecznej wysoko wykwalifikowanych migrantów w Warszawie.

6.2.1. Przypadek 1: mężczyzna jako migrant czasowy i podstawowy

Rysunek 2. Mentalna mapa miejsc Bernarda (GM2)



Źródło: opracowanie respondenta.

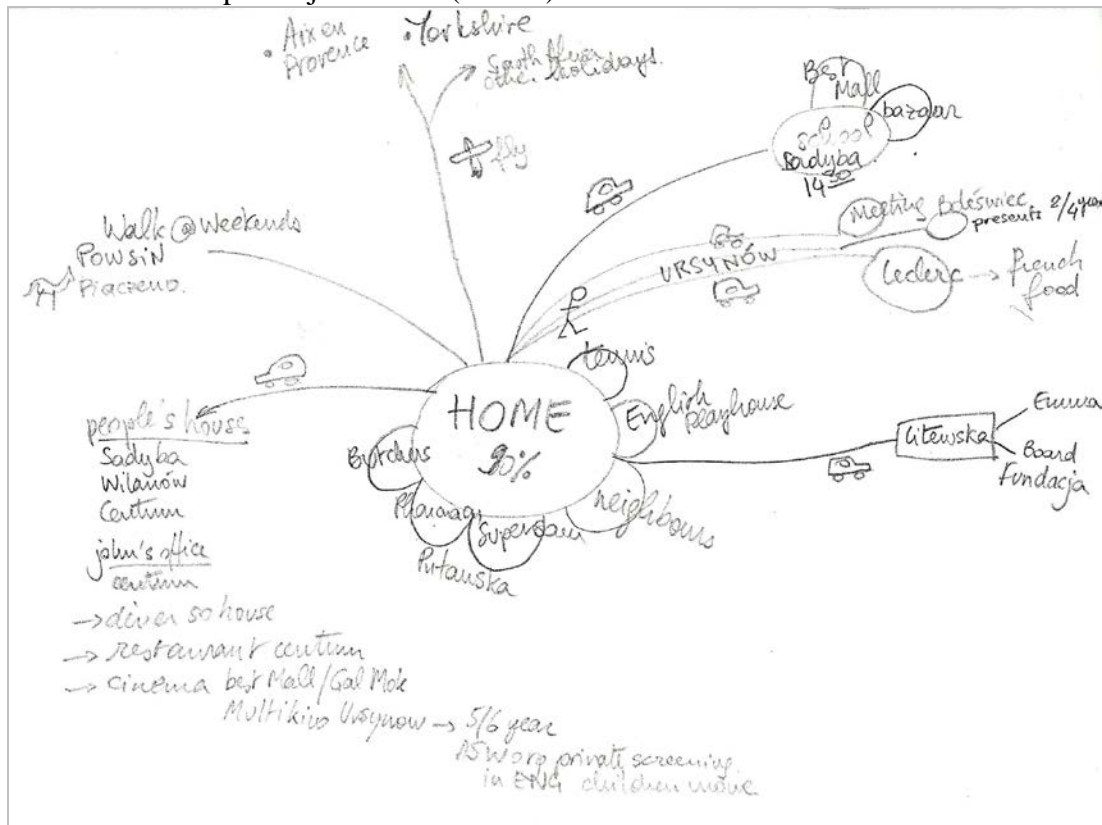
Bernard pracuje jako menadżer na wysokim stanowisku w dużej firmie. Miejsca na jego mapie skupione są wokół centralnie położonego na rysunku domu. Wraz z żoną zdecydowali się na zamieszkanie w podwarszawskiej Konstancin Jeziornej, by ich dzieci miały blisko do szkoły amerykańskiej. Bernard jest przykładem 'zawodowego ekspaty'; praca podjęta w Polsce jest jego kolejną migracją międzynarodową i zanim przyjechał do Polski mieszkał w sześciu innych krajach. Na mapie nie znajduje się żadne miejsce w Niemczech – kraju jego pochodzenia. Choć posiada dom w Hiszpanii – jest podwójnego obywatelstwa niemieckiego i hiszpańskiego – i on nie znalazł się na mapie. Jak tłumaczy, nie czuje się tam jak w domu:

*Bardziej zadowolony jestem tutaj niż w Hiszpanii, tu spędzam więcej czasu. (...)
Kiedy wracam do Hiszpanii czuję się jak gość we własnym kraju (GM2).*

Miejsce pracy – choć fizycznie jest ono bardziej oddalone niż inne miejsca – jest na mapie najbliższym domu w Warszawie, co wskazuje na wagę tego miejsca. Poza miejscami w Konstancin Jeziornej i Wilanowie, gdzie spędza czas z rodziną, na mapie są liczne miejsca spotkań biznesowych i towarzyskich w centrum miasta.

6.2.2. Przypadek 2: kobieta jako migrantka czasowa i drugorzędna

Rysunek 3. Mentalna mapa miejsc Rachel (BFW0)



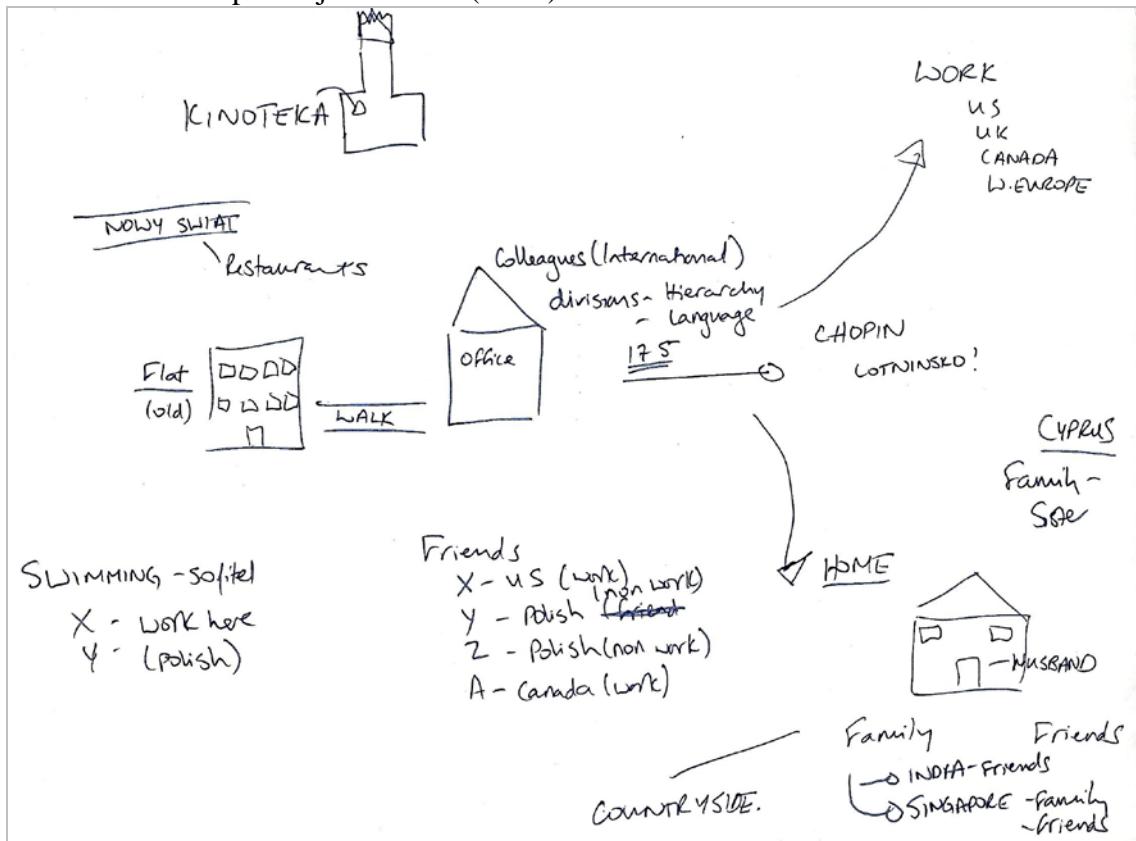
Źródło: opracowanie respondentki.

Centrum życia Rachel stanowi jej dom, znajdujący się na dolnym Mokotowie. Z domem ‘zrosniete’ są inne ważne miejsca, takie jak sklep z mięsem, piekarnia, sklep spożywczy, domy sąsiadów, przedszkole, miejsce gry w tenisa. W porównaniu do poprzedniej mapy, jej mapa jest bardziej szczegółowa i zawiera więcej miejsc, które Rachel odwiedza, by zorganizować życie rodziny. Choć jej rodzina posiada dom w Londynie, nie pojawił się on na mapie. Należy to wiązać z faktem, że centrum ich życia zostało przeniesione do Warszawy – przeprowadzili się tu wszyscy członkowie rodziny, a nawet przewiezione zostały meble z londyńskiego domu; zatem rodzinna atmosfera przyjechała wraz z nimi. Innymi ważnymi miejscami na mapie są domy znajomych, gdzie niepracujące kobiety spotykają się z dziećmi (przestrzeń prywatna), szkoła międzynarodowa (przestrzeń semi-publiczna) i położona w pobliżu centrum handlowe Sadyba Best Mall (przestrzeń publiczna).

Przykład Rachel pokazuje, że pomimo funkcjonowania w ciągłej mobilności i zmienności, wysoko wykwalifikowani migranci poszukują ‘lokalności’. Rachel poprzez praktyki swojego życia codziennego zapewnia, by jej rodzina żyła w określonym sąsiedztwie – w okolicy, która jest im znana, co zapewnia im poczucie swojskości i bezpieczeństwa.

6.2.3. Przypadek 3: kobieta jako migrantka czasowa i podstawowa

Rysunek 4. Mentalna mapa miejsc Victorii (BW3)



Źródło: opracowanie respondentki.

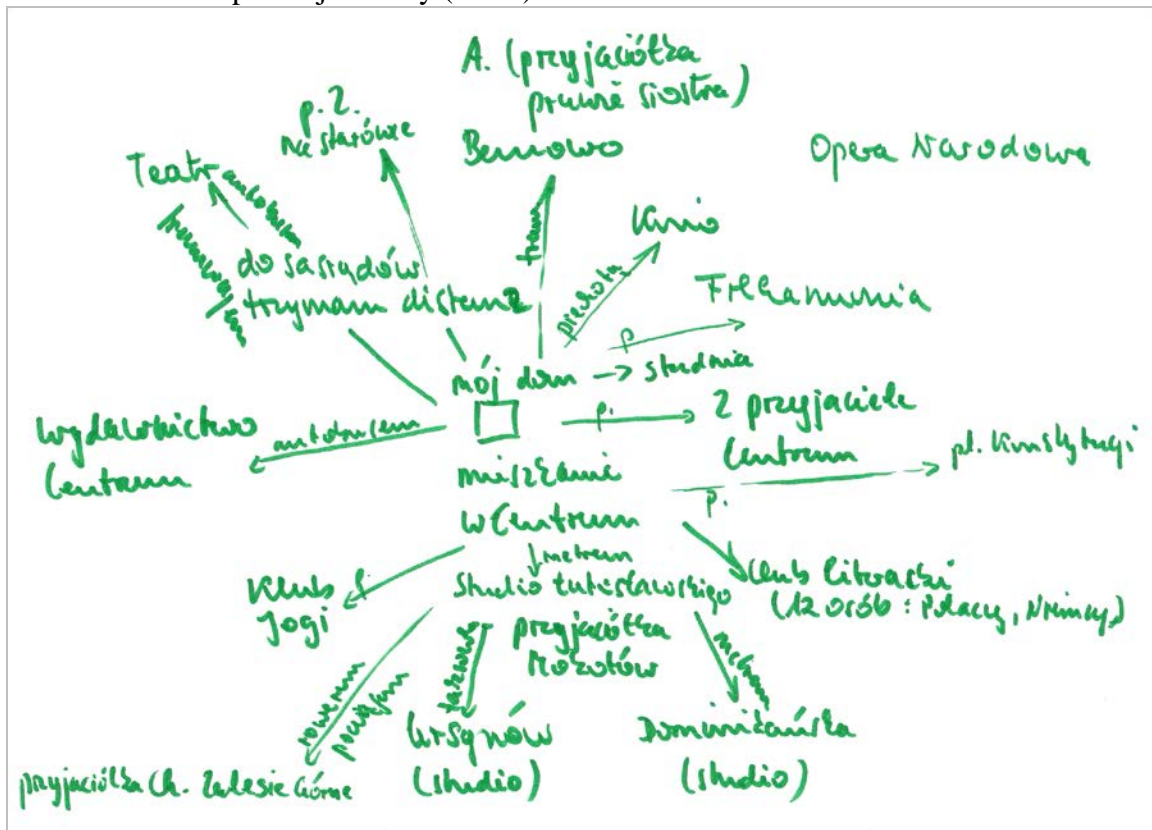
Centrum mapy Victorii stanowi jej miejsce pracy, tj. organizacja międzynarodowa. Środek mapy obejmuje również jej mieszkanie w Warszawie oraz lotnisko, poprzez które przemieszcza się do Londynu. W drugim mieście znajduje się dom, z którym jest emocjonalnie związana, przede wszystkim dlatego, że pozostał tam jej mąż. Jak sama opowiada Warszawa jest jej miejscem pracy, kiedy stąd wyjeżdża, zapomina o tym mieście:

Kiedy jestem w Warszawie, biuro jest dla mnie bardzo ważne. Ale kompletnie o nim zapominam, kiedy wyjeżdżam. To dlatego, że pracuję w Warszawie, czasem tu pomieszkuję, ale mój dom jest w Londynie. Są tam moi kuzyni, tam jest całe moje życie (BW3).

Victoria jest przykładem osoby funkcjonującej w przestrzeni transnarodowej. Choć obecnie posiada dwa miejsca zamieszkania, tylko jedno z nich jest dla niej domem. W Warszawie spędza czas od poniedziałku do piątku, a niemal co tydzień w piątek po pracy wraca samolotem do domu. Stąd ważnym miejscem na mapie jest warszawskie lotnisko im. F. Chopina. Jej mobilność nosi znamiona migracji cyrkulacyjnej, która odbywa się w cyklu tygodniowym (por. Kaczmarczyk 2002).

6.2.4. Przypadek 4: kobieta jako migrantka osiadła i podstawowa

Rysunek 5. Mentalna mapa miejsc Greta (GW1)



Źródło: opracowanie respondentki.

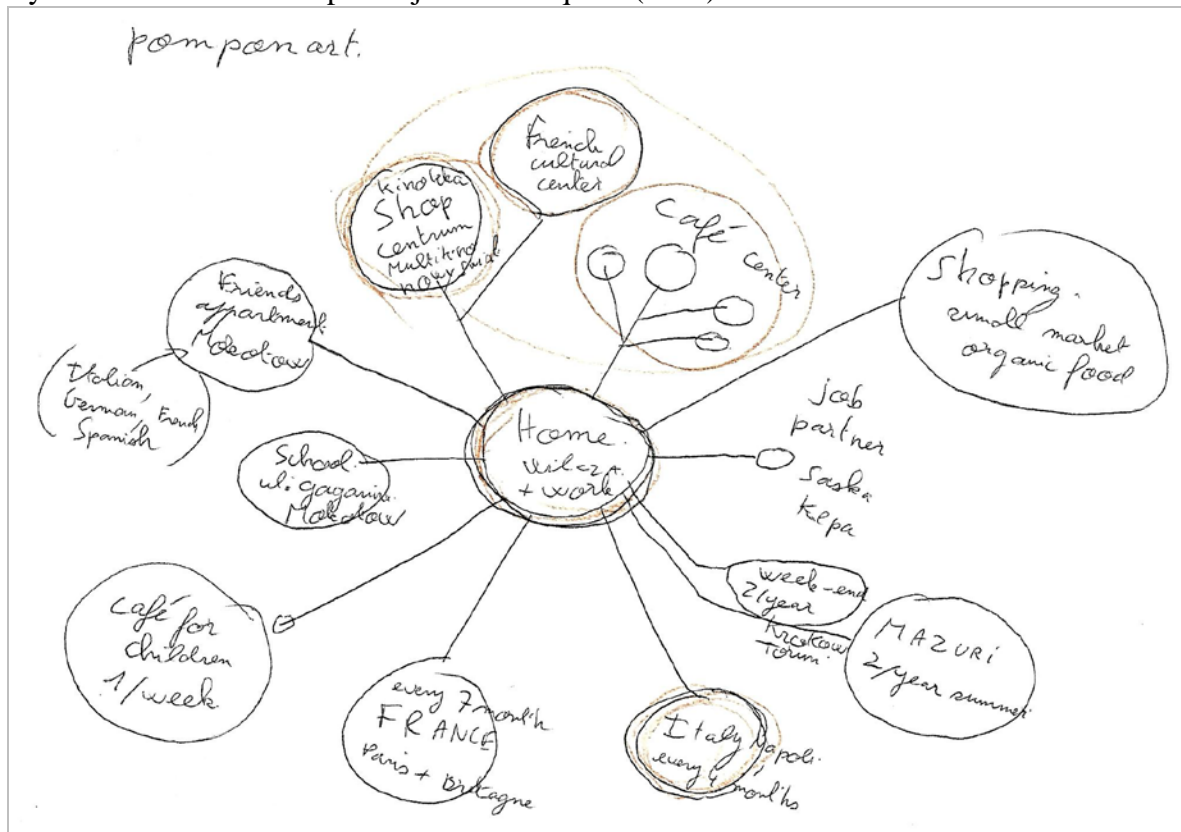
Greta przygotowała bardzo szczegółową mapę w języku polskim. W środku mapy znajduje się jej mieszkanie w centrum miasta, w którym najczęściej pracuje. Mapa jest zróżnicowana; zawiera miejsca, gdzie pracuje dorywczo (wydawnictwo i studia nagrań), spędza czas towarzysko (np. teatr, klub literacki, filharmonia, kino, opera) oraz domy przyjaciół. Podkreśla, że Warszawa jest miastem, w którym czuje się bardzo komfortowo:

W Berlinie zawsze czułam się obca, a tutaj w Warszawie czuję się jak w domu. I to jest dziwne. Bo Polska to nie jest mój kraj. (...) Nie wiem od czego to zależy, ale [kiedy] wychodzę z mieszkania, jestem na ulicy, to wracam zawsze z jeszcze lepszym humorem. To znaczy to miasto daje [mi] bardzo dobry nastrój (GW1, wywiad w jęz. polskim).

Przypadek Greta pokazuje, jak naszą przestrzeń budują relacje z innymi ludźmi. Wspominała ona o wielu przyjaciółkach i znajomych, których ma w Warszawie, i o miejscach, w których miło spędza czas wolny. Greta 'weszła' w życie w Warszawie poprzez rozwinięcie bliskich relacji z Polakami oraz przez spędzanie czasu wolnego w miejscach publicznych, gdzie spotyka głównie Polaków. Litery 'p' na strzałkach wskazują miejsca, do których udaje się pieszo. Po mieście porusza się również komunikacją miejską, co odróżnia ją od migrantów czasowych z przypadków 1 i 2.

6.2.5. Przypadek 5: mężczyzna jako migrant czasowy i drugorzędny

Rysunek 6. Mentalna mapa miejsc Dominique'a (FM1)



Źródło: opracowanie respondenta.

Dominique przyjechał do Polski 'za' swoją żoną, która dostała tu pracę w organizacji międzynarodowej. Wcześniej mieszkali w innym kraju, do którego również pojechał za swoją partnerką. Dominique zajmuje się domem, synem oraz pracuje dorywczo z domu. Posiada on mieszkania we Włoszech, skąd pochodzi jego żona, oraz we Francji. Jednakże w żadnym z tych miejsc nie czuje się jak w domu. Mieszkanie w Polsce jest pierwszym miejscem dla jego rodziny, w którym próbują budować dom, m. in. poprzez gromadzenie ważnych przedmiotów, pomimo że są świadomi tymczasowości swojego osiedlenia:

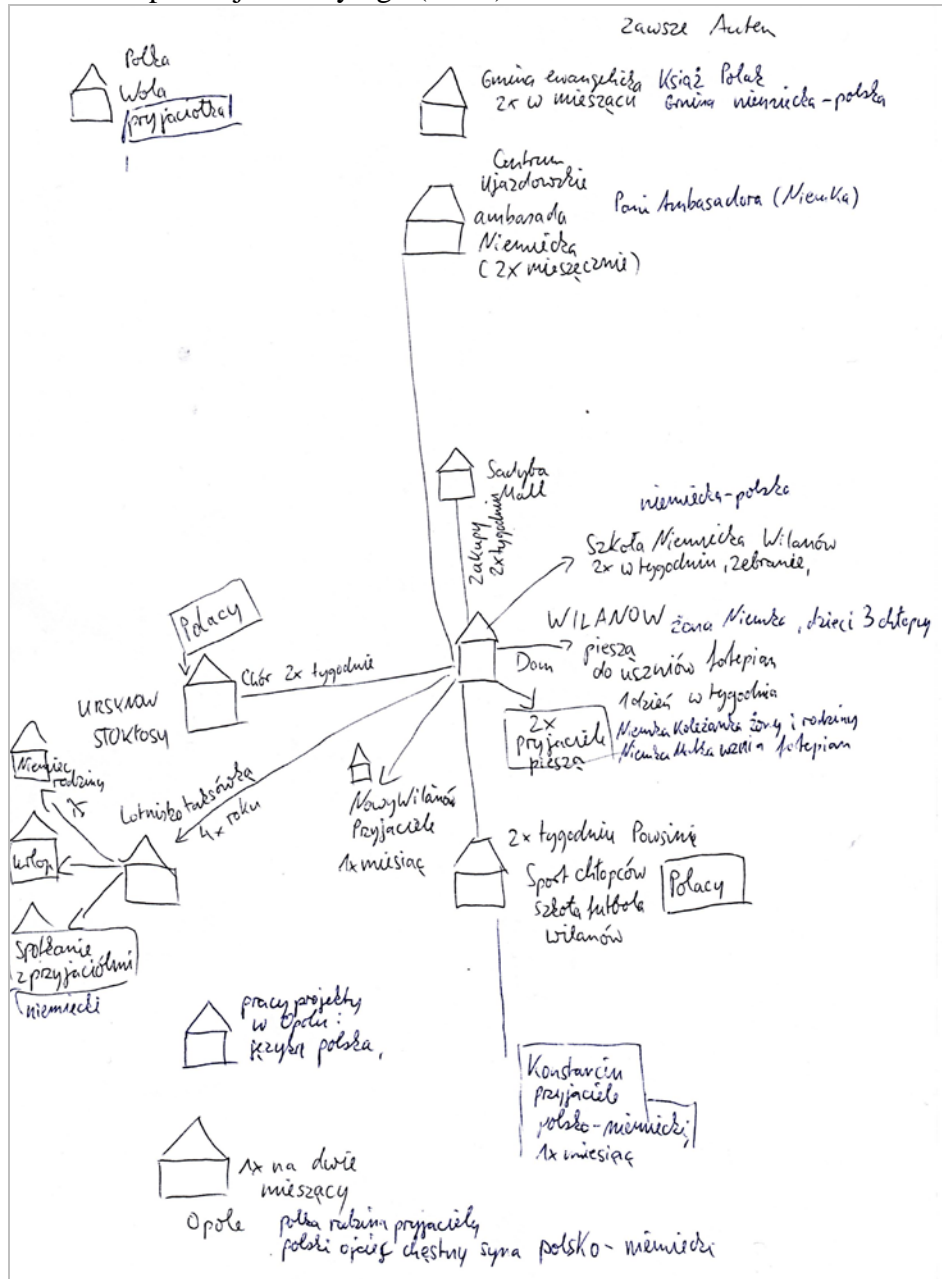
Mieszkanie w Włoszech jest w połowie własnością rodziny mojej żony, więc nie myślimy o nim jak o domu. (...) We Francji wynajmujemy mieszkanie, więc tego też nie nazwałbym domem. (...) Prawdę mówiąc nie zamierzam tam wracać. (...) W Polsce zadomowiliśmy się najbardziej. (...) Nawet jeśli to tymczasowe, nawet jeśli wyjedziemy, to tutaj po raz pierwszy kupiliśmy wspólnie meble. Wcześniej tego nie robiliśmy. Więc teraz się staramy, dekorujemy dom, choć nie opuszcza nas uczucie... kruchości. To przez ciągle przemieszczanie się. Ale zostaniemy tutaj przynajmniej dwa lata, chcemy mieć coś przytulnego, coś na miarę domu, chcemy przynajmniej trochę poczuć, że jesteś tu na stałe (FM1).

Przed przeprowadzką do Polski respondent mieszkał w Afryce, Azji i jednym z krajów byłej Jugosławii. W porównaniu do poprzednich lokalizacji, to w Warszawie odnalazł miejsce, gdzie czuje się bezpiecznie i komfortowo. Posiada tu ulubione kawiarnie, sklepy, ulice itd., z którymi się emocjonalnie związał. Na mapie po prawej stronie od domu znajduje się mieszkanie jego koleżanki, z którą współpracuje zawodowo, a po lewej, w większym kręgu, przedszkole, do którego uczęszcza jego dziecko. W porównaniu do mężczyzny z

przypadku 1 na jego mapie nie ma miejsc spotkań biznesowych, lecz więcej jest miejsc, w których spędza czas z dzieckiem lub robi zakupy.

6.2.6. Przypadek 6: mężczyzna jako migrant osiadły i drugorzędny

Rysunek 7. Mentalna mapa miejsc Willy'ego (GM3)



Źródło: opracowanie respondenta.

Willy przybył do Polski 10 lat temu (stąd mapa wykonana jest w języku polskim), a jego migracja do Polski była spowodowana propozycją pracy dla żony dyplomatką. Jego rodzina mieszka na Wilanowie w pobliżu szkoły niemieckiej. Podobnie jak mapy mentalne dwóch pozostałych migrantów wtórnych – kobiety opisanej w przypadku 2 i mężczyzny – przypadek 5 – mapa Willy'ego szczegółowo opisuje miejsca, w których spędza czas z dziećmi. Jednakże Mapa Willy'ego w porównaniu do wcześniej prezentowanej mapy Dominique'a jest bardziej rozbudowana. W centralnej części mapy znajduje się dom respondenta, osiedle na Wilanowie, domy mieszkających w pobliżu przyjaciół, szkoła niemiecka – w której zarządza jest Willy –

oraz Sadyba Best Mall. Nieco dalej respondent umieścił miejsca, w których pracuje dorywczo lub jest członkiem tych organizacji, np. chór.

6.2.7. Podsumowanie map mentalnych

Podsumowując mentalne mapy respondentów należy wskazać kilka wyłaniających się prawidłowości:

- Niemal wszyscy badani w centrum mapy umieścili swój *dom lub mieszkanie* w Warszawie. Jedynie w dwóch przypadkach miejsce pracy stanowiło główną lokalizację, wokół której rozłożone były inne miejsca. Było tak w wypadku kobiety, która przeprowadził się do Warszawy bez męża, a zatem dom, z którym była emocjonalnie związana, ‘pozostał’ w Wielkiej Brytanii (BW3). Miejsce pracy uznał również za ważniejsze niż swoje mieszkanie w Warszawie mężczyzna, który nie był w związku małżeńskim, jego dzieci mieszkały w Niemczech, a on mieszkał obecnie sam i większość czasu spędzał w pracy lub w innych miejscach poza domem (GM1, opisując, co robi w mieszkaniu powiedział: „Śpię, zjem, rozmawiam przez telefon, oglądam filmy, tym podobne rzeczy”).
- Mapy migrantów stałych znacząco różnią się od map migrantów czasowych. Mapy tych pierwszych są bardziej szczegółowe oraz różnorodnie pod względem rodzajów miejsc, natomiast mapy migrantów czasowych są w większym stopniu do siebie podobne i zawierają te same miejsca, np. szkoły, miejsca relaksu, sportowe, konsumpcji. Większość migrantów stałych wykonała swoje mapy w języku polskim i nie uwzględniają lokalizacji za granicą. Tymczasem na mapach migrantów czasowych pojawiają się powiązania transnarodowe.
- Mapy migrantów wtórnych, czyli osób które przybyły za swoimi partnerami do Polski i obecnie nie pracują w pełnym wymiarze zawodowo, są w większym stopniu *osadzone w najbliższym sąsiedztwie* niż mapy migrantów pierwotnych. Co ciekawe, jest to zarówno prawdą w wypadku kobiet jak i mężczyzn migrantów wtórnych. Jednakże podczas gdy kobiety migrantki wtórne w większości nie posiadały w ogóle pracy zarobkowej, to mężczyźni zaangażowani byli w prace dorywcze i zwykle prezentowali się jako freelancerzy.
- Mapy migrantów pierwotnych i wtórnych różnią się od siebie również tym, że mapy tych pierwszych są bardziej *zróżnicowane pod względem funkcji* zaznaczonych miejsc. Ponieważ są to osoby pracujące zarobkowo, oprócz miejsc, w których spędzają czas z rodziną, ich mapy zawierają miejsca spotkań zawodowych i biznesowych. Tymczasem znajomi migrantów wtórnych najczęściej rekrutują się z środowiska szkół międzynarodowych oraz stowarzyszeń, w których działają. Migranci pierwotni umieszczali szkoły na swoich mapach, jednakże wskazywali je jako istotne miejsce, ponieważ uczęszczają do nich ich dzieci. Natomiast migranci wtórni codziennie dwukrotnie odwiedzali szkołę, zawożąc i przywożąc z niej dzieci, oraz byli zaangażowani w działalność szkoły, np. jako członkowie samorządu.
- *Organizacje społeczne* zakładane przez migrantów nie były przypisane na mapach do konkretnych lokalizacji. Jako miejsca spotkań migrantki wtórne wskazywały najczęściej domy członków. W tym względzie jest to przestrzeń niewidoczna na mapie (por. kolejna sekcja).
- Innymi miejscami, które częściej pojawiały się na mapach migrantów wtórnych niż migrantów pierwotnych były *centra handlowe oraz kawiarnie*. Ich znaczenie związane jest z innym rytmem dnia codziennego migrantów wtórnych, który podporządkowanych jest zaspokojeniu potrzeb rodzinnych, w tym konsumpcyjnych, stąd na niektórych mapach badani wskazywali kilka centrów handlowych lub

mniejszych sklepów, w których robili zakupy. Istność tych przestrzeni zostanie opisana również w kolejnej sekcji.

- Odnosnie do rozmieszczenia przestrzennego wskazywanych miejsc również widać dwie tendencje. Po pierwsze, migranci którzy posiadają dzieci częściej mieszkają w pobliżu szkół międzynarodowych, najczęściej w południowej części Mokotowa (Stegny i Sadyba). Natomiast migranci bez dzieci, single lub osoby rozwiedzione, częściej mieszkają w centralnej części miasta, ponieważ nie korzystają z infrastruktury edukacyjnej i rodzinnej, która dostępna jest w południowej części Mokotowa.

Leonard (2010) wskazuje, że ekspaci w podwójny sposób przyczyniają się budowania 'miast globalnych'. Oprócz napływu kapitału ekonomicznego i ludzkiego, dzięki któremu przebudowywane jest biznesowe centrum miast, wpływają oni na 'segregację funkcjonalną' innych przestrzeni. Ekspatrianci mentalnie dzielą miasto na przestrzenie pełniące odmienną funkcję: funkcję mieszkaniową, rozrywkową czy rodzinną. Mapy migrantów czasowych wykazują w tym względzie pewne podobieństwa. Funkcje mieszkaniową pełni dolny Mokotów i Wilanów, rodzinną – południowe peryferie Warszawy i podwarszawskie miejscowości (Konstancin-Jeziorna i Powsin), a rozrywkową – ulokowane w bardziej centralnej części miasta ekskluzywne restauracje.

6.3. Organizacje ekspackie – przestrzenie bez lokalizacji

Badania Beaverstocka (2008) w Singapurze pokazały, jak rozmaite organizacje skupiające brytyjskich ekspatriantów pełniły ważną rolę dla ich życia codziennego. Niektóre organizacje były nastawione na zaspokajanie potrzeb rodzin ekspatów: organizowały zajęcia sportowe, wycieczki turystyczne, rozrywkę i wspólne gotowanie, a kolejne stanowiły miejsca spotkań biznesowych cudzoziemskich specjalistów. Większość z nich skupiała członków konkretnej narodowości, lecz pozostawała otwarta na klientów o określonym statusie społecznym, szukających luksusowych usług (Beaverstock 2008).

Ekspersi zauważyli, że uczestnictwo w organizacjach społecznych w Warszawie zależy od wykonywanego zawodu oraz aktywności ekonomicznej migrantów czasowych. Niepracujący partnerzy, którymi częściej są kobiety, stanowią zdecydowaną większość wśród członków grup organizujących zajęcia rodzinne i dla dzieci. Podobnie kobiety częściej angażują się w życie szkół międzynarodowych. Natomiast mężczyźni są bardziej widoczni w organizacjach biznesowych, izbach handlowych i klubach sportowych.

Badanie w Warszawie pokazało, że w stolicy jest niewiele miejsc spotkań, w których dominowałoby wysoko wykwalifikowani cudzoziemcy. Kompleksowej wiedzy na ten temat dostarczyły trzy spotkania zorganizowane przez jedną z warszawskich firm relokacyjnych, na co dzień świadczącą usługi dla klientów cudzoziemskich (zob. Załącznik 2). Podczas spotkań dyskutowany był pomysł utworzenia miejsca spotkań dedykowanego ekspatom, cudzoziemcom wysokiej klasy mieszkającym w Warszawie. W każdej z grup fokusowych idea utworzenia nowego miejsca, które spełniałoby potrzeby rozrywkowe migrantów czasowych o wyższym statusie społecznym i ich rodzin, była odebrana bardzo pozytywnie. Jako plusem takiej inicjatywy wymieniono m. in.:

- utworzenie fizycznego miejsca spotkań dla nieaktywnych zawodowo wysoko wykwalifikowanych migrantów (głównie kobiet), ponieważ obecnie spotkania odbywają się najczęściej w prywatnych domach;
- lokalizacja na Sadybie w pobliżu szkoły francuskiej, brytyjskiej i niemieckiej;
- ekskluzywność: Polacy mogliby być członkami klubu, lecz miejsce powinno przyciągać ekspatów, by się oni tam swobodnie czuli;
- wielofunkcyjność i elastyczność względem potrzeb ekspatów, np. odpowiednio przeszkoleni pracownicy rozumieliby potrzeby ekspatów i matek z dziećmi.

Tabela 7. Charakterystyka wybranych organizacji ekspatrianckich w Polsce

American Friends of Warsaw

American Friends of Warsaw (AFW) powstała w 1993 i jest najstarszą organizacją tego typu w Warszawie. Jest to organizacja otwarta na inne narodowości, choć Amerykanie stanowią większość partycypujących. Członkami AFW są rodziny – w 2007 r. było ich około 150, z czego rocznie 25% podlega rotacji w skutek wyjazdów jednych a przyjazdów kolejnych Amerykanów do Warszawy. AFW organizuje spotkania towarzyskie (tzw. *coffee mornings*), wycieczki zapoznawcze, lekcje języka polskiego (tzw. *survival Polish*) oraz angażuje się działalność dobroczynną na rzecz jednego z warszawskich domów dziecka. Strona www: <http://www.afw.waw.pl/>.

Varsovie Accueil

Varsovie Accueil (VA) czyli „Warszawa Wita” jest częścią międzynarodowej siatki podobnych organizacji istniejących w innych miastach na całym świecie, które „witają” pojawiających się tam Francuzów. Powstała w 1995 roku i skierowana jest do francuskojęzycznych cudzoziemców mieszkających tymczasowo w Warszawie. Obecnie liczy około 210 rodzin członkowskich (czyli około 800 osób). W porównaniu do AFW, VA wydaje się być organizacją bardziej nastawioną na rozmaite zajęcia rodzinne i organizowanie czasu z dziećmi. I tak, VA organizuje zajęcia dla rodzin posiadających dzieci w podobnym wieku, m.in.: artystyczne, taneczne, naukę języka polskiego czy wspólne opiekowanie się potomstwem. Również w weekendy zapewniane są rodzicom rozmaite zajęcia rekreacyjno-sportowe. Podobnie jak odbywa się to w AFW, organizowane są wycieczki zapoznawcze i turystyczne w Warszawie, ale i poza miastem. VA włącza się również w działalność charytatywną oraz współpracuje ze Szkołą Francuską w Warszawie. Strona www: <http://varsovieaccueil.blogspot.com/>.

International Women Group

International Women Group (IWG) skierowana do kobiet cudzoziemek w Warszawie; członkiniami są przed wszystkim Brytyjki i Niemki, aczkolwiek grupa 200 członków jest bardzo zróżnicowana pod względem narodowości i w 2012 roku było ich 43. Organizacja ma inny charakter niż poprzednie – jedna trzecią członków stanowią kobiety pracujące na wysokich stanowiskach (EB1). Organizowane zajęcia obejmują m.in.: czytanie polskiej literatury, konwersacje w języku angielskim, hiszpańskim, zajęcia sportowe (np. spacer i nordic walking), gotowanie według różnych kuchni świata i pozwanie innych kultur. IWG również prowadzi działalność charytatywną. Spotkania towarzyskie odbywają się w kawiarniach w centrach handlowych (zob. kolejna sekcja) a organizacyjne w restauracjach hotelowych. Strona www: <http://www.iwgwarsaw.eu/>.

Moms and Tots of Warsaw

Moms and Tots of Warsaw (M&T) skupia również cudzoziemców mówiących po angielsku, w większości są to Brytyjczycy, kobiety niepracujące i posiadające dzieci w wieku przedszkolnym. Organizacja prowadzi zajęcia edukacyjno-rozrywkowe dla kobiet w ciąży, niemowlaków i dzieci nieco starszych, np. zajęcia muzyczne (np. śpiewanie, granie na instrumentach), plastyczne, zabawy, oglądanie filmów. Ponieważ wśród czasowych migrantów wtórnych przeważają kobiety, organizacje tego typu skupiają niewielu mężczyzn. Jedna z respondentek wskazuje, że *Moms and Tots* są ważną częścią jej życia towarzyskiego, jednakże na 400 członków tylko trzy osoby to mężczyźni (GM2). Strona www: <http://www.mumsandtots.com/>.

Źródło: opracowanie własne na podstawie wywiadów i ww. stron internetowych.

Generalnie, spotkania pokazały, że obecnie nie istnieje miejsce w Warszawie, w którym ekspaci i ich rodziny mogliby spędzić czas w swoim gronie poza domem. Istnieje wśród nich potrzeba posiadania miejsca, gdzie czuliby się bardziej komfortowo, ponieważ obsługa mówiłaby płynnie po angielsku, rozumiała ich potrzeby rodzinne oraz konsumpcyjne. Powodem braku takiego miejsca może być wielkość miasta, poziom jego umiędzynarodowienia oraz wielkość populacji wysoko wykwalifikowanych pracowników cudzoziemskich. Według Beaverstocka (2008) wraz z rozwojem tej metropolii powstaje coraz

więcej klubów i stowarzyszeń skierowanych do ogółu cudzoziemców, a nie do poszczególnych grup narodowych. Możliwe, że w Warszawie ten proces jeszcze się nie rozpoczął.

Wobec powyższego nie dziwi zatem, że na mapach mentalnych respondentów nie pojawiło się żadne miejsce, które mogłoby być określone jako typowe miejsce spotkań ekspatów w Warszawie. Niemniej jednak istnieją organizacje założone przez cudzoziemców specjalistów i ich rodziny mieszkające w Warszawie, np. *American Friends of Warsaw*, *Varsovie Accueil*, *International Women Group* czy *Moms and Tots*. Ich charakterystyka znajduje się w Tabeli 7.

Wspólną cechą wspomnianych organizacji jest brak stałej lokalizacji dla spotkań. Oprócz spotkań organizacyjnych, które odbywają się zwykle raz na miesiąc w tej samej hotelowej kawiarni, podczas których można np. zapisać się do organizacji, pozostałe spotkanie odbywające się niemal każdego dnia odbywają się w kawiarniach lub na zasadzie rotacyjnej w domach członkiń. Organizacja takich spotkań jest nie lada wyzwaniem, dlatego każde zajęcia czy aktywność mają swojego koordynatora, który odpowiedzialny jest za wyznaczenie miejsca spotkania, wymianę informacji pomiędzy uczestnikami spotkania itp. Rachel opisuje, w jaki sposób funkcjonuje jedna z organizacji:

Istnieje stowarzyszenie o nazwie Moms and Tots, skupia osoby mówiące po angielsku. (...) Grupa zawiązała się w internecie, uczestnictwo jest bezpłatne. Spotykają się co tydzień w innym domu. (...) Matki spędzają czas na rozmowie, podczas gdy dzieci się bawią. (...) Każda grupa ma koordynatora, który jest odpowiedzialny za poinformowanie wszystkich o miejscu kolejnego spotkania (BFW0).

Organizacje te stanowią przestrzeń fizyczno-społeczną migrantów czasowych, która jest 'ukryta' w ich przestrzeni prywatnej. Ten przykład pokazuje różnicę pomiędzy miejscem, które ma lokalizację i znaczenie (*place*), a przestrzenią, która obejmuje powiązania pomiędzy licznymi miejscami (*space*). Przestrzeń wytwarzana jest w codziennych praktykach przez kobiety migrantki czasowe, które organizując się dzięki komunikacji elektronicznej i rotacyjnie spotykając się w różnych miejscach, ciągle podtrzymują jej istnienie. Analityczna użyteczna jest tu koncepcja przestrzeni autorstwa Löw (2008), która bazuje na teorii strukturacji Giddensa (1984). Podobnie jak u Giddensa (1984) struktury są dualne, to Löw (2008) proponuje, by dualną optykę przyjąć analizując przestrzenie społeczne. Otóż według Löw (2008) przestrzeń, z jednej strony, powstaje dzięki działaniom jednostek i jest wynikiem ich interpretacji i percepcji, a z drugiej strony, jest wynikiem zewnętrznych czynników, np. ekonomicznych, prawnych, społecznych. Ten dualny proces jest wytwarzany podczas etapu budowania przestrzeni (ang. *spacing process*), kiedy to jest ona organizowana fizycznie i oznaczana symbolami, oraz etapu syntezy (ang. *synthesis performance*), podczas którego percepcje i wyobrażenia integrują przestrzeń. Dlatego przestrzeń jest relacyjna, ponieważ każdy uczestnik przestrzeni posiada o niej inne wyobrażenie. W wypadku przestrzeni wytwarzanych przez migrantki wtórne przestrzeń organizowana jest w domach migrantek oraz jest przez nie postrzegana jako obszar działania organizacji je skupiających. Każda kobieta w inny sposób wyobraża sobie tę przestrzeń.

Warto na koniec podkreślić rolę organizacji skupiających wysoko wykwalifikowanych migrantów czasowych. Przede wszystkim, pomagają one w budowaniu relacji społecznych, choć głównie wewnątrzgrupowych (patrz sekcja 7.2.1.), czemu sprzyja spotkanie się w prywatnej przestrzeni domowej w obliczu braku w Warszawie miejsca bardziej otwartego na kontakty z Polakami. Po drugie, kobiety migrujące za pracującym partnerem odgrywają istotną rolę dla rozwoju nie tylko społeczności ekspatrianckich, tj. animacja działalności organizacji społecznych i życia wokół szkoły międzynarodowej, ale również ich rola jest niezastąpiona dla społeczności lokalnych (Yeoh, Willis 2005). Często zdarza się, że

partnerki/partnerzy wysoko wykwalifikowanych migrantów nie posiadają prawa do pracy w danym kraju lub też ich dodatkowe obowiązki domowe nie pozwalają na całkowite zaangażowanie się w życie zawodowe. Działalność zakładanych przez nich organizacji ma nierzadko na celu zaspokojenie potrzeb nie tylko środowiska cudzoziemców. Ponadto, zaangażowanie w zarządzanie organizacją stanowi namiastkę życia zawodowego, co pozwala nie ‘wypaść’ migrantom wtórnym z rytmu pracy poza domem.

6.4. Szkoły międzynarodowe – adaptacja w pigułce

Narracje oraz mapy mentalne badanych pokazują znaczenie szkoły międzynarodowej dla procesu osiedlenia się rodziny. Okazuje się, że lokalizacja szkoły jest jednym z ważniejszych kryteriów podczas wyboru miejsca zamieszkania w Warszawie. Dlatego tak wielu badanych, którzy posiadali dzieci mieszkające z nimi w Warszawie, mieszkało w pobliżu szkół międzynarodowych na Mokotowie, Saskiej Kępie lub w Wilanowie. Jak wyjaśnia Bernard, uprzednio mieszkający już w kilku innych krajach, przeprowadzka do Polski wiązała się z poszukiwaniem domu w odpowiedniej lokalizacji w stosunku do jego miejsca pracy oraz szkoły, do której będą uczęszczać dzieci:

Dużym problemem była kwestia podróżowania [po Warszawie]. Więc wzięliśmy mapę Warszawy, tu jest moje biuro, więc nie chcemy mieszkać tu, ponieważ rano będzie trudno dostać się do szkoły. Polegało to na tym, że patrzyliśmy na mapę i wybraliśmy pierwsze miejsce, gdzie chcielibyśmy poszukać domu (GM2).

Szkoła jest ważnym miejscem na mapie, ponieważ wraz z rodzicami pełni funkcję socjalizacyjną w życiu dzieci, które poza środowiskiem szkoły i domu są zanurzone w odmiennym otoczeniu kulturowym. Z powodu nieznamości języka polskiego proces socjalizacji w znacznie mniejszym stopniu postępuje w sąsiedztwie, tj. na osiedlu, czy podczas innych interakcji codziennych, gdzie grupą większościową są Polacy. Tym samym, socjalizacja poprzez inne instytucje i kręgi znajomych czy dalszej rodziny, jest ograniczona.

Szkoły międzynarodowe prowadzą edukację zgodną z programem nauczania kraju instytucji, przy której są afiliowane. Dzięki temu dzieci mogą zachować ciągłość edukacji, mogą ją kontynuować w szkołach narodowych w innych krajach lub po powrocie w kraju pochodzenia. Poprzez podtrzymywanie relacji z podobnymi szkołami w innych krajach szkoły międzynarodowe przyczyniają się do wychowywania dzieci zaopatrzonych w ‘transnarodowy kapitał społeczny’ (Moore 2008).

Dla migrantów czasowych szkoła to nie tylko miejsce, w którym uczą się ich dzieci. Szkoła oprócz wskazanej wcześniej funkcji socjalizacyjno-wychowawczej pełni jeszcze ważną rolę w procesie adaptacji kulturowej i społecznej w Polsce dla całej rodziny. Po pierwsze, szkoła jest kolejną instytucją, zaraz po miejscu pracy jednego z migrantów, która zapewnia podstawowe informacje na temat życia w Warszawie: jego specyfiki kulturowej, praktyczne informacje dotyczące organizacji życia codziennego np. gdzie kupić potrzebne produkty, jak poruszać się po mieście. Podczas gdy migranci niżej wykwalifikowani czerpią takie informacje bezpośrednio od innych migrantów, w wypadku migrantów wysoko wykwalifikowanych szkoły międzynarodowe przejęły rolę sieci migracyjnych. Ponadto, szkoły przekazując te informacje tuż po przeprowadzce do Warszawy do pewnego stopnia znoszą ‘stres akulturacyjny’ (reakcje psychologiczne i emocjonalne, Berry 1997), ponieważ przygotowują migrantów czasowych, jak należy się zachować w nowym otoczeniu kulturowym. Bernard podkreślał, w jakim stopniu szkoła amerykańska pomogła jego rodzinie w szybkiej aklimatyzacji w nowym mieście, co szczególnie było istotne dla dobrego samopoczucia dzieci:

Szkoła międzynarodowa jest fenomenalnie zorganizowana. Masz organizacje rodzicielskie. Zadzwoiliśmy do wybranej przez nas szkoły. Spotkała się z nami osoba, która wiedziała absolutnie wszystko - gdzie jest supermarket i fryzjer, gdzie są kluby sportowe. (...) Społeczność skupiona wokół szkoły pomaga przewyciężyć podstawowe problemy. Po przyjeździe wszystko kręci się wokół dzieci, chcesz, żeby jak najszybciej się przyzwyczyły do nowych warunków.

Po drugie, szkoła jest dla migrantów wtórnych ważnym środowiskiem, z którego rekrutują się ich nowi znajomi w Polsce. Jak podsumowuje swoją mapę Anne „Szkoła jest ważnym miejscem, ponieważ moje dzieci spędziły tam tak dużo czasu, więc i ja spędziłam tam dużo czasu” (BW1). Wielu niepracujących migrantów, kobiet i mężczyzn, zaangażowanych było w działalność szkoły, np. w pracę w samorządzie szkoły, organizację zajęć dodatkowych dla dzieci. Dzięki temu szkoła międzynarodowa stanowi przestrzeń, w której budowane są nowe relacje społeczne. Szkoły w Warszawie nie są ekskluzywne narowo, na przykład do szkół anglojęzycznych uczęszczają dzieci innych narodowości, które nie mają ‘własnych’ szkół międzynarodowych w Warszawie, oraz polskie dzieci pochodzące z zamożnych rodzin. Rozmowa z Helgą obrazuje rolę szkoły międzynarodowej dla jej działalności społecznej:

B: Spotykasz głównie kobiety czy mężczyzn?

R: Kobiety

B: Czy to przez szkołę?

R: Oczywiście. Jestem całkiem aktywna w szkole, reprezentuję klasę, opiekuję się nią, ja organizuję przyjęcia, zabawy karnawałowe czy Halloween, wyjścia do kina. Ktoś musi to robić. (...) Nie organizują za nas tego Polacy, to oczywiście (GW3).

Tym samym Helga wskazała na inną istotną cechę relacji budowanych dzięki zaangażowaniu w działalność szkoły międzynarodowej – szkoła jest miejscem, które umożliwia budowanie nowych relacji społecznych, lecz głównie z osobami o podobnej sytuacji migracyjnej i zawodowej, tj. z innymi cudzoziemkami czasowo mieszkającymi w Polsce, które nie pracują zarobkowo w Polsce. Badani wskazywali, że Polscy rodzice nie angażują się w tym samym stopniu w działalność szkolną i około-szkolną. Zatem szkoła jest przestrzenią spotkań i integracji wewnątrzgrupowej, lecz nie stanowi przestrzeni, która zmniejsza separację społeczną z Polakami.

6.5. Nie-miejsca? Kawiarnie i centra handlowe

Mapy mentalne oraz wypowiedzi migrantów czasowych wskazują na kilka innych miejsc, w których bywają oni regularnie. Są to centra handlowe oraz kawiarnie. Miejsca te można razem określić mianem nie-miejsc (ang. *non-places*). Termin ten został ukuty dla określenia miejsc, które na skutek wzrostu masowej produkcji i mobilności stały się dostępne publicznie dla nieograniczonej liczby ludzi, tym samym stały się ‘nieautentyczne’. W przeciwieństwie do miejsc, które są ważne dla ludzi i z którymi są oni emocjonalnie związani (np. dom), nie-miejsca charakteryzują się tym, że są ‘przelotne’ i nie mają znaczenia dla odwiedzających je ludzi. Są to na przykład: lotnisko, pokój hotelowy, sklep czy stacja paliw (Cresswell 2009).

Duże domy handlowe oraz niektóre kawiarnie stanowią przestrzenie uniwersalne, o podobnej estetyce w różnych miastach europejskich. Przebywając w nich można zapomnieć, w jakim kraju aktualnie się mieszka. Anne odwiedzając Polskę przed podjęciem decyzji o migracji zauważyła, że w Warszawie są sieci kawiarni i restauracje o znanej jej estetyce, co pozytywnie wpłynęło na podjęcie decyzji o przeprowadzce:

Miasto zostało odbudowane przepięknie. Zwłaszcza, kiedy jedziesz Belwederską i mijasz Sheraton, wydaje mi się, że tam zaparkowaliśmy i poszliśmy na Nowy Świat. I wtedy zorientowałam się, że nie tego oczekiwałam po Warszawie. Macie Starbucks i Coffee Heaven, bary i restauracje. Wtedy pomyślałam „Ok, dam radę, tu jest fajnie” (BW1).

Wspólne chodzenie na kawę bywa rytuałem wśród rodziców, głównie mam, podwożących dzieci do przedszkola lub szkoły międzynarodowej. Spotkania w kawiarniach stanowią przedłużenie przestrzeni społecznej szkoły międzynarodowej i organizacji skupiających niepracujących migrantów czasowych. W tym sensie pełnią ważną rolę dla migrantów czasowych wtórnych, ponieważ przy kawie zacieśniają oni zainicjowane w szkołach relacje społeczne i więzi z innymi migrantami. Hilke w przedszkolu swojego syna poznała Jane, którą obecnie uważa za swoją przyjaciółkę i z którą regularnie się spotyka:

Odwożę syna do angielskiego przedszkola, uwielbia to miejsce. (...) Tam właśnie poznałam Jane. Raz w tygodniu, po odwiezieniu dzieci do przedszkola, jedziemy na kawę. Przyjechałam do Warszawy 2 lata przed nią, więc pomogłam jej załatwić wszystkie najważniejsze sprawy. To wspinała przyjaźń (GW2).

Popularnym miejscem spotkań na kawę jest kawiarnia w centrum handlowym znajdującym się w pobliżu szkół międzynarodowych na Sadybie (w pobliżu szkoły brytyjskiej, niemieckiej i francuskiej). Już w poprzednio prowadzonych w Warszawie badaniach miejsce to było wspomniane przez pracowników korporacji jako istotny punkt na mapie Warszawy, gdzie w godzinach porannych można spotkać rodziców podwożących dzieci do pobliskich szkół (Piekut 2009). Katharina poproszona o narysowanie swojej mentalnej mapy miejsc stwierdziła, że jednym z miejsc, które pierwsze przychodzi jej do głowy jest centrum handlowe Galeria Mokotów. Dlatego Galerię umieściła w centrum swojej mapy, a tuż obok niej narysowała swój dom położony w tej samej okolicy. Zaczynając rysować mapę stwierdziła, że jest to pierwsze miejsce, które przychodzi jej do głowy, pomimo, że nie zna jego dokładnej lokalizacji na geograficznej mapie Warszawy:

To zabawne, bo pierwsza rzecz jaka przychodzi mi do głowy, to Galeria Mokotów, bo tu kupujemy jedzenie. Gdzie ona jest, na południu czy na północy?(GW4).

Wypowiedź Kathariny wskazuje na pewną istotną rolę, jaką pełnią centra handlowe. W prowadzonych badaniach w innych krajach pokazano, jak kobiety ekspatki wykorzystywały praktyki konsumpcyjne do rekonstruowania domu w nowej przestrzeni kulturowo-społecznej. Hindman (2008) stwierdziła wręcz, że dochodziło do 'hipernacjonalizacji', czyli wyolbrzymienia praktyk kulturowych, przejawiającej się m.in. w przykładaniu większej wagi niż w kraju pochodzenia do przyrządzania posiłków zgodnie z tradycyjną kuchnią swojego kraju. Ma to na celu odtworzenie domu rodzinnego w innym kraju (por. sekcja 7.3.2.). Bernadette, na której mentalnej mapie znajduje się sześć miejsc, w których robi zakupy, (zob. Rysunek 8) stwierdza, że rzadko zaprasza do siebie znajomych, ponieważ nie jest możliwe przyrządzenie kolacji z produktów dostępnych w warszawskich sklepach:

Przygotowanie obiadu to dla mnie problem, mimo, że lubię gotować. Nie odpowiadają mi półprodukty. Nie jestem w stanie zdobyć rzeczy, fo których przywykłam we Francji. Nie czułabym się komfortowo zapraszając gości na nieudany posiłek (FW3).

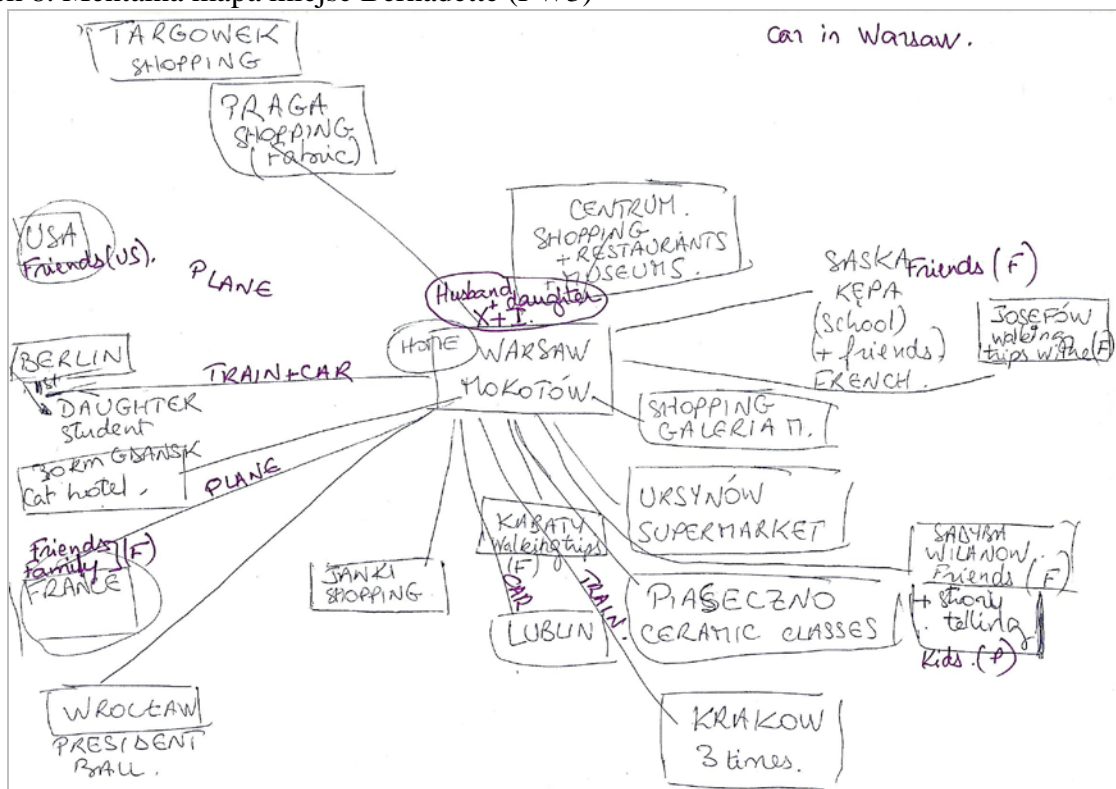
Hilke natomiast przeciwnie, dzięki temu, że znajduje potrzebne jej produkty w sklepach Warszawie, czuje się w mieście dobrze:

Dlatego czuję się bezpiecznie, ponieważ mogę dostać wszystko, czego potrzebuję. Lubię jedzenie, miasto, mam swoich znajomych – dlatego czuję się komfortowo (GW2).

Pomimo tego, że na mapie Bernadette pojawiły się liczne miejsca, w których robi zakupy, włączając w to centra handlowe w najbliższej okolicy, tj. Mokotów i Ursynów, i oddalonych dzielnicach, Targówek i Praga, podkreśla ona, że nie przepada za dużymi centrami handlowymi, ponieważ „wszędzie to samo, tak globalnie. Tak samo jest we Francji, w Hiszpanii, w USA. Nic wyrafinowanego” (FW3).

Wypowiedzi migrantów czasowych w Warszawie pokazują jak relatywne jest pojęcie miejsca i nie-miejsca. Centra handlowe rzeczywiście pojawiły się na większości map migrantów czasowych wtórnych, którzy w większym stopniu niż migranci podstawowi są odpowiedzialni za zajmowanie się domem. Jednakże respondenci nie przebywali w centralach handlowych dlatego, że posiadają one właściwości nie-miejsca – czyli miejsc niemających znaczenia, dzięki czemu można w nich poczuć się poza daną przestrzenią kulturowo-społeczną, tj. Polską. Przeciwnie, w nie-miejskach poszukują oni elementów, z których mogą odtworzyć znaną sobie przestrzeń kulturowo-społeczną, a dokładniej – kupują produkty spożywcze, które pomagają im budowanie domu w obecnym miejscu zamieszkania. Dlatego niektóre mapy mentalne zawierały kilka centrów handlowych, ponieważ migranci poszukując odpowiednich produktów musieli odwiedzić wiele miejsc, by skompletować je wszystkie. Jednocześnie przestrzenie te często były przez badanych postrzegane negatywnie, jako przestrzenie reprezentujące wzrost konsumpcjonistycznego stylu życia, miejsca bez ‘duszy’ i posiadające niesatysfakcjonującą ich obsługę (patrz sekcja 7.2.1.).

Rysunek 8. Mentalna mapa miejsc Bernadette (FW3)



Źródło: opracowanie respondentki.

Pomimo że supermarkety oraz umiejscowione w nich kawiarnie klasyfikowane są jako typowe przykłady nie-miejsc, ponieważ są otwarte publicznie i dziennie ‘przeływa’ przez nie ogromna liczba ludzi, to dla badanych stanowiły miejsca – przestrzenie fizyczne posiadające znaczenie. W kawiarniach pogłębiane są relacje społeczne z innymi ekspatami a dzięki zakupom w centrach handlowych budowana jest prywatna przestrzeń rodzinna i przestrzeń dzielona z bliskimi znajomymi, którzy zapraszani są do domów. Wypowiedzi badanych pokazują, że kategorie nie-miejsc i miejsc są sytuacyjne i zależne od indywidualnych percepcji.

6.6. Podsumowanie

Mapy mentalne miejsc wytworzone przez badanych pokazały kilka istotnych kwestii. Po pierwsze, najbardziej różnią się między sobą mapy migrantów osiadłych i czasowych oraz pierwotnych i wtórnych. Co nie zaskakuje, mapy migrantów osiadłych są bardzo polskie: zwykle wykonane są w języku polskim oraz w narysowanych mapach relacji znajduje się wielu Polaków. Mapy migrantów czasowych są mniej rozbudowane i mniej szczegółowe. Zestawienie map migrantów czasowych pierwotnych i wtórnych pokazuje natomiast, że życie codzienne tych drugich jest znacznie bardziej osadzone w lokalności i najbliższym sąsiedztwie. Zważywszy na fakt, że migrantami wtórnymi częściej są kobiety, zadanie z mapami pokazało, że obydwie płcie odmiennie ‘wchodzą’ w życie społeczne w Warszawie oraz są uczestnikami innych przestrzeni. Odmienna ‘geografia genderowa’ wśród wysoko wykwalifikowanych migrantów pokazuje, że gender warunkuje dostęp do odmiennych zasobów społecznych ulokowanych w innych miejscach (por. Pessar, Mahler 2003).

Dwa rodzaje przestrzeni posiadają szczególną rolę dla migrantów czasowych – szkoły międzynarodowe oraz organizacje ekspackie. Podczas gdy szkoły posiadają swoją stałą lokalizację, to organizacje ekspackie są miejscem wirtualnym (zarządzanym online) i mobilnym (rotacyjne spotkania w domach członków). Wraz z wybranymi nie-miejscami w przestrzeni urbanistycznej Warszawy, takimi jak kawiarnie i centra handlowe, organizacje te stanowią znaczące miejsca na mapach mentalnych migrantów czasowych w Warszawie. Uczestnicząc w tych miejscach adaptują się do życia w Polsce. Badania w innych krajach sugerują, że adaptacja poprzez owe ‘enklawy społeczne’ prowadzi do społecznej separacji ekspatów (Peixoto 2001). Czy tak jest również w Polsce – zostanie to omówione w kolejnym rozdziale.

Przestrzeń funkcjonowania w Warszawie odzwierciedlają, w jaki sposób migracja wpływa na relacje genderowe w ramach rodziny. Pomimo że podjęcie decyzji o migracji następuje wspólnie w gospodarstwie domowym, zawsze to osoba o większej władzy w związku/rodzinie decyduje kto migruje, gdzie i kiedy (Kindler, Napierała 2010). Po przyjeździe do Polski kobiety i mężczyźni odmiennie ‘wchodzą’ w lokalną społeczność. W przypadku kobiet migrantek wtórnych, migracja międzynarodowa i jednocześnie podwyższenie statusu społecznego prowadzą do tego, że umocniony zostaje tradycyjny model rodziny, w którym to mężczyzna pracuje a kobieta zajmuje się domem i rodziną. Kobiety poza tradycyjnie im przypisywaną funkcją reprodukcyjną w gospodarstwie domowym, przejmują funkcję reprodukcyjną przestrzeni społecznych poza domem. Dzięki temu migranci czasowi, których życie naznaczone jest zmiennością i niepewnością, nawiązują relacje społeczne i budują pewną stabilizację m. in. angażując się w działalność organizacji i szkół międzynarodowych. Jednocześnie, *perpetuum mobile* tych przestrzeni są ich niepracujący małżonkowie lub partnerzy. Wydaje się że, stabilizacja życia rodzinnego następująca ‘kosztem’ życia zawodowego jednego z małżonków/partnerów jest konieczną równowagą dla płynności/niepewności zawodowej drugiego małżonka/partnera.

7. Przestrzeń społeczna wysoko wykwalifikowanych migrantów czasowych

Przestrzeń fizyczna jest jednocześnie przestrzenią społeczną, kiedy dane lokalizacje stanowią pole dla rozmaitych współzależności i interakcji społecznych, takich jak oddziaływania społeczne, relacje społeczne i więzi społeczne. Badając adaptację migrantów do życia w Warszawie szczególnie ważne jest, czy nowe relacje społeczne są homogeniczne pod względem pochodzenia narodowego, tj. nawiązywane są z przedstawicielami własnej grupy, czy heterogeniczne, tj. nawiązywane są z przedstawicielami społeczności lokalnej. Narodowościowa heterogeniczność więzi i relacji społecznych wskazuje na otwartość społeczną migrantów i wychodzenie w interakcjach społecznych poza własną grupę narodowościową.

Prezentowany materiał badawczy koncentruje się na problematyce tymczasowości egzystowania wysoko wykwalifikowanych imigrantów w polskiej stolicy, stąd w tym rozdziale skupiam się na historiach migrantów czasowych, a doświadczenia migrantów stałych stanowią kontekst i materiał porównawczy na etapie analizy.

7.1. Relacje wewnątrzgrupowe

Homogeniczność narodowościowa nie oznacza, że znoszone są inne osie, według których grupy migrantów czasowych się różnicują wewnętrznie. Okazuje się, że relacje wewnątrz grupy ekspatów nie są jednorodne. Choć wspólną cechą nawiązywanych relacji z innymi ekspatami jest ich tymczasowość, jednakże dynamika relacji wewnątrzgrupowych uzależniona jest w szczególności od dwóch czynników: statusu społecznego oraz etapu cyklu życia i sytuacji rodzinnej.

7.1.1. Tymczasowość relacji społecznych

Życie w ciągłej mobilności znacząco wpływa na dynamikę relacji społecznych. Migracja weryfikuje znajomości i siłę więzi z osobami pozostawionymi w poprzednim miejscu zamieszkania. Zmienia się również sposób podtrzymywania relacji społecznych – częste bezpośrednie spotkania zastępowane są rzadszymi odwiedzinami i komunikowaniem się za pomocą środków komunikacji elektronicznej (por. sekcja 7.3.1.). Dominique przeprowadzał się już kilkakrotnie w swoim życiu. Przyznaje, że częste przeprowadzki utrudniają podtrzymywanie znajomości. Geograficzny dystans stanowi przeszkodę nie tylko dla pielęgnowania relacji społecznych, ale również nie sprzyja utrwalaniu przyjaźni:

Staram się widywać ich co sześć miesięcy. Jest to trudne, ponieważ zdajesz sobie sprawę, że ludzie się zmieniają. Wiążą się, mają dzieci (...) Staram się być na bieżąco, ale jest to trudne, więc z około połową moich znajomych straciłem kontakt przez przeprowadzkę (FMI).

Mobilność i krótkoczasowa perspektywa względem pobytu w Polsce sprawiają, że podejście do nowo nawiązywanych znajomości w Polsce jest specyficzne wśród migrantów czasowych. Z jednej strony, znajomości są nawiązywane relatywnie szybko dzięki skupieniu osób o podobnej sytuacji migracyjnej i podobnym stylu życia na luksusowych osiedlach zamkniętych, w szkołach międzynarodowych i organizacjach expackich. Wskazuje się na bezpośredniość w stylu życia ekspatów (ang. *'upfront' style*, Leonard 2010). Z drugiej strony, znajomości są równie szybko 'zarzucane' wraz z wyjazdem. Badanie wśród wielokrotnych migrantów, brytyjskich dyplomatów, pokazało, że również zawierali oni znajomości z innymi ekspatami szybko, co ułatwiały organizacje i kluby expackie, ponieważ chcieli jak najszybciej poczuć się częścią lokalnej społeczności ekspatów i ograniczyć okresy życia

‘pomiędzy’ społecznością, którą opuścili, a społecznością, do której wchodzi (Coles 2008). Podobne zachowania obserwowane są w Warszawie. Hilke wspomina, że Niemka, która mieszka na tym samym osiedlu, szybko stała się jej bliską przyjaciółką, z którą nawiązała bardziej zażyłą znajomość. Często siebie odwiedzają i pomagają sobie w sprawach domowych:

Widzimy się codziennie. Zostało mi trochę zupy – „Czy wpadniesz na zupę?” – „Super, nie muszę już dziś gotować” (...) I dla nas również są jak rodzina, ponieważ byli na jego chrzcinach. Tak blisko jesteśmy. Zatem to jakbyśmy byli swoją rodziną w Warszawie, rodzeństwem (GW2).

Hilke jednak dodaje, że jej przyjaźnie z osobami, które pozostawiła w Niemczech oparte są na innej zasadzie. Pomimo iż nie widują się codziennie, ich znajomość jest ciągle silna i dlatego może być nazwana przyjaźnią:

To jest to, czym jest przyjaźń. Musisz umieć sobie z tym poradzić, że nie widzicie się tydzień, dwa czy cztery. A potem ponownie jesteście blisko (GW2).

Właśnie taki podział wprowadzają migranci czasowi wśród swoich znajomych – na znajomych krótkoterminowych i długoterminowych. Bardziej dosłownie o nim mówi Anne. Znajomi, których ma na co dzień w Warszawie, są krótkoterminowi, niemniej jednak równie ważni, ponieważ spędza z nimi swoje codzienne życie w Polsce. Natomiast znajomi długoterminowi mieszkają głównie w Wielkiej Brytanii (WB) i pozostaną jej znajomymi niezależnie od jej miejsca zamieszkania. Anne opowiada wskazując relacje na mapie:

Jest całe grono ludzi ze szkoły [w Warszawie], którzy są moimi znajomymi (...) Ponieważ są to osoby ważne na co dzień (...) Podczas gdy znajomi z Wielkiej Brytanii są ważni w inny sposób. Podczas gdy spędzam czas z tymi [w Warszawie] (...) to mogę [te znajomości] zabrać lub nie zabrać ze sobą. [Znajomi w WB] niezależnie od tego, gdzie mieszkam, są po drugiej stronie telefonu, to są moim najbliższymi przyjaciółmi (...) Właściwie nie są to znajomi w Wielkiej Brytanii, ale to nieprzemijający znajomi. Jak ich zatem nazwać? Ponieważ mam przyjaciół w Szwecji. To są jakby długoterminowi znajomi, a znajomości ze szkoły [w Warszawie] są bardziej przelotne (BW1).

Znajomości i przyjaźnie w Polsce są relatywne – istnieją w danym miejscu i czasie, tak długo, jak długo migranci czasowi mieszkają w danym mieście. Natomiast znajomości pozostawione w kraju pochodzenia stanowią stały element w transnarodowej przestrzeni społecznej wysoko wykwalifikowanych migrantów czasowych. Katharina przyznaje, że spotkania z innymi mamami wypełniają jej czas, kiedy jej mąż jest w pracy. Kobiety, z którymi się spotyka, wzajemnie rozumieją tymczasowość swojego pobytu w Polsce oraz fakt bycia migrantem wtórnym:

[Ważne jest] śniadanie z mamami, ponieważ zapełnia ci w miły sposób dzień, ponieważ masz z nimi kontakt, z osobami, które cię rozumieją, jest zabawnie i to jest coś, co wypełnia mi dzień, kiedy nie ma mojego męża (...) Kiedy jestem sama myślę o możliwości zjedzenia śniadania z nim (...) To jest ten kontakt, bycie zrozumianym, rozrywka (GW4).

Krótkoterminowość relacji społecznych w Polsce wpływa na jakość tych relacji, która nie przez wszystkich migrantów jest dobrze postrzegana. Bernadette otwarcie wyraża brak satysfakcji z takich krótkotrwałych znajomości, które według niej nie stanowią

„satisfakcjonujących” relacji. Stwierdza, że przyjaźnie w środowisku migrantek czasowych są płytkie i podszyte wzajemną zazdrością odnośnie do sytuacji materialnej rodzin ekspatów:

To mieszkanie jest wspaniałe, mamy przestrzeń [do spotkań], ale o czym rozmawiamy? Nie prowadzimy pogłębionej rozmowy, ale rozmawiamy o błahych sprawach. Ja oczekuję zażyłej przyjaźni. Nie mam ochoty być ze ‘sztucznymi’ ludźmi, którzy będą zazdrośni, ponieważ to mieszkanie jest lepsze od ich. Lub ponieważ stanowisko mojego męża jest lepsze niż kogoś innego, moja córka jest lepsza... Tymczasem o tym oni rozmawiają (...) Mnie to nie satysfakcjonuje. To nie jest intelektualna ‘strawa’, to nie wystarcza. Raz jak byłam w desperacji, powiedziałam mojemu mężowi, że nie mam tu żadnych dobrych znajomych (FW3).

Rachel natomiast zdaje sobie sprawę z ograniczenia jakie niesie styl życia ekspatki i czasowe mieszkanie w Warszawie. Jej wypowiedź pokazuje, że realistycznie podchodzi do swojej sytuacji życia w mobilności i nie oczekuje ‘więcej’ od krótkoterminowych znajomych niż sama może ofiarować w zamian. Ponieważ ona sama wychowywała się w kilku krajach stwierdza, że nikogo oprócz swojego męża nie mogłaby nazwać obecnie przyjacielem:

Chodzi o to, że musisz zawiązywać nowe znajomości, ponieważ co dwa lata ludzie wyjeżdżają. Moi znajomi zmieniają się cały czas. Nauczyłam się tego jako dziecko (...) Sprawia mi to trudności, by nawiązać prawdziwe przyjaźnie. Nie mam tu przyjaciół, z którymi byłam w szkole (...) Osobiście nie mogę powiedzieć, bym miała taką osobę w moim życiu (...) Dopóki nie spotkałam mojego męża nie miałam przyjaciela (...) Muszę odnawiać [znajomości], ponieważ większość ludzi, których poznałam przeprowadzając się tu trzy lata temu wyjechała. (...) Dla mnie przyjaciel to ‘bratnia dusza’ [soulmate] i moje ‘dusze’ nie mieszkają w Polsce (BFW0).

Jej najbliższe trzy przyjaciółki to osoby poznane podczas studiów i dwie mieszkają we Francji a jedna w Azji. Spotykają się jedynie raz na rok lub rzadziej. Natomiast znajomości w Warszawie budowane są przez nią strategicznie. Poznając innych ekspatów buduje siatkę mniej znaczących relacji w Warszawie, dzięki czemu może liczyć na pomoc innych oraz ma dostęp do zróżnicowanych informacji, np. na temat bieżących wydarzeń czy miejsc zakupów. W ten sam sposób wykorzystywane są sieci ekspatki podczas przeprowadzania się do kolejnego kraju. W obecnym mieście jest zawsze ktoś, kto zna kogoś w kolejnej lokalizacji. Bardziej doświadczeni ekspaci pomagają nowo przybyłym ekspatom i w ten sposób budują swój transnarodowy kapitał społeczny:

To jest rodzaj niepisanej umowy pomiędzy ekspatami. Niepisana zasada mówi, że na początku ludzie pomagają tobie, kiedy przyjeżdżasz, ale potem, kiedy jesteś już tu długo, około trzech lat, pomagasz innym, którzy przyjeżdżają (BFW0).

Przedstawione cytaty pokazują, że znajomości nawiązywane z innymi migrantami czasowymi w Polsce są z założenia czasowe. Z jednej strony, ekspaci dość szybko nawiązują nowe znajomości z innymi ekspatami w Warszawie, z drugiej strony, osoby, które nie postępują według niepisanych reguł współżycia w tym środowisku mogą być z niego wykluczone. Na przykład, Rachel przywołuje sytuację, kiedy jedna z kobiet została ‘wyłączona’ ze środowiska kobiet ekspatek, ponieważ sama się w nim jedynie sporadycznie udzielała, a tymczasem chętnie korzystała z wiedzy gromadzonej przez inne kobiety. Rachel uważa, że takie zachowanie było sprzeczne z niepisanymi zasadami grupy:

Była jedna kobieta, która wyjechała dwa lata temu, która była nastawiona cynicznie do stowarzyszenia. No tak, grupa kobiet spotykających się na kawę, nie mam na to

czasu. (...) Początkowo nie pomagałam jej za bardzo, ponieważ nie przestrzegała reguł gry. Chciała mieć dostęp do wszystkich informacji, które ja otrzymywałam przez Varsovie Accueil, ale nie chciała dołączyć do Varsovie Accueil. (...) To nie jest w porządku – jeśli nie ma zamiaru być częścią grupy, to nie korzysta z dobrodziejstw, jakie zapewnia grupa. Kilka razy podzieliłam się wiadomościami, gdzie pójść i tak dalej, ale potem szybko zaczęłam jej unikać. To był jak oszukiwanie – musisz przestrzegać reguły gry (BFW0).

Istnieje zatem oczekiwanie, by relacje wśród ekspatek były budowane na wymianie, tj. ja tobie pomogę z dziećmi i odbiorę je ze szkoły, ale ty je podrzucisz na inne zajęcia, ja ci powiem, gdzie można kupić dobre mięso, ale ty zrewanżuj mi się inną informacją. Ekspaci świadomie wchodzą w obustronną ‘transakcję’, której przedmiotem wymiany jest tymczasowe wspieranie się informacjami i mikro-usługami podczas pobytu w Warszawie. Siła tych słabych więzi (por. Granovetter 1983) polega na wielości nawiązanych relacji oraz ich zróżnicowaniu.

7.1.2. Podział według status społecznego

W poprzednio prowadzonym badaniu wśród cudzoziemskich nauczycieli języka angielskiego, dla których angielski był językiem rodzimym, zaobserwowano interesujący podział wśród anglojęzycznych cudzoziemców w Warszawie. Otóż nauczyciele, potocznie zwani *native speakerami*, przywoływali, iż ich życie towarzyskie odseparowane jest od życia pracowników korporacji i ich rodzin (por. Piekut 2005). Pomimo wspólnego kraju pochodzenia i mówienia jednym językiem, różnili się ich statusem społeczno-ekonomicznym w polskim społeczeństwie. Podobnie w obecnie prowadzonym badaniu nawet wydawałoby się niewielkie różnice w sytuacji finansowej dzieliły wewnątrznie grupę. Wśród migrantów czasowych znalazła się nauczycielka jednej ze szkół międzynarodowych. Helen zauważa, że pomimo dobrze płatnej pracy, jej sytuacja materialna jest nieco zbyt skromna, by prowadzić styl życia podobny do ekspatów:

Myślę, że są dwie społeczności [francuskie] w Warszawie. Jest społeczność ludzi pracujących w firmach, które płaca za szkołę, wynajęcie domu, wszystko. Mieszkają na południu Warszawy w pobliżu Wilanowa razem z Amerykanami, Niemcami, i ludźmi tego pokroju. A kobiety, które nie pracują, angażują się w działalność stowarzyszeń (...) Myślę, że powodem jest to, że nie mamy takich samych pieniędzy, aczkolwiek jestem zadowolona z kwoty, którą zarabiam (FW1).

Następnie Helen podkreśla, że społeczności migranckie w Warszawie są bardziej podzielone niż te w krajach postkolonialnych. Zauważa, że w krajach bardziej odległych kulturowo różnice w statusie społeczno-ekonomicznym nie odgrywają negatywnej roli dla relacji wewnątrzgrupowych, jak się to dzieje w Europie Środkowo-Wschodniej:

Dzieje się tak, ponieważ jesteśmy w Polsce, w Unii Europejskiej. Gdybyśmy byli w Afryce, to byłoby inaczej. Ludzie byliby razem, nawet jeśli jedni zarabiają dużo pieniędzy a inni nie, ze względu na wspólny język. (...) A w Warszawie jest bardziej jak w Paryżu – mieszkasz, gdzie chcesz (FW1).

Według Claude na taką sytuację wpływa fakt, iż przystosowanie się do życia w społeczeństwach pozaeuropejskich jest trudniejsze, zatem ludzie o nieco odmiennym stylu życia i sytuacji zawodowej ‘naturalnie’ przyciągają się nawzajem. Trudności w zaadaptowaniu się do życia w bardziej odległym kulturowo społeczeństwie działają jak spoiwo dla relacji wewnątrzgrupowych. Claude jako przykład przytacza swoje doświadczenia z okres zamieszkania w Bangladeszu:

Bangladesz to był jedyny kraj, gdzie społeczność była rzeczywiście fajna i zwarta. Ponieważ kraj był... znaczy, lubiłam kraj bardzo, ale to kraj trudny, jak Indie, ale w inny sposób. Bangladesz, tak, nawet w ambasadzie było wspaniale (...) Ponieważ to trudny kraj i wtedy ludzie się schodzą i ich osobowości 'zaskakują' (FW4).

Tymczasem społeczności ekspatów w Warszawie nie są tak zwarte. Przywołane historie pokazują, że ekspaci w polskiej stolicy poszukują osób prowadzących podobny styl życia, który jest pochodną ich sytuacji materialnej. Sam fakt bycia Francuzem, Brytyjczykiem czy Niemcem migrantem czasowym nie jest wystarczający dla nawiązania znajomości. W badaniu wykwalifikowanych pracowników cudzoziemskich w Wielkiej Brytanii okazało się, że nawiązywali oni relacje społeczne z 'lokalnymi innymi' (ang. *local others*), innymi imigrantami, 'obcymi' w danej społeczności (Kennedy 2009). Działo się tak, ponieważ łatwiej im było nawiązać trwałe relacje społeczne z osobami, które również mieszkały jakiś czas za granicą, dzięki czemu były bardziej otwarte na społeczną różnorodność i wymianę kulturowych doświadczeń. Badanie prowadzone z migrantami czasowymi w Polsce pokazuje, że bycie 'lokalnym innym' – nawet tej samej narodowości – nie jest wystarczającym warunkiem dla zapoczątkowania znaczących relacji społecznych. Natomiast odmiennosc adaptacji wysoko wykwalifikowanych migrantów w Warszawie w porównaniu do miast w krajach postkolonialnych pokazuje, jak otoczenie kulturowe moderuje zwartość społeczności migranckiej. Odmienny kontekst społeczny, tj. życie w kraju bliższym kulturowo i pod względem jakości życia niż w krajach postkolonialnych, sprawiają, że poszczególne narodowe grupy migrantów czasowych są luźniej powiązane wewnętrznie a tym samym bardziej subtelne różnice w sytuacji migracyjnej i stylu życia definiują kręgi znajomych. Według koncepcji podobieństwa społecznego, zwanej teorią homofilii, ludzie przejawiają tendencję do budowania relacji z osobami podobnymi do siebie pod względem pochodzenia, wykształcenia czy statusu społeczno-ekonomicznego (Lin 2007). Relacje heterofilne nawiązywane są w sytuacji, gdy jednostki pragną zmienić swój status społeczny, wtedy dążą do budowania relacji poza własną grupą, np. z osobami o innym pochodzenia narodowym lub wyższym statusie materialnym. Wśród wysoko wykwalifikowanych migrantów czasowych, stanowiących elitę wśród migrantów w Polsce, nie obserwujemy heterofilnej preferencji w relacjach społecznych pod względem statusu społeczno-ekonomicznego i związanego z nim stylu życia. Można to interpretować jako chęć zachowania *status quo* w społeczności migranckiej, w której te cechy w znaczący sposób różnicują strukturę społeczną i dostęp do zasobów (por. Andersen, Taylor 2006).

7.1.3. Podział według cyklu życia i sytuacji rodzinnej

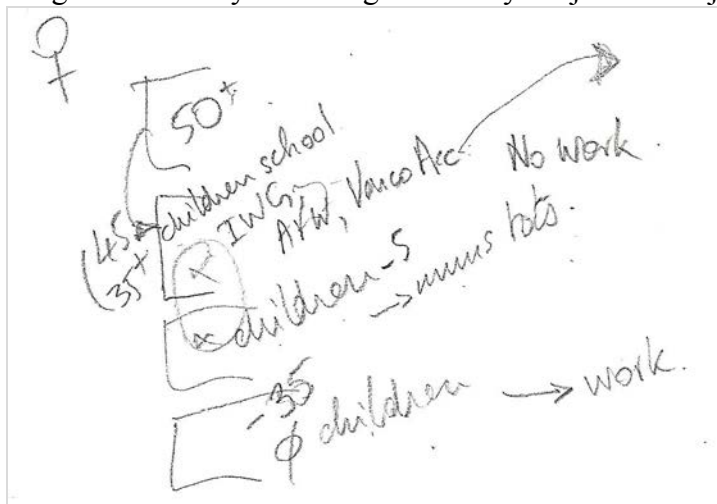
Kolejną osią podziału wśród migrantów czasowych jest etap cyklu życia i odmienna sytuacja rodzinna. Zgodnie z koncepcją cyklu życia, biografia jednostki wyznaczona jest przez serię zdarzeń i przyjmowanych ról, które występują w sekwencji czasowej oraz, co szczególnie ważne, osadzone są w kontekście wydarzeń historycznych, społecznych i ekonomicznych (Elder 1994). Zdarzeniami, które wyznaczają etapy cyklu życia jest, na przykład, zmiana stanu cywilnego czy narodziny dziecka. Podobnie wśród badanych obserwowany jest podział z jednej strony na osoby niebędące w związkach małżeńskich lub partnerskich i nie posiadające dzieci oraz a z drugiej – na osoby posiadające dzieci. Helen i Bernadette podkreślają, że znajdują się 'pomiędzy' tymi wyraźnymi etapami życia. Trzydziestolatka Helen z powodu braku własnej rodziny, nie uczestniczy w życiu towarzyskim innych kobiet ekspatek w podobnym wieku, które jednak mają już dziećmi. Natomiast Bernadette ma niemal dorosłe dziecko, tym samym nie obraca się w kręgu rodziców podwożących dzieci do szkół międzynarodowych a następnie udających się wspólnie na kawę:

Myślę, że z powodu mojego wieku i bycia na etapie przejścia pomiędzy etapem wychodzenia, jak to jest w zwyczaju studentów, a etap ludzi, którzy mają dzieci i wolą chodzić do restauracji (FW1).

I moim problemem jest również to, że jestem pomiędzy grupami wieku i sytuacjami [rodzinnymi]. Nie wychowuję małych dzieci. Nie jeżdżę codziennie rano i po południu do szkoły, nie podwożę i nie odbieram [dzieci]. Więc nie spotykam ich [tych kobiet] na co dzień. (...) Inną kwestią jest to, że mam starszą córkę, która jest już niezależna. Mam 2-3 inne mamy, które mają nastolatków. (...) Mam wrażenie, że przechodzimy przez ten sam sam etap w naszym życiu (FW3).

Jedna z respondentek tłumacząc różnicowanie wśród kobiet w społeczności ekspackiej spontanicznie narysowała pomocny rysunek (zob. Rysunek 9). Rachel podzieliła kobiety na cztery grupy. W pierwszej znajdują się kobiety, które nie pracują i nie mają dzieci. Zwykle mają do 35 lat. W drugiej grupie znajdują się kobiety w podobnym wieku, jednakże nie pracują a mają dzieci do piątego roku życia. Spotykają się one w ramach organizacji dla rodziców z małymi dziećmi *Moms and Tots*. Następnie są starsze kobiety, których dzieci uczęszczają do szkoły podstawowej i średniej. Takie mamy uczestniczą w działalności organizacji *International Womens Group, American Friends of Warsaw* czy *Varsovie Accueil*. Czwartą grupę stanowią kobiety, które przyjechały do Polski bez dzieci, ponieważ uczą się one w innym kraju i są już bardziej samodzielne. Czasem przyłączają się do spotkań kobiet z poprzedniej grupy, ale – jak wspomina respondentka – wachlarz skierowanych do nich zajęć jest dość ubogi i według Rachel raczej nudzą się one w Polsce.

Rysunek 9. Podział migrantek wtórnych według wieku i sytuacji rodzinnej (BFW0)



Źródło: opracowanie respondentki.

Podobna sytuacja migracyjna i zawodowa zbliża niepracujące ekspatki. Niepracujące zarobkowo kobiety migrantki wtórne poruszają się w gronie innych kobiet poznanych przez szkoły międzynarodowe i wspomniane organizacje, natomiast mężczyźni w ich życiu towarzyskim to głównie znajomi małżonków. Hilke zapytana o swoich znajomych sama podczas rozmowy wyraża dziwienie opisując swoje życie towarzyskie:

Wszystkich ludzi [w Warszawie] poznałam przez pracę swojego męża. Nie znam nikogo, u kogo byłoby inaczej. Ani jednej osoby. Co jest dziwne... Więc głównie spotykam kobiety z dziećmi. W weekendy, kiedy idziemy na brunch, spotykam również ich mężów. Jemy razem lunch a potem idziemy na spacer lub na plac zabaw. Ale głównie spotykam kobiety (GW2).

Mobilność wydaje na próbę trwałość relacji i przyjaźni. Nowe znajomości nierzadko są nawiązywane na pewien czas i wielokrotni migranci znający realia życia w mobilności są tego świadomi. Pomimo że pewne znajomości są relatywnie krótkie, badani podkreślali jak ważne jest dzielenie prozaicznych zajęć życia codziennego z osobami, które rozumieją swoje potrzeby i styl życia nawzajem. Wydaje się, że ekspaci poszukują innych ekspatów, przy których mogą czuć się bardziej swobodnie. Hilke opowiada, jak ucieszyło ją odkrycie, że jej sąsiadami jest niemiecka rodzina, która – podobnie jak jej rodzina – tymczasowo mieszka w Warszawie. Choć znają się krótko, to stali się sobie bliscy jak rodzeństwo:

Nasi sąsiedzi są Niemcami, co jest fajne. Są naszymi najlepszymi przyjaciółmi, nie tylko w Warszawie, ale w ogóle. (...) [Mój syn] zna ich lepiej niż swoich dziadków, co jest dziwne, ale tak jest. I dla nas również są jak rodzina, ponieważ byli na jego chrzcinach. Tak blisko jesteśmy (GW2).

Podobna sytuacja rodzinna i posiadanie potomstwa w zbliżonym wieku sprawiają, że rytm dnia migrantów wtórnych przebiega podobnie. Podczas gdy Hilke w tej kwestii zgrywa się ze swoją rodaczką mieszkającą na tym samym osiedlu, Rachel ubolewa, że jedna z jej sąsiadek ekspatek jest starsza od niej, posiada dorosłe dzieci i wnuki (BFW0). Z powodu innego rozkładu zajęć codziennych spotykają się rzadko. Opowieści ekspatek pokazują, że znajdowanie się w innym etapie cyklu życia utrudnia zacieśnienie znajomości, ponieważ migrantki posiadają mniej okazji do wymieniaania usług i informacji, o których była mowa wcześniej.

7.2. Relacje z Polakami

Studia poświęcone stosunkom ekspatriantów z przedstawicielami ludności lokalnej pokazują spektrum oddziaływań społecznych: od całkowitego zamknięcia na ludność lokalną do dalekiej integracji. W tej części raportu omówione są trzy rodzaje kontaktów z Polakami: oddziaływania (kontakty oparte na zasadzie podobieństwa, np. wspólne przebywanie w danym miejscu), relacje społeczne (kontakty oparte na zasadzie wymiany, np. znajomości) i więzi społeczne (kontakty bardziej zażyłe, np. rodzinne i najbliższe przyjaźnie, Marody, Giza-Poleszczuk 2004).

Według relacji ekspertów Polacy często są obecni w miejscach spotkań wysoko wykwalifikowanych migrantów, takich jak szkoły międzynarodowe, kawiarnie, kluby sportowe czy hobbyistyczne – zatem inaczej niż pokazały badania prowadzone w krajach postkolonialnych ekspaci nie unikają kontaktu z przedstawicielami społeczności lokalnej. Dlatego w badaniu zwrócono szczególną uwagę, czy obecność i możliwości kontaktu oznaczają nawiązywanie bardziej zażyłych relacji i wzajemne poznawanie się. Rodzaj nawiązywanych relacji z Polakami może być również zależny od miejsca kontaktu, sytuacji i kontekstu spotkania.

7.2.1. Polacy spotykani w przestrzeni publicznej

Badani zauważyli odmiennosć praktyk życia społecznego w porównaniu do znanych im praktyk w przestrzeniach publicznych, np. mijając siebie na ulicach czy przebywając razem w sklepach, restauracjach, miejscach usługowych. Badani zwracali uwagę, że Polacy są mniej przyjaźni podczas przelotnych kontaktów: nie uśmiechają się i nie nawiązują krótkich grzecznościowych rozmów, a nawet sąsiedzi nie wymieniają między sobą „Dzień dobry”. Henry, który mieszkał w Polsce na początku lat 1990. i powrócił tu w 2008 r. zwraca jednak uwagę, że owe wycofanie i chłód Polaków stanowią cechy rzucające się podczas powierzchownego ich poznania, tymczasem Polacy oczekują sygnałów od nowo poznanych osób, by się przed nimi otworzyć towarzysko i wejść w bardziej nieformalne relacje (BM3).

Niemniej jednak brak zrozumienia zachowań Polaków w przestrzeniach publicznych prowadzić może do nieprzekłuwania się przelotnych kontaktów w bardziej trwałej znajomości.

Narracje badanych wskazują, że miejscami, w których dochodzi do nieporozumień z nieznanymi Polakami miejsca usługowe, np. sklepy. Katharina zestawia zachowanie polskich sprzedawców ze znanym jej zachowaniem sprzedawców niemieckich. Zwraca uwagę na to, że sprzedawcy w sklepach w Warszawie – podobnie jak ludzie na ulicach – są mniej uprzejmi i nie witają się z klientami. W szczególności natomiast przeszkadza jej długi czas oczekiwania w kolejce i sposób obsługiwanie klientów:

W Niemczech, jeśli chodzi o obsługę klientów, jesteśmy bardziej zorientowani na obsługę, co oznacza, że zakupy w supermarkecie robi się szybko. Mówisz „Witam”, tup tup tup i już płacisz, życzą ci miłego dnia i wszystko jest bardzo energiczne. Tu musisz bardzo długo czekać. To coś, czego bardzo nie lubimy [z mężem]. (...) Mamy wrażenie, że oni [sprzedawcy] nie zdają sobie sprawy, że jest kolejka 50 osób – ludzi, którzy chcą zapłacić, by ta obsługa dostała wynagrodzenie (GW4).

Hilke, która zna kilka podstawowych zwrotów w języku polskim, przywołuje nieprzyjemne doświadczenie w jednym z małych sklepów z odzieżą dziecięcą. Uważa, że brak zrozumienia wynikał z niechęci sprzedawczynie, by jej pomóc, ponieważ ona gestami tłumaczyła, jakiego ubranka dla dziecka poszukuje:

Raz udałam się do sklepu z odzieżą dziecięcą, takiego małego (...) Wiem, że nie będę mówić ani po angielsku ani po niemiecku (...) Próbowałam tej pani powiedzieć, czego szukam. I znalazłam jedno ubranko w sklepie, ale miało krótkie rękawy, a ja chciałam takie z długimi. Więc jej tłumaczyłam i pokazywałam. Ale ona absolutnie nie chciała mi nic sprzedać. Mówiła: „Nie rozumiem, nie rozumiem, nie rozumiem”. A to było takie łatwe do zrozumienia. Każdy by to zrozumiał. Nie chciała mi pomóc (GW2).

Helga podobnie jak Hilke wspomniała kilka historii w sklepach, kiedy oczekiwała większego zaangażowania i pomocy ze strony osób sprzedających podczas robienia zakupów. Helga, z jednej strony usprawiedliwia polskich sprzedawców faktem, że za swoją pracę otrzymują niskie wynagrodzenie, z drugiej strony, wskazuje, że nawet osoby sprzedające w bardziej ekskluzywnych butikach nie obsługują klientów w sposób, w jaki by oczekiwała:

Rozumiem, że nie są oni [sprzedawcy] dobrze opłacani. Ale jeśli pójdziesz na ulicę Mokotowską, jest tam kilka wyróżniających się sklepów, naprawdę jak w Paryżu, (...) mają naprawdę ekskluzywne rzeczy. Jest tam dziewczyna, która siedzi koło okna, ale ona na ciebie w ogóle nie spogląda. Nawet nie powie „Dzień dobry”. Z tej perspektywy to bardzo słaby poziom [obsługi] (GW3).

Obydwie kobiety interpretują zachowanie polskich sprzedawców jako brak zaangażowania i nierzetelne wykonywanie swojej pracy. Tymczasem nie zastanawiają się, jakie mogą być źródła owej innej ‘kultury sklepowej’ czy niezrozumiałych dla nich zachowań w przestrzeniach publicznych. Na przykład, zaangażowanie przez sprzedawców w zakupy klientów przez polskich klientów może być odbierane jako zbytnia ingerencja w prywatną czynność zakupów. Brak zrozumienia dla zachowań Polaków w przestrzeniach publicznych prowadzić może do tego, że kolejne kontakty będą unikane. Nieprzyjemne doświadczenia sklepowe Helgi sprawiły, że rzeczywiście unika ona bezpośrednich spotkań ze sprzedawcami – zrezygnowała z zakupów w sklepach nie-samoobsługowych a w supermarketach preferuje samoobsługowe kasy.

Brak znajomości języka polskiego oraz nieczęsta znajomość języka angielskiego wśród polskich sprzedawców budują dystans społeczny pomiędzy Polakami a migrantami

czasowymi. Polacy pozostają postrzegani jako ‘obcy’ – pomimo, że dzielą te same przestrzenie fizyczne, to bliskości fizycznej nie towarzyszy bliskość społeczna (Simmel 1950). Praktyka ‘odróżniania’ (ang. *othering*) poprzez podkreślanie odmienności w sytuacjach życia codziennego prowadzi do wyraźniejszego nakreślenia granic społecznych pomiędzy ekspatami a społecznością lokalną (Willis, Yeoh 2003). Trafnie podsumowuje ten proces Katharina – Polaków spotyka wszędzie, jednakże nie oznacza to, że poszukuje z nimi kontaktu:

B: Czy są jakieś miejsca, w których możesz spotkać Polaków?

R: Wszędzie. Można w Galerii [Mokotów]. Ale nie ma zorganizowanych miejsc, gdzie można spotkać Polaków (...) Polacy są oczywiście w restauracjach, w Galerii, ale nie jest tak, że szukam możliwości kontaktu z nimi (GW4).

Porównanie historii migrantów czasowych i osiadłych pokazuje, że dopiero wraz z czasem i zmianą perspektywy w stosunku do zamieszkania w Polsce, relacje z Polakami stają się bardziej wartościowe dla wykwalifikowanych migrantów, zarówno na polu życia kulturowego (np. poznawanie kultury polskiej), towarzyskiego (np. powiększanie grona polskich znajomych), jak i zawodowego (np. rozbudowywanie kontaktów zawodowych). John, którego można by nazwać ‘osiadłym ekspatą’ podkreśla, że skoro zdecydował się na mieszkanie w Polsce, chce się integrować z Polakami, a nie żyć w ‘sztucznej bańce’ (BM2). Słabo mówi po angielsku, niemniej jednak większość jego znajomych stanowią Polacy. John odcina się od środowiska migrantów czasowych stwierdzając, że w dłuższej perspektywie czasowej nie jest możliwe życie jako ekspata ciągle odnawiający swoje relacje społeczne. Oddziaływania społeczne migrantów osiadłych znacznie częściej ewoluują w stronę bardziej pogłębionych relacji społecznych a kontakty z Polakami są przez nich poszukiwane, co motywują chęcią poznania kultury kraju zamieszkania i mentalności lokalnej ludności. Migranci osiadli wchodzi w lokalną przestrzeń społeczną poprzez akumulowanie lokalnych kapitałów (społecznego, ekonomicznego czy kulturowego) a jednocześnie uczestniczą w procesie konstruowania tej przestrzeni (por. Łukowski 2002).

Tymczasem Polacy są spotykani, ale nie są poznawani przez wysoko wykwalifikowanych migrantów czasowych. Oddziaływania nie przechodzą w bardziej trwałe relacje społeczne. Podobnie jak migranci czasowi nie inwestują w naukę języka polskiego, tak nie jest to dla nich ‘opłacalne’, by wchodzić w bliższe relacje z Polakami poznany poza środowiskiem ekspackim. Ponadto, Polacy spotykani w przestrzeniach publicznych nie są rozumiani – w tym względzie podtrzymywany jest pomiędzy nimi dystans społeczny, rozumiany jako brak ‘sympatyzującego rozumienia’ (Bogardus 1925). W kolejnych dwóch częściach przedstawione zostaną pewne wyjątki od tej ogólnej reguły i sytuacje, kiedy oddziaływania zapoczątkowały bardziej trwałe znajomości.

7.2.2. Polacy ‘usługowi znajomi’

W nowym i obcym otoczeniu społeczno-kulturowym ekspaci poszukują miejsc i ludzi, dzięki którym mogliby się poczuć bardziej ‘swojsko’. Ponieważ przebywają w Polsce czasowo, ich celową strategią jest nieuczenie się języka polskiego, gdyż byłaby to inwestycja czasu i zasobów, która się im nie opłaca w danej lokalizacji oraz nie zwróci poza nią (por. Bourdieu 1986; Fischer i in. 2000). Tym samym możliwość porozumienia się z przedstawicielami społeczności lokalnej, tj. warszawiakami, w znanym im języku, staje się sposobem na zredukowanie poczucia obcości w Warszawie. Bernadette, która kilka lat temu mieszkała w Stanach Zjednoczonych Ameryki, gdzie jej mąż został wysłany przez tę samą firmę, która również wysłała go do pracy w Warszawie, z nostalgią wspomina tamten pobyt. Porównując doświadczenie zamieszkania w USA z polskim doświadczeniem stwierdza, że znacznie

trudniej jest jej obecnie odnaleźć się w życiu codziennym, np. nie jest możliwe inicjowanie rozmów z napotykanymi ludźmi:

I w tamtym mikro-kosmosie expatrianckim, ponieważ mówiłam po angielsku, mogłam iść gdziekolwiek, by spotkać ludzi. Mogłam sobie z nimi pogadać. Brałam córkę na siłownię, siedziałyśmy tam na kanapie i mogłyśmy się czymś podzielić, podyskutować na każdy temat. Tu nie jest to możliwe. (...) Mówienie po polsku jest trudne, a tu nie ma tak wielu ludzi, którzy mówią po angielsku (FW3).

Analiza map relacji i historii opowiedzianych przez ekspatów pokazuje, że Polacy, z którymi mogą porozmawiać w ich języku rodzimym lub angielskim stają się szczególnie ważnymi osobami w ich życiu. Możliwość porozumienia się zmniejsza dystans społeczny i ekspaci z ‘obcych wędrowców’ mogą przeistoczyć się w uczestników, choćby danej sytuacji lub miejsca. Okazuje się, że owa nić porozumienia zostaje nawiązana ze szczególną kategorią osób, których można określić mianem ‘usługowych znajomych’. Są to osoby, które dostarczają im pewnych usług, np. pracownicy agencji relokacyjnych, osoby, od których wynajmują dom, pomoce domowe, lekarze, nauczyciele języka polskiego czy trenerzy sportowi. Anne zapytana o znajomych w Warszawie i wskazanie, które z tych osób są dla niej ważne przyznała, że jedną z nich jest jej trener z siłowni:

Osoba, która jest ważna – co jest bardzo dziwne – to pewien trener na siłowni, który stał się moim... Nie jest ważny w żaden inny sposób poza tym, że mówi świetnie po angielsku oraz jest miły i zabawny. I to jest taki posmak tego, jakbym była w domu... możesz zrozumieć i jesteś rozumiana (BW1).

Wypowiedź Anne wyraźnie pokazuje, że możliwość prowadzenia rozmowy w jej rodzimym języku – możliwość zrozumienia innych i bycia zrozumianym – sprawia, że w tym miejscu i podczas rozmowy z tą osobą może czuć się jak w domu. Podobnie Hilke opowiada o miejscach, które często odwiedza w Warszawie, gdzie pracują tam osoby, z którymi może się porozumieć w języku angielskim:

Mamy wspaniały sklep z warzywami po drugiej stronie ulicy i kobieta, która tam pracuje mówi trochę po angielsku. Nauczyła mnie polskich nazw warzyw i owoców. Bardzo ja lubię (...) Solarium, pralnia – znają mnie bardzo dobrze, są mili, bank X, apteka – i ona mówi po angielsku, co jest wspaniale (GW2).

Mówienie tym samym językiem umożliwia wymianę społeczną i utrwalanie znajomości. Nie jest ważna sama możliwość porozmawiania, ale fakt, że dzięki rozmowie i systematycznemu odwiedzaniu tych samych miejsc migranci czasowi stają się rozpoznawani. Bycie rozumianym i rozpoznawanym, sprawia, że dana przestrzeń zmienia swoją właściwość; nie jest już ona ‘obca’, lecz zostaje ‘oswojona’ poprzez nawiązaną relację wymiany społecznej. Dlatego Anne jako kolejne ważne dla niej osoby w Warszawie obok swojego trenera wskazuje pracowników restauracji, do której często udaje się z rodziną:

R: Obsługa restauracji na wsi, gdzie jeździmy – oni są również ważni.

B: W jaki sposób?

R: Ponieważ nas pamiętają i możemy z nimi bawić się językiem angielskim i polskim. Na początku mówili do nas po angielsku a teraz rozmawiamy po polsku. Śmieją się z nas, że w zeszłym roku mogliśmy mówić do nich po angielsku, a teraz chcemy po polsku. Co jest dobre dla rozumienia, jest również dobre to, że możemy polegać na ich angielskim. Tacy ludzie stają się ważni w twoim życiu (BW1).

Jak przyznaje jeden z mężczyzn migrantów wtórnych, mieszkając w rodzimej Francji nie zaprzyjaźniłby się ze sprzedawcą ze sklepu (FM1). Tymczasem, w nowym otoczeniu kulturowo-społecznym, kiedy siatka relacji społecznych musi być budowana od nowa i jest uboższa, 'znajomi usługowi' zyskują większe znaczenie. Innymi istotnymi znajomymi są pracownicy firm relokacyjnych oraz właściciele wynajmowanych przez nich domów. Osoby te, zwłaszcza w pierwszym okresie pobytu w Polsce, stają się pośrednikami pomiędzy ekspatami a nowym światem zewnętrznym. Wielu badanych podkreślało, że są to osoby, którym mogą szczególnie ufać i liczyć w niemal każdej sytuacji. Ważna jest oczywiście znajomość ich języka rodzimego lub angielskiego, lecz przede wszystkim migranci czasami cenią sobie fakt, że właściciele domów lub pracownicy agencji pomagają im w wypadku pojawienia się nieoczekiwanych sytuacji. Na przykład, Hilke, która mieszka na luksusowym osiedlu zamkniętym w dolnej części Mokotowa, przywołuje sytuację, kiedy w niedzielę rano pojawił się problem z bieżącą wodą. Gospodarz przyjechał i usunął awarię:

Mamy wspaniałego gospodarza. Kiedy coś się popsuje wystarczy, że do niego zadzwonię. I choć nie mówi po angielsku, tłumaczę mu po niemiecku a on wpisuje słowa w Google i sobie tłumaczy. Raz przyszedł w niedzielny poranek o godzinie 8, wszystko było zalane. „Znajdziemy kogoś do naprawy, nie musi Pan przychodzić”. Nasza sąsiadka do niego zadzwoniła, bo my nie chcieliśmy mu przeszkadzać. Powiedział: „Nie, już idę, przyniosę swoje narzędzia”. Wszystko przyniósł. Do pomocy wziął swojego syna (GW2).

Osoby, które pomagają poznać nową rzeczywistość i ją 'oswoić' stają się szczególnie istotne dla expatów. Inna respondentka zaprzyjaźniła się z właścicielem firmy relokacyjnej, Piotrem. Była to pierwsza osoba, którą poznała w Polsce.

B: Dlaczego Piotr jest tak ważny?

R: Jest on pierwszą osobą, którą spotkaliśmy. Pomógł nam w znalezieniu domu. Ufam mu, ponieważ stanowi on łącznik pomiędzy naszym światem i światem, który może być czasami bardzo obcy [org. ang. foreign]. On ma do niego dostęp i go rozumie. Można mu ufać. Więc jeśli potrzebuje czegokolwiek... Czasem musisz mieć możliwość zaufania komuś całkowicie i poproszenia o radę. Nawet jeśli jest to tylko zdobycie telewizji, bez niego mogłabym zostać zlekceważona lub wykorzystana. Czasem potrzebujesz kogoś, kto mówi bardzo dobrze twoim językiem, ale jest częścią obcego kraju, w którym mieszkasz. I on pełni taką rolę (BW1).

Nie zawsze poznane w ten sposób osoby okazują się godne zaufania. Rachel wspomina, że została oszukana przez agencję pośrednictwa nieruchomości, którą wynajęli podczas poszukiwań domu. Podczas gdy migranci mniej wykwalifikowani czerpią wiedzę z sieci migracyjnych i dzięki temu zmniejszają ryzyko niepowodzenia migracji (Poros 2001), migranci wysoko wykwalifikowani – nawet jeśli mają wsparcie finansowe firmy – mogą również nie znać dobrze realiów kraju przyjmującego. Dlatego posiadanie osoby, która 'przetłumaczy' im realia panujące w nowym kraju nabiera szczególnego znaczenia.

Obecnie równie ważną osobą w życiu jednej z kobiet Rachel jest Polka pracująca u niej jako pomoc domowa, która również stanowi 'łącznik' z polską kulturą i rodzina Rachel „odkrywa przez nią Polskę” (BFW0). Ten przykład pokazuje odmiennosc w nastawieniu expatów w Polsce do reprezentantów lokalnego społeczeństwa. W badaniu Fechter (2007: 65) pomoc domowa przypominała expatom, że dom, który zamieszkują nie jest ich 'prawdziwym' domem, i stanowili oni 'intruzów' ze świata 'zewnętrznego' (ang. *Outside*), którzy zaburzają porządek ich 'bezpiecznego' i 'czystego' świata (ang. *Inside*). Ekspaci w Warszawie nie żyją w takiej bańce, lecz te granice w kontaktach z lokalną ludnością są płynne i negocjowane w różnych przestrzeniach i sytuacjach.

W tym miejscu warto wskazać na specyfikę relacji nawiązywanych z Polakami znajomymi-usługowymi. Po pierwsze, przywołane wyżej wypowiedzi pokazują, że 'znajomi usługowi' przywiązani są do miejsc a poza tymi miejscami te znajomości tracą swoje znaczenie, np. restauracja, siłownia, dom. Po drugie, nawiązywanie tego typu znajomości jest bardziej prawdopodobne poza krajem pochodzenia, w obcym otoczeniu kulturowo-społecznym, w sytuacji bycia migrantem czasowym. Migranci osiadli dzięki odmiennemu nastawieniu do budowania relacji społecznych w Polsce i inwestowaniu w swój lokalny kapitał kulturowy, obejmujący naukę języka polskiego i poznawanie obyczajów i mentalności polskiej, nie podkreślali roli usługowych-znajomych. Zatem funkcja pełniona przez Polaków usługowych-znajomych dla migrantów czasowych ma sens w określonej czasoprzestrzeni (ang. *time-space*, Kitchin 2009), czyli w miejscach i okolicznościach, podczas których świadczą oni pewne usługi.

7.2.3. 'Polacy nie-Polacy' bliscy znajomi

Badania Nowickiej i Kaweh'a (2009) wśród mobilnych specjalistów wykazały, że wysoko wykwalifikowani migranci pozostają poza nurtem życia codziennego społeczeństwa przyjmującego. Regulowali oni poziom, w jakim 'wystawiali się' (ang. *regulated exposure*) na kontakt z lokalną społecznością – unikali posiadania nadmiaru relacji społecznych z nimi. Świadomie nie stawali się uczestnikami nowej społeczności. Natomiast ci spośród badanych, którzy otworzyli się na bezpośredni kontakt z lokalną ludnością, podkreślali, że to doświadczenie zakończyło w ich społecznym funkcjonowaniu okres pozostawania na powierzchni (ang. *remain at the surface*), a rozpoczęło uczestnictwo w społeczności (ang. *become insiders*) (Nowicka, Kaweh 2009).

W tym badaniu ten podział pomiędzy obserwatorami a uczestnikami społeczności polskiej w Warszawie chciałoby się zastosować odnośnie do migrantów czasowych i osiadłych. Co już zostało przedstawione wyżej, ekspaci nie unikają kontaktów z Polakami, w wręcz przeciwnie, jeśli spotykają osoby mówiące w języku angielskim, niemieckim lub francuskim a jednocześnie pomagające im w życiu codziennym, wtedy na chwilę stają się uczestnikami danych czasoprzestrzeni. Wydaje się zatem, że podział na 'insiderów' i 'outsiderów' jest upraszczający. Zostanie to również pokazane podczas odpowiedzi na pytanie, jacy Polacy stają się bliskimi znajomymi i przyjaciółmi migrantów czasowych.

Bernard przedstawia siebie jako nietypowego ekspata. Ponieważ pracuje w Polsce dla polskiej firmy, nie ma ograniczonego czasowo kontraktu, posiada odmienne podejście do życia towarzyskiego w Warszawie. Uważa, że inaczej niż 'typowi' ekspaci, którzy z założenia mieszkają w Polsce czasowo i nie posiadają wielu polskich znajomych, on nawiązał liczne relacje z Polakami, zarówno na gruncie zawodowym jak i dzięki wspólnym zainteresowaniom, np. grze w tenisa czy piłkę nożną:

Pracuję dla polskiej firmy, dlatego muszę mieć polskich znajomych i nie mogę żyć poza polskim światem. Zatem tym też różnię się od ekspatów. Ekspat, który pracuje dla firmy międzynarodowej będzie poruszał się jedynie w gronie innych ekspatów. Nie będzie znał nikogo, kto jest Polakiem (GM2).

Podobnie jak znajomi-usługowi byli przypisani do określonych miejsc, tak Polscy znajomi Bernarda to głównie osoby ze środowiska pracy. Poza znajomymi-usługowymi wymieniani byli i inni Polacy jako bliżsi znajomi bądź przyjaciele. Jednakże badani podkreślali, że nie są to 'zwykli' Polacy. Rachel obok Polaków znajomych-usługowych wspomina kilku polskich małżonków byłych ekspatów, z którymi się spotyka, lecz jak zauważa, są to 'umiędzynarodowieni' Polacy (oryg. ang. *internationalised Polish people*) – tj. zwykle mieszkali jakiś czas za granicą (BFW0). Dominique, który szacuje, że około 20% jego

znajomych w Warszawie stanowią Polacy, dodaje, że są to osoby o podwójnej narodowości lub o polskich korzeniach, które wróciły do Polski:

Tak naprawdę to nie mam stuprocentowych polskich znajomych, ale wielu z tych ludzi poznałem przez inne osoby, niektórzy mają podwójną narodowość, jak ten kanadyjski znajomy. On jest Kanadyjczykiem z polskimi korzeniami. Wyjechał do Kanady w wieku ośmiu lat, jego rodzina mówi po polsku, ale kiedy on przyjechał do polski, nie czuł się Polakiem. I wiele ludzi, których spotykamy, nie czują się za bardzo Polakami, są gdzieś pomiędzy (FM1).

W wypadku bliższych znajomych zdolność posługiwania się językiem narodowym ekspatów lub językiem angielskim nie była kluczowym kryterium, które wpłynęło na zacieśnienie więzi. Badani podkreślali, że Polacy znajdujący się w kręgu ich bliższych znajomych w Polsce posiadają odmienny styl życia oraz mentalność niż 'typowi' Polacy. Helga wśród miejsc, w których spotyka Polaków wymienia brytyjską szkołę międzynarodową, do której uczęszczają jej dzieci. Okazuje się, że w szkole uczą się również polskie dzieci pochodzące z bardziej zamożnych rodzin. Wydawałoby się, że podobnie jak w wypadku rodziców cudzoziemskich, szkoła będzie pełnić rolę miejsca, w którym nawiązywane są nowe znajomości i przyjaźnie z polskimi rodzicami. Tymczasem tak nie jest. Helga przyznaje, że nie do końca akceptuje fakt, iż w szkole jest tak dużo polskich dzieci, ponieważ jej dzieci nie mają tak częstego kontaktu z językiem angielskim. W poniższej wypowiedzi tłumaczy:

W szkole brytyjskiej jest całkiem sporo polskich dzieci. To jest coś, czego nie mogę zaakceptować. Moja córka jest w 23-osobowej klasie, a kiedy podpisywaliśmy ze szkołą umowę obiecano nam 20. Z tego 15 osób to polskie dzieci – to jest więcej niż 25-30%, co nam obiecano. To sporo więcej. A językiem na placu zabaw jest polski! I nawet polscy rodzice płacą za międzynarodową szkołę, z angielskimi nauczycielami, a nie za polską szkołę (GW3).

Pomimo to Helga dalej przyznaje, że jej najbliższą przyjaciółką jest Polką i poznała ją właśnie przez szkołę. Jednocześnie stwierdza jednak, że ta kobieta „nie jest taka polska”, tym samym oddziela ją od kategorii 'zwykłych' Polaków, którzy nie są jej znajomymi. Niepolskość znajomej przejawia się tym, że jest aktywna w szkole, bardziej otwarta i 'międzynarodowa' w swoim zachowaniu:

Moja najlepsza przyjaciółka nie jest taka polska. Znaczą, ona i jej mąż są Polakami, ale ona jest otwarta [open minded] i bardziej międzynarodowa. Jest aktywna w szkole i tak dalej, bierze odpowiedzialność i angażuje się w wiele rzeczy (GW3).

Podobny styl życia i zainteresowania zbliżają ekspatów do Polaków. Oprócz zaangażowania w samorząd rodziców i organizowanie dodatkowych zajęć dla dzieci w szkole międzynarodowej, poznawaniu innych Polek nie sprzyja odmienny rytm dnia związany z inną sytuacją zawodową. Podczas gdy niepracujące migrantki czasowe spotykają się po podrzuceniu dzieci do szkoły na kawę a następnie również na zajęciach hobbyistycznych czy sportowych w czasie wolnym, to pracujący polscy rodzice nie mają czasu, by uczestniczyć w tych zajęciach w ciągu dnia:

I w Gold Gym, na przykład, [rano] ćwiczą te wszystkie kobiety, ale dlatego, że są one niepracującymi mamami. Większość pochodzi z innych krajów i myślę, że Polki ćwiczą po południu po pracy (GW3).

Ciekawe, że migranci czasowi nie postrzegają przyjaciół Polaków jako przedstawicieli społeczności polskich i nie generalizują pozytywnych doświadczeń na całą grupę. Takie zachowanie byłoby zgodne z ‘hipotezą kontaktu’ stanowiącą, że poznawanie przedstawicieli innej grupy poprzez wspólne uczestniczenie w jakiejś aktywności, poprawia nastawienie do całej grupy (Allport 1954). Tymczasem Polacy, którzy są lepiej poznawani przez migrantów czasowych, są postrzegani jako osoby, zachowujące się w wyjątkowy i nietypowo ‘polski’ sposób. Proces ten psychologowie nazywają ponownym odgradzaniem lub tworzeniem podtypów w wyobrażeniach o grupie, względem której opinie budowane są na postawie stereotypów (ang. *re-fencing, subtyping*; Brown and Turner 1981). Subtypizacja następuje częściej gdy jednostka posiada pojedyncze pozytywne doświadczenia z bliskimi osobami, które traktuje jako wyjątkowe, a tym samym utwierdza się w ogólnym postrzeganiu całej grupy. W wypadku migrantów czasowych przyjaźnie z Polakami-nie-Polakami nie wpływają na zmianę opinii płynącej z doświadczeń w przestrzeniach publicznych.

7.3. Transnarodowa przestrzeń społeczna

Jak wskazuje Hannerz (2006) pod koniec XX wieku uległy zmianie reguły ‘gry’: zwiększyła się zdolność ludzi do przemieszczania się oraz wzrosła rola środków masowego przekazu. Obydwa zjawiska spowodowały, że coraz więcej ludzi, nawet ci którzy nie są mobilni przestrzenią, wiodą swoje życie poza daną przestrzenią lokalną bezpośrednio lub pośrednio ulegają wpływom przepływających informacji ponad granicami. Wysoko wykwalifikowani migranci nazywani są kapitalistyczną transnarodową klasą (Sklair 2001). Podczas gdy ‘kapitalistyczna’ wskazuje na szczególne zasoby – polityczne, finansowe i społeczne – które są w posiadaniu tych migrantów, to ‘transnarodowa’ oznacza, że owe zasoby są rozproszone w różnych przestrzeniach narodowych. Rodziny wysoko wykwalifikowanych migrantów również uczestniczą w owej wymianie informacji i praktyk. Jeśli obejmuje ona również oddziaływania, relacje i więzi społeczne pomiędzy rozproszonymi geograficznie jednostkami, taką przestrzeń można nazwać transnarodową przestrzenią społeczną.

7.3.1. Transnarodowe powiązania

Podczas gdy niemal cały wiek XX badacze migracji byli skoncentrowani na tym, w jaki sposób migranci adaptują się do nowej społeczności, od lat 1990, tzw. ‘transnarodowego punktu zwrotnego’ (ang. *transnational turn*), badany jest również sposób, w jaki migranci pozostają związani ze swoim krajem pochodzenia (Vertovec 2009: 13). Nowe spojrzenie na zjawisko migracji i integracji naświetliło mnogość relacji pomiędzy migrantami a osobami, miejscami i przedmiotami w innych przestrzeniach narodowych. Coraz częściej bada się przepływy w ramach przestrzeni transnarodowych, które obejmują przepływ ludzi, informacji, idei, symboli i środków finansowych.

Oczywistym rezultatem migracji jest fakt, że rodzina – ta bliższa i dalsza – zostaje rozdzielona znaczącym dystansem geograficznym. Jak podkreślają badacze, nie jest to nowe zjawisko w migracji międzynarodowej, lecz nowością jest fakt, iż te więzi podtrzymywane są dzięki relatywnie częstym odwiedzinom i środkom komunikacji elektronicznej (Glick Schiller 1999). Inaczej mówiąc, podczas gdy kiedyś rozdzielone migracją rodziny i znajomi utrzymywali silną więź emocjonalną, obecnie są oprócz tego możliwe regularne interakcje i wymiana informacji. Również wśród wysoko wykwalifikowanych cudzoziemców mieszkających w Warszawie naturalnym faktem jest, iż pozostają w stałym kontakcie z rodziną i znajomymi w innych krajach. Bernard, który swoje życie od wczesnych lat dziecięcych spędził pomiędzy dwoma krajami stwierdza, że przyjazd do Polski nie wpłynął na jego dotychczasowe przyjaźnie. Wydaje się, że ten migrant przez lata nauczył się, jak

zarządzać siecią swoich znajomych i odległość nie gra roli dla siły tych relacji. Dlatego stwierdza:

Moje znajomości się nie zmieniły (...) Są stabilne, oni są ciągle moimi znajomymi i nie jest to określone przez bliskość zamieszkania (GM2).

Styl życia Victorii, która pracuje na wysokim stanowisku w Warszawie, a jej mąż i rodzina pozostali w Wielkiej Brytanii, jeszcze wyraźniej pokazuje, że dystans fizyczny na co dzień nie stanowi już takiej bariery jak kiedyś, by razem żyć z osobami, które mieszkają w innym kraju. Komunikacja elektronicznie nie tylko umożliwia prowadzenie wspólnych rozmów, ale również wykonywanie prostych, codziennych czynności razem, np. gotowania:

Wszystko jest takie natychmiastowe. (...) Ciągle rozmawiam przez Skype, gotuję przez Skype'a lub kiedy jadę do domu, jestem tam już o 8:30 wieczorem w piątek, w moim domu w Londynie, podczas gdy opuszczam pracę o 4 po południu (BM3).

Dominique, który mieszkał w kilku krajach, podtrzymuje dotychczasowe relacje społeczne dzięki poczcie elektronicznej i video rozmowom (FM1). Claude podobnie dodaje, że geograficzna odległość nie zmieniła jej grona znajomych we Francji, lecz to sposób komunikowania z nimi się zmienił:

B: jak myślisz twoje relacje z rodziną i znajomymi się zmieniły, kiedy się przeprowadziłaś do Polski?

R: Właściwie się nie zmieniły, ponieważ to są starzy znajomi. Myślę, że zmienił się jedynie sposób komunikowania się z nimi. Robimy to rzadziej, ponieważ każdy jest zajęty. Używamy internetu i telefonu. Kiedy jestem w Paryżu staram się widzieć z ludźmi. Nie mogą spotkać się z wszystkimi, ponieważ mamy również znajomych na południu Francji i jest to ograniczone. Staram się być regularnie z nimi w kontakcie – wysłać wiadomość, historię o jakimś wydarzeniu w Polsce lub zdjęcie (FW4).

Anne, która ma za sobą doświadczenie w migracjach międzynarodowych, podkreśla jednak, że pielęgnowanie więzi i znajomości w kraju pochodzenia jest obecnie bardziej czasochłonne niż podczas gdy mieszkała w Wielkiej Brytanii. Wypowiedź ta pokazuje, że z jednej strony, dzięki możliwościom, jakie przyniosła globalizacja i środki komunikacji, migranci nie odcinają się od krajów pochodzenia, z drugiej strony, jeśli chcą utrzymać sieci społeczne w obydwu środowiskach, muszą włożyć dodatkowy wysiłek i więcej pracy, by podtrzymać wartościowe relacje w oddalonych geograficznie miejscach. Zobowiązania rodzinne stanowią jeden z kosztów życia w mobilności (Colic-Peisker 2010); wydaje się, że migranci czasami starają się zasięg tych kosztów ograniczyć. Zwykle odwiedzają kraj pochodzenia około 3-4 razy do roku – przy okazji świąt religijnych, wakacji zimowych i letnich. Anne kiedy wraca do Anglii stara się odwiedzić wszystkie ważne osoby:

Jest to czasochłonne dla ekspata, by utrzymać i pielęgnować te relacje. To bardzo ważne osoby. Dlatego też powroty do domy są takie czasochłonne, by ich wszystkich odwiedzić. (...) To nie jest jeden związek, który jest ważny (BW1).

Respondenci wręcz przyznają, że dystans geograficzny wzmacnia niektóre znajomości, ponieważ nie opierają się one już na codziennych interakcjach, lecz na zaufaniu. Victoria przeprowadziła się do Warszawy bez swojego męża. Otwarcie opowiada, że nie jest to już etap w jej życiu, by nawiązywać nowe, bliskie przyjaźnie, i obecnie pracuje jedynie nad tym, by pielęgnować te znajomości, które pozostały w Londynie i które posiada od lat:

Kiedy się tu przeprowadziłam miałam 36-37 lat i chyba mieszkałam już 11 lat w Londynie. I tam mam całą siatkę ludzi, wszystkich znajomych z dzieciństwa. Więc nie poszukiwałam tu ugruntowanych przyjaźni. (...) Właściwie to, co jest ważne dla mnie i mojego dobrego samopoczucia, to możliwość połączenia się z ludźmi, z którymi jestem blisko. Mogłabym to robić częściej, ponieważ jestem tu sama i mogę rozmawiać przez Skype'a przez dwie godziny i dzięki temu jestem bliżej ludzi. (...) Nie wychodzimy razem na miasto, więc to taka luka czy cokolwiek, sposób bycia. To sprawia, że przyjaźnie stają się trwalsze (BM3).

Ułatwienia w przemieszczaniu się pomiędzy krajami Unii Europejskiej sprawiły, że również do Warszawy często przyjeżdżają znajomi ekspatów, wykorzystując fakt, że mają tu obecnie na miejscu nocleg i zaufane osoby, którzy mogą pełnić role ich prywatnych przewodników. Jak zauważa jedna z respondentek, Warszawa to nie jest „seksowne miejsce na odwiedzinę”, pomimo to zwłaszcza znajomi Francuzów i Niemców zwiedzali Polskę przy okazji ich pobytu. Helen wskazuje różne sposoby podtrzymywania znajomości, w tym odwiedzin znajomych:

Przez Skype'a, telefon lub e-mail. (...) W chwili obecnej się to nie zmieniło, ponieważ dzwoniemy do siebie co tydzień i ponieważ moja najlepsza przyjaciółka była tu w zeszłym tygodniu. I wydawało mi się, że widziałyśmy się dwa tygodnie temu. Ponieważ ciągle się przeprowadzałam z rodzicami, mam taki zwyczaj, że jeśli chcesz mieć przyjaciół, musisz do nich dzwonić lub wysłać coś (FW1).

Helga przedstawia kilku ważnych przyjaciół w Niemczech, których stara się regularnie odwiedzać. Mieszkają oni w bardzo różnych częściach Niemiec. Podtrzymywanie tych rozproszonych geograficznie relacji społecznych wymaga obustronnej inwestycji czasu i pieniędzy, by od czasu do czasu się spotkać. Nie tylko migranci wracają do kraju z odwiedzinami, ale również ich bliscy przyjeżdżają do ich kraju czasowego pobytu:

R: Niemcy 3-4 razy do roku, ale nie jeździmy do [miasto półn. Niemcy], gdzie mieszka moja rodzina. Raz odwiedzamy rodzinę, raz oni nas odwiedzają – rodzice, siostra czy brat. Jeździmy też do Holandii, (...) gdzie mamy rodzinę. Raz, może dwa razy do roku spotkamy się w [miasto północnych Niemczech], naszym rodzinnym mieście, wszyscy razem. Również jeździmy do Berlina, gdzie mamy znajomych, do [miasto zach. Niemcy] i [miasto zach. Niemcy], mamy też znajomych we Frankfurcie i odwiedzamy ich regularnie, jak również oni przyjeżdżają tu. Raz spotykamy ich tam, raz tu, więc mamy zajete dwa tygodnie.

B: Czy odwiedzasz tylko rodzinę i znajomych w Niemczech czy robisz coś jeszcze?

R: Nie, tylko w odwiedzin (GW3).

Jak pokazują wypowiedzi badanych, utrzymywanie transnarodowych relacji społecznych jest czasochłonne, ponieważ dystans geograficzny i rzadsze interakcje muszą być rekompensowane przez komunikowanie się ze znajomymi na odległość oraz odwiedzin podczas krótkich wizyt w kraju pochodzenia lub kraju migracji. Pewne znajomości zostają jednocześnie przewartościowane. W konsekwencji w kraju pochodzenia i w innych krajach ważnymi osobami odniesienia (ang. *significant others*) pozostają jedynie rodzina i dłużej znani znajomi, czyli osoby, z którymi łączą ich więzi, oparte na emocjonalnym kontrakcie, które nie są definiowane, jak to jest w wypadku relacji społecznych, przez wzajemność i interakcje (por. Marody, Giza-Poleszczuk 2004).

Łącząc charakterystykę omawianych relacji i więzi społecznych w kraju pochodzenia z opisem relacji nawiązywanych z innymi migrantami i Polakami w Polsce, obserwujemy ciekawą dynamikę transnarodowej przestrzeni społecznej. Otóż opierają się one na

nierównomiernym rozłożeniu siły tych relacji. Podczas gdy nowo nawiązywane relacje w Polsce są krótkoterminowe, oparte na świadczeniu usług i codziennych interakcjach, to relacje z osobami poza Polską są długoterminowe i silne emocjonalnie. W koncepcjach opisujących transnarodowe przestrzenie społeczne podkreśla się, że migranci posiadają trwałe relacje społeczne w dwóch krajach (Levitt 2003; Levitt, Glick Schiller 2004). Tymczasem doświadczenia hiper-mobilnych migrantów pokazują, że ich transnarodowa przestrzeń jest pod względem zasięgu i siły elastyczna (por. Faist 2004). Po pierwsze, stałymi powiązaniem w tej przestrzeni są silne więzi w kraju pochodzenia z rodziną i wiernymi przyjaciółmi, a zmiennym elementem jest druga część przestrzeni, tj. aktualny kraj migracji, który się co kilka lat zmienia. Po drugie, powiązania społeczne nie są równie silne i trwałe w dwóch przestrzeniach kulturowych. Co już było omówione, jedne są krótkoterminowe a drugie długoterminowe. Owe różnice wskazują na potrzebę rekonceptualizacji obecnych teorii dotyczących transnarodowych przestrzeni.

7.3.2. Translokálny dom?

Kolejnym elementem, który może przywiązywać emocjonalnie migrantów do danego kraju jest dom. Dom, podobnie jak inne miejsca, może być jedną z przestrzeni stanowiących część transnarodowej przestrzeni. Ponieważ dom jest miejscem, które jest bardziej osadzone w społeczeństwie lokalnym, badacze postulują, by badania domu sytuować w ramach geografii translokacyjnej (Brickell, Datta 2011). Powiązania translokacyjne łączą lokalne z lokalnym w dwóch różnych przestrzeniach kulturowych (por. sekcja 2.1).

Dom może być rozpatrywany jako zasób ekonomiczny, lecz przede wszystkim jest to miejsce, do którego migranci mogą powrócić. Tym samym posiadanie domu lub mieszkania w danym kraju wskazywać może kierunek (re)migracji osiedleńczej. Na przykład, Katharina tłumaczy, że fakt braku mieszkania w Niemczech wpłynął pozytywnie na decyzję o migracji do Polski, a obecnie wpływa również na to, że jej rodzina jest skłonna dłużej pozostać w Warszawie. Pomimo iż Niemcy są jej krajem pochodzenia, to w polskiej stolicy jej rodzina czuje się bardziej osiedlona niż kiedykolwiek była w Niemczech. Związane jest to z tym, iż ona i jej mąż pochodzą z dwóch różnych rejonów i razem mieszkali w jeszcze innej części Niemiec. Zatem nie posiadają 'bazy', do której mieliby wracać:

B: Czy posiadacie dom lub mieszkanie w innym kraju?

R: Nie, i to jest ciekawe, opowiem ci dlaczego. Ciekawe w tym względzie, że kiedy zdecydowaliśmy, czy przedłużyć pobyt tutaj na kolejne dwa lata czy wrócić do Niemiec, było łatwiej pozostać. Ponieważ po trzech latach tutaj wszystko jest zorganizowane [ang. settled], wygodne i jest miło (...) Łatwiej było [zdecydować] wtedy, a myśląc [teraz] o przeprowadzce do Niemiec [trudniej] – nie mamy tam nic. Ani mieszkania, ani regionu. Moi rodzice pochodzą z [kraj związkowy centralne Niemcy], jego rodzice z [kraj związkowy połd. Niemcy], ale tam nie pracy, więc odpada możliwość powrotu. W [miasto zach. Niemcy] natomiast spędziliśmy kilka lat, ale nie możemy powiedzieć, że to jest dom, nie? (...) Więc w Niemczech musielibyśmy zaczynać od nowa, tak jak tu w Warszawie. Nic, żadnych przyjaciół. Mamy znajomych, ale są rozrzućeni po całych [Niemczech]. (...) Tu w Warszawie mamy więcej niż w Niemczech (GW4).

Wśród migrantów czasowych nie ma jednej tendencji w związku z posiadaniem lub nieposiadaniem domu poza Polską. Jednakże większość osób, które posiadają dom lub mieszkanie w innym kraju, przedstawia go jako puste ściany, a nie miejsce, z którym są emocjonalnie związane. Pod ich nieobecność mieszkania stoją bądź dosłownie puste lub są wynajmowane. Tymczasem to mieszkania w Polsce stanowiły dla respondentów dom rodzinny. Zarówno John i Bernard wskazują, że ich dom jest tam, gdzie obecnie mieszkają:

[W Wielkiej Brytanii] wynajmuję [ten dom], nie mieszkam tam obecnie, to nie jest mój dom [org. ang. home]. Mój dom jest tam, gdzie mieszkam. Więc to jest po prostu coś, co posiadam i wynajmuję. Pewnego dnia to sprzedam (BM2).

Czuję się tu bardziej jak w domu niż w tamtym miejscu, ponieważ tu spędzam więcej czasu (...) Kiedy wracam do Hiszpanii to przypomina odwiedziny. Czuję się jak gość we własnym kraju (GM2).

W obydwu przypadkach migranci przeprowadzili się do Polski z całą rodziną, czyli ich dom jest mobilny – nie jest zawsze statyczny i przestrzenie osadzone, a jest raczej osadzone czasowo, społecznie i symbolicznie, czyli jest wytwarzany w praktykach społecznych (Wiles 2008). Kolejne narracje badanych potwierdzają elastyczność przestrzeni domowej. Veronica jest w odmiennej sytuacji niż John in Bernard. Jej mąż pozostał w Anglii, wobec tego przyznaje, że „jak w domu” czuje się w Londynie, a nie w Warszawie. Gdyby jej partner przyjechał do Warszawy z nią, to pewnie dom zostałby przeniesiony z nim.

Myślę, że Londyn jest całkowicie moim społecznym, choć może nie duchowym, miastem, gdzie czuję się jak w domu. Ale dom jest zdecydowanie tam, gdzie jest mój mąż. To byłoby ciekawe, gdyby on się przeprowadził tu ze mną i myślę, że czułabym się tutaj bardziej jak w domu (BM3).

Druga grupę stanowią migranci, którzy nie posiadają domu w kraju pochodzenia lub innym kraju poza Polską. Anne opowiada, że czuje się w Polsce jak w domu, ponieważ mieszka w Warszawie z bliskimi jej osobami. Dom zatem tworzą najbliżsi ludzie, ale i szersze otoczenie, np. sąsiedztwo, które jest oswojone. Jednocześnie Anne stwierdza, że czuje się w Warszawie jak w domu, pomimo że to nigdy nie będzie jej prawdziwy dom – wątpliwość ta podważa jej wcześniejsze zdanie, w którym powiedziała, że w Warszawie jest jej dom:

I: Czy czujesz się to jak w domu?

R: Tak (...) Prawdopodobnie dlatego, że najważniejsi ludzie w moim życiu, poza moją [starszą] córką, są przy mnie i czują się jak w domu, gdziekolwiek jesteśmy. Mam fajnych znajomych i jest to fajna mała społeczność. Kiedy idziesz ulicą mówimy sobie 'Cześć'. (...) Myślę, że dom tworzy znajomość okolicy, wiesz jak dojechać do wybranych miejsc. To nigdy nie będzie prawdziwy dom, ale czuję się jak w domu (BW1).

Dom w Polsce nie wydaje się Anne prawdziwy, ponieważ inne ważne osoby w jej życiu pozostały w Wielkiej Brytanii – jej rodzice, teściowie i starsza córka. W tym względzie emocjonalny dom rozciąga się ponad granicami i jest podwójnie zakotwiczony – i w Polsce i Wielkiej Brytanii. Ponieważ rodzina Anne nie posiada własnego miejsca do mieszkania na Wyspach, dom teściów traktowany jest przez nią jako punkt zakorzenienia w kraju pochodzenia. Zapytana o ważne miejsca w Wielkiej Brytanii odpowiedziała:

Dom [home] moich teściów, ponieważ jest to nasza baza, dokąd wracamy. Właściwie miejsca nie są tak ważne, tyle że dom [org. ang. house] jest bazą. Również jeden z domów [houses] mojej siostry... Miejsca się nie liczą, liczą się ludzie – inaczej nie byłibyśmy w stanie się przeprowadzić (BW1).

Podobnie, tak jak dom w Polsce, dom w Wielkiej Brytanii jest istotny z uwagi na ludzi, którzy go zamieszkują – w tym względzie dom rozumiany jest przez badanych jako sieć znaczących relacji, które mogą być transnarodowe (Nowicka 2007). Helen odwiedza rodzinę i

znajomych we Francji, nie ma tam własnego domu. W wynajmowanym mieszkaniu w Polsce nie czuje się do końca swojo, ponieważ nie umeblowała go swoimi rzeczami (przed przyjazdem do Polski sprzedała większość rzeczy). We Francji czuje się jak w domu, z uwagi na więź emocjonalną pomiędzy jej rodzicami oraz nią:

W domu moich rodziców czuję się szczęśliwa z powodu miłości pomiędzy moimi rodzicami, którą wyczuwam i mogę się zrelaksować. Moi rodzice mnie wysłuchają ciepłiwie i wiem, że cieszy ich mój widok. Lecz nie lubię pozostawać u nich zbyt długo, ponieważ mam wrażenie, że wracam do przeszłości i smutno mi, że nie mam jeszcze własnej rodziny (FW1).

Pomimo że domy migrantów za granicą pozostają puste, to sam fakt ich posiadania daje poczucie ‘zaczeplenia’ – posiadania miejsca, do którego można się wybrać w trakcie wakacji i zatrzymać się odwiedzając rodzinę i znajomych. Inne badania wskazują, że potrzeba posiadania ‘własnej bazy’ związana jest z etapem cyklu życia osoby lub rodziny (Gordon 2008). Niemniej jednak, jest to kosztowny wydatek zważywszy na przebywanie w kraju pochodzenia jedynie kilka dni do roku. Bernadette tłumaczy decyzję o zatrzymaniu domu:

Zdecydowaliśmy, że zatrzymamy nasz dom we Francji motywowani doświadczeniem podróżowania pomiędzy USA i Francji, na wakacje i inne pobyty, inaczej pozostaje pomieszkiwanie z bagażami u rodziny. (...) Wiec powiedzieliśmy OK, wybieramy tę opcję, zatrzymujemy dom, by mieć możliwość powrotu do Francji i zostawiamy w nim wszystkie meble (FW3).

Pozostawienie mebli w mieszkaniu we Francji wskazuje, że w tym wypadku dom nie jest pusty, bezosobowy, jak to było w wypadku przedstawionych wcześniej historii. Znaczenie posiadanych mebli oraz innych ważnych przedmiotów w procesie konstruowaniu domu w Polsce wskazywali inni respondenci. Helen wspomina, że nie czuje się w polskim mieszkaniu dobrze, ponieważ nie jest ono umeblowane jej własnymi meblami, natomiast Dominique opowiadał, że pierwszy raz zaczyna z partnerką zakładać prawdziwy dom, ponieważ po raz pierwszy zakupują własne meble i sprzęty. Przedmioty materialne mają symboliczne znaczenie i reprezentują rytuały ważne z dotychczasowym pre-migracyjnym życiu ekspatów (Gordon 2008). Rachel, która przeprowadziła się do Polski ze wszystkimi meblami, porównuje się do ślimaka, który nosi swój dom ze sobą.

Ważny jest również zapach domu, który może być uzyskany dzięki posiadaniu odpowiednich składników do potraw – dlatego zakupy są ważną czynnością pomagającą odtwarzać dom (por. Hindman 2008). W ten sposób migranci czasowi budują dom, który jest położony w Polsce, lecz jego wygląd estetyczny i zawartość materialna odzwierciedlają dom, który posiadali (lub chcieliby posiadać) w kraju pochodzenia (Brickell 2011). Wypowiedź Hilke zawiera opisane wyżej atrybuty domu: to bliskie osoby, których reprezentuje pozostawiony przez nich bałagan, oraz poczucie swojskości i bezpieczeństwa:

Dom to zapach mojego mieszkania, to my, to rodzina, moja rodzina. Dom to poczucie bezpieczeństwa. Dom to bałagan, który kocham. Dom, to miejsce gdzie mieszkamy, to nic więcej, tylko my. Dom reprezentuje moją rodzinę. Jest to bałagan, nigdy nie jest idealnie czysty... Jest mnóstwo prania, ale czuję się tu dobrze. Czuję się tu dobrze, bo to jest dom (GW2).

Podczas gdy jedni badacze podkreślają płynność przestrzeni domowej, która jest w ciągłym procesie tworzenia przez migrantów, Butcher (2010) badając mobilnych australijskich specjalistów w południowo-wschodniej Azji pokazała, że nawet osoby często

zmieniające miejsce zamieszkania wykazują potrzebę posiadania miejsca zakorzenienia. Praktyki odtwarzania domu motywowane były potrzebą posiadania 'własnego miejsca', miejsca znanego, do którego się 'pasuje' (ang. *fit in*). W tym badaniu Bernadette nazywa ową potrzebę posiadaniem 'słodkiego domu'. Jednocześnie zdecydowanie odrzuca nomadyczny tryb życia pomimo, że jej życie faktycznie tak wygląda. Mobilność przestrzenna domu kompensowana jest przez poczucie zakorzenienia w domu emocjonalnym, czyli w powiązaniach ze znajdującymi się w nim ludźmi:

Myślę, że jestem bardzo przywiązana do 'słodkiego domu' [org. ang. sweet home]. Idei 'słodkiego domu'. Jest to dla mnie bardzo ważne. Wiem, że są ludzie, którzy nie przykładają wagi do tego, gdzie mieszkają i jak dom wygląda. 'Słodki dom' jest bardzo ważny. (...) Na przykład, nie podobałby mi się Cygański tryb życia. Pomimo że moje życie trochę go przypomina, ponieważ się przeprowadziłam. 'Słodki dom' jest bardzo ważny (FW3).

Migranci, którzy posiadają liczne i silne powiązane w dwóch przestrzeniach narodowych, nazywani są transmigrantami. Owe powiązania najczęściej operacjonalizuje się jako posiadanie gospodarstwa domowego w dwóch krajach (Biernath i in. 2010). Jest to sytuacja raczej rzadka i dotyczy migrantów mniej więcej równo dzielących czas spędzany w ciągu roku pomiędzy kraj pochodzenia i kraj migracji. Warto się zastanowić, czy tak wąskie definiowanie transmigrantów nie wyklucza z tej kategorii osób, które posiadają mniej namacalne powiązania z krajem pochodzenia (tj. fizyczny dom), jednakże te powiązania są równie silne, tj. emocjonalne więzi i dom dalszej rodziny. W Polsce te transnarodowe powiązania przejawiają się również w praktykach rekonstruowania 'materialnej kultury domu' (Coles, Fechter 2008) zgodnie z nie-polskimi praktykami kulturowymi. Czyli lokalne osadzanie się w Polsce przebiega według narodowych praktyk, które stanowią kolejny element łączący emocjonalnie i symbolicznie z krajem pochodzenia.

Praktyki rekonstruowania 'materialnej kultury domu' w Polsce są związane z drugą kwestią, która wyłania się z przeprowadzonej analizy translokalnego domu – jego genderowy wymiar (Willis, Yeoh 2003). Otóż to częściej kobiety jako niepracujące partnerki odpowiadają za rekonstruowanie przestrzeni domowej w nowym miejscu zamieszkania oraz w większym stopniu zaangażowane są w podtrzymywanie więzi z rodziną w kraju pochodzenia, tj. poprzez organizowanie wizyt, spędzanie wakacji z dziećmi w kraju pochodzenia, inicjowanie rozmów telefonicznych/internetowych. Podczas gdy wcześniej zwróciłam uwagę na elastyczność przestrzeni transnarodowych, to tu warto zauważyć, że skoro odtwarzanie przestrzeni transnarodowych w dużej mierze możliwe jest dzięki działaniom niepracujących migrantów wtórnych, to obserwacja ta podważa opinię o ich biernej roli w migracji. 'Wtórność' ich sytuacji migracyjnej nie oznacza braku podmiotowości (*agency*) w procesach migracyjnych, co – jak pokazuje badanie – przejawia się m.in. w przyczynianiu się do budowania transnarodowych powiązań, które dalej mogą zapoczątkować kolejną migrację i mobilność transnarodową.

7.4. Podsumowanie

Przestrzeń społeczna wysoko wykwalifikowanych migrantów czasowych charakteryzuje się tym, że relacje wewnątrzgrupowe są krótkoterminowe i oparte na wymianie informacji i usług. Pomimo podobnych doświadczeń migracyjnych, grupa migrantów czasowych nie jest jednorodna. Istnieją podziały wewnętrzne oparte na różnicach w sytuacji materialnej, zawodowej, powiązanych z tymi obydwojoma cechami stylem życia, etapem cyklu życia i sytuacją rodzinną. Włączenie/Wykluczenie do/ze środowiska ekspatów zależy również od podporządkowywania się zasadom 'gry'. Owa 'gra' to współzycie z innymi ekspatami

według niepisanych reguł dotyczących wzajemnego wspierania się, dzielenia informacjami i wymiany mikro-usług.

W tym względzie relacje z Polakami są postrzegane jako mniej wartościowe przez migrantów czasowych, ponieważ Polacy nie są zaangażowani w ową grę ‘czasowych relacji’, to jest wymianę informacji i usług. Niezawiazywanie relacji i przyjaźni z Polakami utrudnia brak zrozumienia dla zachowań przedstawicieli społeczności lokalnej w przestrzeniach publicznych, w których najczęściej są spotykani. W rezultacie spotkania te nie są początkiem bardziej znaczących znajomości czy procesu akulturacji, czyli wpierw zrozumienia norm społeczeństwa przyjmującego a następnie dostosowania się do wybranych norm. Z drugiej strony Polacy, którzy są w stanie zaoferować cenne z punktu widzenia ekspatów informacje i usługi, są włączani do grona ich znajomych. ‘Usługowi znajomi’ pełnią rolę łączników ze społeczeństwem polskim. Dzięki rozwiązywaniu trudnych i nieprzewidywalnych sytuacji, ‘usługowi znajomi’ zapewniają migrantom czasowym poczucie stabilizacji życia w Polsce. Podobnie bliżsi znajomi ‘Polacy nie-Polacy’ pomagają w budowaniu oswojonej przestrzeni społecznej i w niwelowaniu poczucia ‘obcości’ w nowym otoczeniu kulturowym.

Badanie ekspatriantów w Indonezji pokazało, że ludność lokalna była nieobecna w życiu społecznym tej grupy (Fechter 2007). Stanowiła ona ‘znaczących innych’ warunkujących zachowanie ekspatriantów w przestrzeni społecznej. Migranci aranżowali praktyki życia codziennego – tj. wybór miejsca zamieszkania, sposobu poruszania się po mieście, spędzania czasu wolnego itp. – w miejscach, gdzie nie spodziewali się doświadczyć kontaktu z lokalną społecznością (ang. *the gaze of the Other*). Przestrzeń, w której obecni byli owi ‘inni’, czyli ludność lokalna, była postrzegana jako świat zewnętrzny (ang. *Outside*) – niebezpieczny i chaotyczny, od którego ekspatrianci próbowali się odgradzić praktykami społecznymi wytwarzając tzw. ekspatriacką bańkę (ang. *expatriate bubble*). Tymczasem, w omawianym badaniu warszawskim widać, że rzeczywistość społeczna ekspatów nie jest tak czarno-biała. Niektóre przestrzenie/miejsca postrzegane są jako świat zewnętrzny, od którego mentalnie i społecznie się odgradzają pozostając we własnym gronie, a niektóre miejsca są przestrzeniami, w których badani uczestniczą poprzez wchodzenie w interakcje z przedstawicielami społeczeństwa lokalnego. Przestrzeń społeczna jest na co dzień negocjowana, wytwarzana i zmieniana, w zależności od percepcji i interpretacji (Löw 2008). Jednocześnie posiada ona pewne stałe elementy: silne powiązania w kraju pochodzenia oraz mobilny dom rodzinny, który jest odtwarzany w Polsce głównie dzięki działaniom niepracujących migrantów wtórnych.

8. Wnioski i implikacje badania

Wysoko wykwalifikowani migranci, mieszkający w Polsce najczęściej czasowo, nie są widocznymi cudzoziemcami w przestrzeni Warszawy; w odróżnieniu od migrantów zarobkowych pracujących na niższych stanowiskach nie wchodzi w tak częste interakcje z Polakami w różnych przestrzeniach publicznych, np. ulice, parki, środki komunikacji miejskiej (por. Piekut 2012). Migranci ekonomiczni z Azji czy krajów byłego Związku Radzieckiego częściej pracują w miejscach, które sprzyjają poznawaniu się z Polakami, np. usługi gastronomiczne, duże punkty handlowe, domy prywatne (jako pomoc domowa). Tymczasem wysoko wykwalifikowani migranci, zwłaszcza niepracujący migranci wtórni, mają okazje do nawiązania relacji społecznych z Polakami w innych przestrzeniach. W konsekwencji ich proces adaptacji społecznej jest odmienny.

8.1. Miejsca i przestrzeń społeczna wysoko wykwalifikowanych migrantów

Niniejsze badanie przeprowadzone w Warszawie miało na celu zbadanie jaką rolę w podtrzymywaniu i kreowaniu przestrzeni społecznej migrantów czasowych pełnią różne miejsca w Warszawie. Przestrzenie funkcjonowania migrantów czasowych wspomagają budowanie relacji wewnątrzgrupowych. Szkoły międzynarodowe, organizacje ekspackie oraz inne miejsca spotkań pomagają migrantom w nawiązywaniu relacji z osobami znajdującymi się w podobnej sytuacji migracyjnej, czyli czasowo przebywającymi w Warszawie. Wzajemne zrozumienie tymczasowości swojego pobytu w Warszawie powoduje, że migranci relatywnie szybko nawiązują nowe znajomości, lecz nie traktują ich jako znajomości znaczących. Służą one raczej do budowania kapitału społecznego ‘słabych więzi’, który potencjalnie – po kolejnej przeprowadzce – może rozciągnąć się ponad granicami różnych krajów. Dzięki tym relacjom proces ich adaptacji jest łatwiejszy, ponieważ w tych miejscach spotykane są osoby, które dostarczają im ‘gotowej’ i sprawdzonej wiedzy na temat społeczności lokalnej (ang. *insider knowledge*), np. na temat preferowanych miejsc zakupów, zwyczajów Polaków, wydarzeń kulturalnych. Zatem w tych miejscach jest wspólnie reprodukowana tymczasowa przestrzeń społeczna migrantów czasowych, co ułatwia wysoko wykwalifikowanym migrantom przystosowanie się do życia w społeczeństwie polskim bez konieczności indywidualnego nabywania zasobów lokalnych.

Ważne jest podkreślenie genderowego charakteru tych miejsc – o toż większy do nich dostęp oraz większa rola w społecznym wytwarzaniu tych przestrzeni przypada migrantom wtórnym, spośród których przeważają kobiety. To kobiety dzięki aktywnej działalności w szkołach międzynarodowych i organizacjach ekspackich mają większy dostęp do wewnątrzgrupowych zasobów społecznych niż mężczyźni, którzy są częściej aktywni na rynku pracy. Tym samym kobiety pozostają często odcięte od przestrzeni środowiska pracy, które mogłoby stanowić miejsce, gdzie – poprzez współpracę oraz bardziej egalitarne interakcje z Polakami – dochodziłoby do częstszych i bardziej pogłębionych interakcji z przedstawicielami społeczności lokalnej.

Drugie pytanie badawcze brzmiało: czy funkcjonowanie w przestrzeniach fizycznych w Warszawie sprzyja integracji z innymi mieszkańcami Warszawy? Badanie pokazało, że rola tych miejsc w budowaniu trwałych i znaczących relacji jest raczej negatywna oraz owe miejsca w niewielkim stopniu pomagają w nawiązywaniu relacji z Polakami. Nieobecność Polaków w tych przestrzeniach nie jest problemem; rzeczywiście są to przestrzenie, w których przeważają ekspatrianci, jednakże Polacy są tam również spotykani. Pomimo iż Polacy są obecni w tych przestrzeniach, przelotne interakcje nie podnoszą wiedzy o polskim społeczeństwie, a wręcz pogłębiają dystans społeczny. Badani wyrażali brak zrozumienia dla

niektórych zachowań Polaków w przestrzeniach publicznych, np. niewitanie siebie nawzajem wśród sąsiadów, oraz nie akceptowali niektórych zachowań w przestrzeniach semi-publicznych, np. niewystarczające według nich angażowanie się polskich rodziców w działalność szkół międzynarodowych. Codzienne oddziaływania społeczne nie były przekuwane w bardziej trwale znajomości z Polakami.

Zebrany materiał badawczy świadczy na korzyść hipotezy głównej mówiącej, że funkcjonowanie we wskazanych wyżej przestrzeniach jest racjonalnym działaniem aktorów żyjących w ciągłej mobilności. Rzeczywiście, nie istnieją instytucje, które pomagałyby we wzajemnym poznawaniu się warszawiaków i wysoko wykwalifikowanych migrantów czasowych – jak stanowiła hipoteza alternatywna. Gdyby jednak miało powstać miejsce spotkań ekspatów, to – co pokazały wywiady i spotkania grupowe – migranci woleliby, by to miejsce skupiało wyłącznie ekspatów lub Polaków rozumiejących ich styl życia, czyli tzw. ‘Polaków nie-Polaków’ (Polaków ‘umiędzynarodowionych’ dzięki doświadczeniom migracji lub podwójnych korzeniach narodowych). Badanie pokazało, że funkcjonowanie w miejscach, które nie wspomagają poznawania Polaków, jest motywowane potrzebą bycia w przestrzeni, w której migranci nie czuliby się ‘obco’. „Wydaje się jednak, że w zetknięciu się tego, co obce, z tym, co znane, często w końcu wygrywa to, co znajome” (Hannerz 2006: 42) – dzieje się tak, ponieważ wśród ogromu nowych doświadczeń ekspaci przejawiają tendencję do poszukiwania znajomych miejsc, produktów i opisują nową społeczność za pomocą znanych im kategorii. Hiper-mobilni migranci, często zmieniający otoczenie kulturowo-społeczne, poszukują przestrzeni, które zapewnią im skrawki takiej ‘swojskości’.

Szkoły międzynarodowe i organizacje ekspackie działają wobec powyższego jak ‘kombinezon ochronny’ minimalizujący potrzebę akulturacji z nowym środowiskiem. Dzięki wsparciu innych migrantów czasowych spotykanych w tych miejscach ekspaci pozostają niejako ‘zwolnieni’ z potrzeby modyfikacji swoich kodów kulturowych i uczenia się nowych. Trudne jest zakwalifikowanie strategii adaptacyjnych wysoko wykwalifikowanych migrantów czasowych przy użyciu tradycyjnych teorii akulturacji (zob. Berry 1997). Jest to strategia oscylująca pomiędzy integracją a separacją. Integrują się imigranci, którzy podtrzymują własną tożsamość kulturową i rozwijają relacje społeczne z Polakami. Separują się ci, którzy podtrzymują własną tożsamość kulturową i odrzucają relacje społeczne z Polakami. Tymczasem wysoko wykwalifikowani migranci czasowi nawiązują nowe znajomości ze społeczeństwem przyjmującym, lecz są one selektywne (‘znajomi-usługowi’ i ‘Polacy nie-Polacy’), ograniczone czasowo (na okres krótkiego pobytu) i przestrzennie (rozwijane w wybranych przestrzeniach). Integracja i separacja mogą być stosowane jednocześnie, ponieważ są w tym przypadku czaso-przestrzennie relatywne i selektywne.

8.2. W przestrzeni społecznej czy w transnarodowej przestrzeni przepływów?

Badacze zjawiska transnarodowości twierdzą, że wzmożona mobilność przestrzenna wysoko wykwalifikowanych migrantów prowadzi do tego, że ich społecznym i kulturowym punktem odniesienia nie jest jakiegokolwiek społeczeństwo lokalne, lecz szersza transnarodowa przestrzeń, w której cyrkulują (Glick Schiller 1999). Może być to transnarodowa przestrzeń przepływów, lecz nie koniecznie przestrzeń relacji społecznych. Przeprowadzone badanie pokazało, że wśród wysoko wykwalifikowanych migrantów czasowych istnieje potrzeba osadzenia w przestrzeni lokalnej pomimo tego, że wiodą życie w mobilności. Podczas gdy mapy mentalne migrantów pierwotnych w mniejszym stopniu uwzględniają miejsca w najbliższym sąsiedztwie, to mapy mentalne migrantów wtórnych zawierają liczne miejsca w sąsiedztwie, które są dla nich ważne (takie jak lokalne sklepy, miejsca rozrywki, obiekty sportowe i domy innych migrantów). W tym względzie do ich praktyk życia codziennego

bardziej pasuje określenie 'translokalne', które nie jest tak abstrakcyjne i wskazuje na konkretne przestrzenie funkcjonowania, niż 'transnarodowe' (Brickell, Datta 2011).

Warte podkreślenia jest, że długa perspektywa trwania więzi i relacji społecznych konfrontowana jest ze skróconą perspektywą planowania, wymuszoną przez tryb pracy zawodowej jednego członka rodziny i wzmożoną mobilność międzynarodową rodziny. Życie w perspektywie krótkiego trwania wymaga wypracowania szczególnych strategii w celu poradzenia sobie z owym niedopasowaniem trybu życia do sposobu budowania przestrzeni społecznej. Stałym elementem w życiu badanych stał się proces odtwarzania. Odtwarzane są przede wszystkim relacje z innymi ekspatami i wybranymi przedstawicielami społeczności lokalnej. Pomimo wzmożonej mobilności przestrzennej wysoko wykwalifikowani migranci odtwarzają przestrzeń społeczną, zatem ich przestrzeń funkcjonowania nie jest jedynie 'przestrzenią przepływów', tj. przelotnych i nieznaczących relacji. Znajomości z Polakami są znaczące, ale przede wszystkim są 'interesowne' – znajomymi Polakami są osoby świadczące pewne usługi, tym samym są to osoby, które pomagają w odbudowywaniu poczucia 'swojskości' w obcym kulturowo otoczeniu. 'Znajomi usługowi' przyczyniają się do tworzenia własnego i bezpiecznego otoczenia, a pierwotne poczucie zagubienia zostaje szybciej dzięki nim zażegnane.

Jednocześnie długa perspektywa trwania jest zaspokojona poprzez transnarodowe powiązania z rodziną i przyjaciółmi w kraju pochodzenia. Choć wysoko wykwalifikowani migranci nie dzielą życia pomiędzy obydwa kraje, lecz jedynie sporadycznie odwiedzają rodzinę we Francji, Niemczech czy Wielkiej Brytanii, to wszyscy wspominali o silnych emocjonalnie więziach, które pomimo dystansu geograficznego są podtrzymywane. Podczas gdy ich bieżące, codzienne i bezpośrednio doświadczane życie oparte jest na zasadzie odtwarzania, to jednocześnie posiadają wyobrażone życie oparte na zasadzie niezmienności i trwałości w kraju pochodzenia. Podobnie jak w procesie społecznego wytwarzania przestrzeni lokalnych, tak i w procesie tworzenia transnarodowych przestrzeni społecznych ogromną rolę odgrywają kobiety. Podczas gdy aktywni na rynku pracy migranci pierwotni w większym stopniu przyczyniają się do budowania transnarodowych relacji zawodowych, to migrantki wtórne budują bardziej osadzone lokalnie, czyli translokalne, powiązania ponad granicami – pomiędzy domami rodzinnymi i sieciami znajomych w obecnym miejscu zamieszkania, kraju pochodzenia i uprzednich lokalizacjach.

Wyniki badania korespondują z bardziej ogólnymi procesami zachodzącymi w ponowoczesnym społeczeństwie. W społeczeństwie 'płynnej nowoczesności' (Bauman 2007) ludzie stają się uzależnieni od zmiany, porzucania 'starego' i ciągłego odkrywania 'nowego'. Wzory konsumpcjonizmu, do których odnosi się w swoich analizach kondycji ponowoczesnej Zygmunt Bauman, mogą być zastosowane do interpretacji dynamiki interakcji społecznych. Hiper-mobilni migranci wchodzą w niekończący się cykl 'konsumpcji' nowych relacji społecznych. Niepewność, która dominuje w życiu tych migrantów przyczyniła się do przesunięcia preferencji względem siły i trwania relacji społecznych; bardziej cenione są nowe, słabsze i krótkotrwałe relacje, które pozwalają na sprawne funkcjonowanie 'tu i teraz'. Konsumowanie kolejnych relacji pozwala na podtrzymanie poczucia stabilności przestrzeni społecznej, która w pewnych miejscach 'zamiera', a w innych jest odnawiana.

8.3. Wysoko wykwalifikowani imigranci w społecznej przestrzeni Warszawy

Adaptacja wysoko wykwalifikowanych migrantów czasowych pozwala na spojrzenie w nowej perspektywie na procesy transformacji, które zaszły w postsocjalistycznej Warszawie. W mieście kontrastów, jakim jest Warszawa, społeczność ekspacka nieustannie negocjuje uczestnictwo w różnych przestrzeniach społecznych, nie odcinając się fizycznie od społeczności lokalnej, jak to działo się w krajach postkolonialnych. Podobnie jak Warszawa

przechodzi transformację z obszaru ‘peryferyjnego’ do obszaru bardziej ‘centralnego’, tak relacje pomiędzy przybyszami z Europy Zachodniej a Polakami są naznaczone tym ‘przejściem’. Można powiedzieć, że status ‘peryferii’ Warszawy (miejsca odległego, obcego i niepoznanego) negocjowany jest mentalnie z jej statusem ‘centrum’ (miejsca im znanego i swojskiego); z jednej strony Polacy postrzegani są jako obywatele Unii Europejskiej, z drugiej, jako mieszkańcy dalekiej Europy Wschodniej; z jednej strony, w Warszawie istnieje wiele możliwości kontaktu i wzajemnego poznawania się, jest to miasto ‘bezpieczne’ i ‘czyste’, z drugiej strony, fizyczna bliskość nie likwiduje dystansu społecznego, który podtrzymywany jest głównie przez różnice w statusie społeczno-ekonomicznym i stylu życia.

Co zatem obserwowane wzory zachowania wysoko wykwalifikowanych migrantów mówią o postsocjalistycznym mieście? Praktyki odtwarzania przestrzeni społecznych, które są ograniczone czasowo i przestrzennie, przyczyniają się do fragmentaryzacji społecznej tkanki w Warszawie. Nie jest to zjawisko nowe w urbanistycznej przestrzeni Warszawy i od dawna badacze miasta wskazują, że mieszkańcy coraz częściej organizują się wokół wspólnie używanych przestrzeni (namacalnych czy wirtualnych), a nie wokół przynależności klasowej czy narodowej (Dymnicka 2008). Badanie z czasowymi migrantami wskazuje jednocześnie na potencjał miejsc konsumpcji i rozrywki – w których wysoko wykwalifikowani migranci nawiązali relacje społeczne z ‘usługowymi znajomymi’ – dla przewycięzania dezintegracyjnych tendencji w społeczności warszawskiej. Pod tym względem napływ migrantów stanowi szansę na rekompozycję fragmentarycznej przestrzeni społecznej.

8.4. Implikacje badania i propozycje kolejnych badań

Przeprowadzone badanie przynosi kilka implikacji dla polityki na poziomie lokalnym oraz dla dalszych badań społecznych w Warszawie.

Polityka lokalna:

- *Wykorzystanie potencjału czasowych migrantów wtórnych na lokalnym rynku pracy.* Większość badanych posiadała wykształcenie wyższe lub zawód wymagający wyższych kwalifikacji. Rozmowy prowadzone z migrantami wtórnymi pokazały również, że większość z nich pracowała przed przyjazdem do Polski i chciałyby kontynuować karierę zawodową. Z uwagi na strukturę demograficzną wysoko wykwalifikowanych migrantów z krajów Unii Europejskiej, brak aktywności ekonomicznej na rynku pracy dotyczy głównie kobiet. W Polsce nie istnieją już bariery w zatrudnianiu obywateli krajów UE, jednakże istnieją bariery innego typu. Według badanych niemal niemożliwe jest samodzielne znalezienie pracy bez znajomości języka polskiego. Badani wspominali, że w orientowaniu się w sytuacji na lokalnym rynku pracy przeszkadza im również brak rozwiniętej siatki kontaktów. Warto się zastanowić nad tworzeniem specjalnych programów aktywizacji dla tej kategorii migrantów.
- *Tworzenie ‘kreatywnej klasy’ w Warszawie.* Sytuacja czasowych migrantów wtórnych pokazuje, że wysoko wykwalifikowani migranci wtórni nie dzielą się swoim cennym kapitałem wiedzy w Warszawie. Jak zauważają Herbst i Chęciński w raporcie przygotowanym dla Społecznej Strategii Warszawy: „Imigranci to przy tym także jeden z najważniejszych zasobów dla rozwoju Warszawy. Ich napływ to dla miasta zastrzyk świeżej energii” (Herbst, Chęciński 2008: 22). Potencjał i umiejętności migrantów wtórnych mogłyby być lepiej wykorzystane do tworzenia ‘kreatywnej klasy’ w Warszawie, czyli kategorii osób tworzących idee, nowe formy, technologie (Florida 2004) oraz jako dodatkowy kapitał dla zrównoważonego rozwoju miasta (SSW 2008). Tymczasem obserwujemy marnotrawienie tego kapitału.

Kolejne badania i pytania badawcze:

- *Badanie projektu i realizacji 'Expat Place'*. Jedna z warszawskich firm relokacyjnych planuje stworzenie miejsca dla spotkań społeczności expatrianckiej w Warszawie, którego nazwa robocza brzmi 'Expat Place'. Powstanie i działalność tego miejsca stanowiłyby okazję, by kontynuować badanie rozwoju społeczności expatrianckiej w Warszawie. Ciekawe byłoby sprawdzenie, czy 'Expat Place', założone z inicjatywy przedstawiciela społeczności lokalnej, stało się znaczącym miejscem dla nawiązywania nowych relacji społecznych.
- *Luksusowe osiedla w okolicy szkół międzynarodowych*. Prowadzone badanie pokazało, że respondenci dzielą mentalnie miasto na strefy pełniące różne funkcje w ich życiu. Na przykład obszar w okolicy szkół międzynarodowych na Sadybie (południowy Mokotów) pełni podwójną funkcję: mieszkalną oraz edukacyjną. Bliskość szkół sprawia, że rodziny ekspackie często decydują się na zamieszkanie w tej okolicy. Ważne z punktu widzenia spójności społecznej i relacji sąsiedzkich na Sadybie byłoby zbadanie, w jaki sposób obecność tych migrantów, mieszkających zwykle od trzech do pięciu lat w Warszawie, wpływa na rozwój tego sąsiedztwa (por. badania Pow (2011) w Singapurze).
- *Wpływ wysoko wykwalifikowanych migrantów na przestrzeń miejską w Warszawie*. Nie prowadzono dotąd systematycznego badania wpływu społeczności ekspackich na przestrzeń urbanistyczną w Warszawie. Ich funkcjonowanie można powiązać z rozwojem rynku nieruchomości czy parków biznesowych, powstawaniem ekskluzywnych miejsc rozrywkowych. Czy pod tymi względami następuje upodobnienie Warszawy do 'globalnych miast' (Taylor 2004), pomiędzy którymi przepływają wysoko wykwalifikowane osoby? Podniesiony problem badawczy można również analizować z perspektywy semiotyki miasta, rozpatrując znaczenia nadawane wytwarzanym przez tych migrantów przestrzeniom i relacje tych znaczeń do społecznego funkcjonowania wysoko wykwalifikowani migrantów.
- *Na koniec, wyniki przeprowadzonego badania należałoby pokazać na tle szerszych zjawisk, które zachodzą w warszawskim społeczeństwie*. Czy wykluczająca rola pewnych przestrzeni jest typowa dla środowiska wysoko wykwalifikowanych migrantów czasowych czy też jest przejawem pewnych procesów zachodzących w postsocjalistycznej Warszawie? Czy jedynie niepracujące kobiety migrantki wtórnie przyczyniają się do odtwarzania ekskluzywnych przestrzeni czy podobne zachowanie moglibyśmy zaobserwować wśród nieaktywnych zawodowo Polek o podobnym statusie społecznym i stylu życia?

Bibliografia

- Allport G. (1954). *The Nature of Prejudice*. Reading, MA: Addison-Wesley.
- Andersen M.L., Taylor H.F. (2006). *Sociology: Understanding a Diverse Society*. Belmont, CA: Thomson Wadsworth.
- Bauman Z. (2007). *Płynne życie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Beaverstock J.V. (2001). Transnational elite communities in global cities: connectivities, flows and networks. *GaWC Research Bulletin* 63. Strona internetowa: www.lboro.ac.uk/gawc/rb/rb63.html (dostęp: 10.03.2013 r.).
- Beaverstock J.V. (2008). Servicing British expatriate 'talent' in Singapore: exploring ordinary transnationalism and the role of the 'expatriate' club. *GaWC Research Bulletin* 280. Strona internetowa: www.lboro.ac.uk/gawc/rb/rb280.html (dostęp: 10.03.2013 r.).
- Benson M., O'Reilly K. (2009). *Lifestyle migration: Expectations, Aspirations and Experiences*. Farnham: Ashgate.
- Berry J.W. (1997). Immigration, Acculturation, and Adaptation. *Applied Psychology* 46: 5-34.
- Biernath M., Górny A., Kępińska E., Kindler M., Piekut A., Stefańska R., Szulecka M. (2010). Integration: a supplementary driver of immigration?, w: A. Górny, I. Grabowska-Lusińska, M. Lesińska, M. Okólski (red.), *Immigration to Poland: policy, employment, integration*, s. 151-194. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bijak J., Kicinger A., Kupiszewski M. (2007). Studium metodologiczne oszacowania rzeczywistej liczby ludności Warszawy. *CEFMR Working Paper* 2/2007. Strona internetowa: www.cefmr.pan.pl/docs/cefmr_wp_2007-02.pdf (dostęp: 10.03.2013 r.).
- Bogardus E.S. (1925). Measuring Social Distances. *Journal of Applied Sociology* 9: 299-308.
- Bourdieu P. (1986). The forms of capital, w: J.G. Richardson (red.), *Handbook of Theory and Reason in the Sociology of Education*, s. 242-256. New York: Greenwood Press.
- Brickell K. (2011). Translocal geographies of 'home' in Siem Reap, Cambodia, w: K. Brickell i A. Datta (red.), *Translocal Geographies. Spaces, Places, Connections*, s. 23-38. Aldershot: Ashgate.
- Brickell K., Datta A. (2011). Introduction: translocal geographies, w: K. Brickell i A. Datta (red.), *Translocal Geographies. Spaces, Places, Connections*, s. 3-22. Aldershot: Ashgate.
- Brown R.J., Turner J.C. (1981). Interpersonal and intergroup behaviour, w: J. Turner, H. Giles (red.), *Intergroup Behavior*, s. 33-65. Chicago, IL: University of Chicago Press.
- Burawoy M., Verdery K. (red.) (1999). *Uncertain Transition; ethnographies of change in the postsocialist world*. Lanham MD: Rowman and Littlefield.
- Butcher M. (2010). From 'fish out of water' to 'fitting in': the challenge of finding home in a mobile world. *Population, Space and Place* 16, 1: 23-36.
- Cambridge (2007). *Cambridge Dictionary*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Coles A. (2008). Making multiple migrations. The life of British diplomatic families overseas, w: A. Coles, A.-M. Fechter (red.), *Gender and Family among Transnational Professionals*, s. 129-149. Nowy Jork: Routledge.

- Coles A., Fechter A.-M. (2008). Introduction, w: A. Coles, A.-M. Fechter (red.), *Gender and Family among Transnational Professionals*, s. 1-20. Nowy Jork: Routledge.
- Colic-Peisker V. (2010). Free floating in the cosmopolis? Identity-belonging of transnational knowledge workers. *Global Networks* 10, 4: 467-488.
- Cook A.C.G. (2011). Placing capital(s): everyday social transformations of transnational elites in Prague, Czech Republic. *Area* 43, 4: 420-429.
- Cresswell T. (2009). Place, w: N. Thrift, R. Kitchin (red.), *International Encyclopedia of Human Geography*, s. 169-177. Oxford: Elsevier.
- Dymnicka M. (2008). Fragmentaryzacja przestrzeni publicznej – próby rekonstrukcji. *Studia Regionalne i Lokalne* 3, 33: 33-52.
- Elder G.H. Jr. (1994). Time, Human Agency, and Social Change: Perspectives on the Life Course. *Social Psychology Quarterly* 57, 1: 4-15.
- Faist T. (2004). The border-crossing expansion of social space: concepts, questions and topics, w: T. Faist, E. Özveren (red.), *Transnational Social Spaces: Agents, Networks and Institutions*, s. 1-36. Aldershot, UK: Ashgate.
- Favell A., Feldblum M., Smith M.P. (2006). The human face of global mobility: a research agenda, w: M.P. Smith, A. Favell. (red.), *The Human Face of Global Mobility*, s. 1-25. New Brunswick: Transaction Publishers.
- Fechter A.-M. (2007). *Transnational lives. Expatriates in Indonesia*. Hampshire: Ashgate.
- Fischer P. A., Holm E., Malmberg G., Straubhaar T. (2000). Why do People Stay? Insider Advantages and Immobility. *HWW Discussion Paper* 112. Hamburg: Hamburg Institute of International Economics.
- Florida R. (2004). *The Rise of the Creative Class: and how it's Transforming Work, Leisure, Community and Everyday Life*. Nowy Jork : Basic Books
- Gąsior-Niemiec A., Glasze G., Lippok D., Pütz R. (2007). Grodzenie miasta: casus Warszawy. *Studia Regionalne i Lokalne* 4, 30: 5-30.
- Giddens A. (1991). *Modernity and Self-Identity. Self and Society in the Late Modern Age*. Cambridge: Polity.
- Giddens. A. (1984). *The Constitution of Society. Outline of the Theory of Structuration*. Cambridge: Polity.
- Giza-Poleszczuk A. (eds.) (2008). *Społeczny kapitał Warszawy. Raport dla Społecznej Strategii Warszawy*. Strona internetowa: http://strategia.um.warszawa.pl/sites/default/files/081208_diagnoza_kapital_spoeczny_warszawy.pdf (dostęp: 10.03.2013 r.).
- Glick Schiller N. (1999). Transmigrants and nation-states: something old and something new in the U.S. immigrant experience, w: C. Hirschmann, P. Kasinitz, J. DeWind (red.), *The Handbook of International Migration*, s. 94-119. Nowy Jork: The Russell Sage Foundation.
- Główny Urząd Statystyczny (2012). *Baza Danych Lokalnych*. Strona internetowa: www.stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks (dostęp: 10.03.2013 r.).
- Gordon L. (2008). The Shell ladies' project. making and remaking home, w: A. Coles, A.-M. Fechter (red.), *Gender and Family among Transnational Professionals*, s. 21-39. Nowy Jork: Routledge.

- Górny A., Kolankiewicz G. (2002). Reemigracja z Wielkiej Brytanii – poszukiwanie ‘nowego’ czy kontynuacja ‘starego’?, w: K. Iglicka (red.), *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?*, s. 122-160. Warszawa: Fundacja Instytut Spraw Publicznych.
- Górny A., Koryś P. (2008). *Obywatelstwo wielokrotnego wyboru*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Górny A., Osipowicz D. (2006). Return migration of second-generation British Poles. *CMR Working Papers*. *CMR Working Papers* 6, 64. Strona internetowa: www.migracje.uw.edu.pl/download/publikacja/204/ (dostęp: 10.03.2013 r.).
- Granovetter M. (1983). The strength of weak ties: a network theory revisited. *Sociological Theory* 1: 201-233.
- Grubbauer M., Kusiak J. (2012). *Chasing Warsaw Socio-Material Dynamics of Urban Change since 1990*. Frankfurt, Nowy Jork: Campus.
- Grzymała-Kazłowska A. (2008). Integracja – próba rekonstrukcji pojęcia, w: A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński (red.), *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*, s. 29-50. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Hammar T., Tamas K. (1997). Why do people go or stay?, w: T. Hammar, G. Brochmann, K. Tamas, T. Faist (red.), *International Migration, Immobility and Development*, s. 49-90. Nowy Jork: Berg Publishers.
- Hannerz U. (2006). *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Herbst J., Chęciński J. (2008). *Społeczne zasoby Warszawy. Ramy odniesienia dla strategii miasta*. Raport dla Społecznej Strategii Warszawy. Strona internetowa: http://strategia.um.warszawa.pl/sites/default/files/008_spoeczne_zasoby_warszawy_j_herbst.pdf (dostęp: 10.03.2013 r.).
- Hindman H. (2008). Shopping for a hypernational home. How expatriate women in Kathmandu labour to assuage fear, w: A. Coles, A.-M. Fechter (red.), *Gender and Family among Transnational Professionals*, s. 43-63. Nowy Jork: Routledge.
- Ilczuk D., Krzysztofek K., Pankowski R., Wojciechowski J. S. (2006). Warsaw – a city of reviving multiculturalism, w: D. Ilczuk, I.Y. Raj (red.), *Metropolises of Europe - Diversity in Urban Cultural Life*, s. 222-267. Warszawa: CIRCLE Pro Cultura.
- Jałowiecki B. (2000). Przestrzeń społeczna, w: *Encyklopedia Socjologii*, tom 3, s. 241-244. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Jałowiecki B., Szczepański M. (2006). *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kaczmarczyk P. (2002). Migracje o charakterze cyrkulacyjnym a inne formy mobilności terytorialnej w świetle doświadczeń badawczych. *CMR Working Papers* 42. Strona internetowa: www.migracje.uw.edu.pl/download/publikacja/579/ (dostęp: 10.03.2013 r.).
- Kindler M., Napierała J. (2010). Wstęp, w: M. Kindler, J. Napierała (red.), *Migracje kobiet. Przypadek Polski*, s.7-36. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kitchin R. (2009). Space II, w: N.Thrift, R. Kitchin (red.), *International Encyclopedia of Human Geography*, s. 269-275. Oxford: Elsevier.

- Kofman E., Raghuram P., Merefield M. (2005). *Gendered Migrations: Towards Gender Sensitive Policies in the UK*. Londyn: IPPR.
- Kowalski M., Śleszyński P. (2006). Problems of socio-spatial development in central districts of Warsaw, w: G. Enyedi, Z. Kovács (red.), *Social Changes and Social Sustainability in Historical Urban Centres. The Case of, Central Europe*, Discussion Papers, Special, s. 107-126. Pécs: Centre for Regional Studies of Hungarian Academy of Sciences.
- Leonard P. (2010). *Expatriate identities in postcolonial organizations: working whiteness*. Aldershot, GB: Ashgate.
- Levitt P., DeWind J., Vertovec, S. (2003). International perspectives on transnational migration: an introduction. *International Migration Review* 37, 3: 565-575.
- Levitt P., Glick Schiller N. (2004). Conceptualizing simultaneity: a transnational social field perspective on society. *International Migration Review* 38, 3: 1002-1040.
- Lin N. (2007). *Social Capital: A Theory of Social Structure and Action*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Löw M. (2008). The constitution of space: the structuration of spaces through the simultaneity of effects and perception. *European Journal of Social Theory* 1, 11: 25-49.
- Łukowski W. (2002). *Spoleczne tworzenie ojczyzn. Studium tożsamości mieszkańców Mazur*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Malmberg G. (1997). Time and space in international migration, w: T. Hammar, G. Brochmann, K. Tamas, T. Faist (red.), *International Migration, Immobility and Development*, s. 21-48. Oxford: Berg Publishers.
- Marody M., Giza-Poleszczuk A. (2004). *Przemiany więzi społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Mason J., Dale A. (2010). Creative tensions in social research, w: J. Mason, A. Dale (red.), *Understanding Social Research*, s. 1-26. London: Sage.
- Mason J., Davies K. (2010). Experimenting with qualitative methods, w: J. Mason, A. Dale (red.), *Understanding Social Research*, s. 33-48. London: Sage.
- Moore F. (2008). The German School in London, UK. Fostering the next generation of next cosmopolitanism?, w: A. Coles, A.-M. Fechter (red.), *Gender and Family among Transnational Professionals*, s. 85-102. Nowy Jork: Routledge.
- Nagel C. (2005). Skilled migration in global cities from 'Other' perspectives: British Arabs, identity politics, and local embeddedness. *Geoforum* 36, 2: 197-210.
- Nowicka M. (2007). Mobile locations: construction of home in a group of mobile transnational professionals. *Global Networks* 7, 1: 69-86.
- Nowicka M., Kaweh R. (2009). Looking at the practice of UN professionals: strategies for managing differences and the emergence of a cosmopolitan identity, w: M. Nowicka, M. Rovisco (red.), *Cosmopolitanism in Practice*, s. 51-71. Farnham: Ashgate.
- OECD (1997). *International migration statistics for OECD countries: Sources and Comparability of Migration Statistics*. Nowy Jork: OECD.
- Organisation for Economic Co-operation and Development (OECD) (2001). International Mobility of the Highly Skilled. *OECD Brief Policy*.

- Peixoto J. (2001). The international mobility of highly skilled workers in transnational corporations: The macro and micro factors of the organizational migration of cadres. *The International Migration Review* 35, 4: 1030-1053.
- Pessar P.R., Mahler S.J. (2003). Transnational migration: bringing gender in. *International Migration Review* 37, 3: 812-846.
- Piekut A. (2005). *Funkcjonowanie 'native English speakers' w Warszawie*. Niepublikowana praca magisterska. Wydział Historii i Nauk Społecznych, UKSW.
- Piekut A. (2009). *Wysoko wykwalifikowani pracownicy cudzoziemscy w transnarodowych korporacjach w Warszawie*. Niepublikowana praca doktorska. Wydział Filozofii i Socjologii, Instytut Socjologii, Uniwersytet Warszawski.
- Piekut A. (2012). Visible and invisible ethnic 'Others' in Warsaw: spaces of encounter and places of exclusion, w: M. Grubbauer, J. Kusiak (red.), *Chasing Warsaw Socio-Material Dynamics of Urban Change since 1990*, s. 189-212. Frankfurt, Nowy Jork: Campus.
- Poros M. (2001). The role of migrant networks in linking local labor markets: the case of Asian Indian migration to New York and London. *Global Networks* 1, 3: 243-260.
- Portes A. Guarnizo L.E., Landolt P. (1999). Introduction. Pitfalls and promise of an emergent research field. *Ethnic and Racial Studies* 22, 2: 217-237.
- Pow C.-P. (2011). Living it up: super-rich enclave and transnational elite urbanism in Singapore. *Geoforum* 42, 3: 382-393.
- Rudolph H. i Hillmann F. (1998). The invisible hands need visible heads: managers, experts, and professionals from Western countries in Poland, w: K. Koser, H. Lutz (red.), *The New Migration in Europe*, s. 60-89. Londyn: Macmillans Press.
- Salt J. (1992). Migration processes among the highly skilled in Europe. *International Migration Review* 26, 2: 484-505.
- Simmel G. (1950 [1908]). The Stranger, w: K. Wolff (red. i tłum.), *The Sociology of Georg Simmel*, s. 402-408. Nowy Jork: Free Press.
- Sklair L. (2001). *The Transnational Capitalist Class*. Oxford: Blackwell.
- Smith M.P. (2001). *Transnational Urbanism: Locating Globalization*. Oxford: Blackwell.
- Spencer S. (2011). *Visual research methods in the social sciences: awakening visions*. London: Routledge.
- Społeczna Strategia Warszawy (SSW) (2008). Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych na lata 2009-2020. Urząd Miasta st. Warszawy. Strona internetowa: www.um.warszawa.pl/sites/default/files/Spoeczna_Strategia_Warszawy_-_Strategia_Rozwiazywania_Problemow_Spolecznych_na_lata_2009_-_2020.pdf (dostęp: 10.03.2013 r.).
- Szwąder A. (2002). Migracje menedżerskie, w: M. Ząbek (red.), *Miedzy piekłem a rajem. Problemy adaptacji kulturowej uchodźców i imigrantów w Polsce*, s. 183-204. Warszawa: Wydaw. Akademickie Dialog.
- Śleszyński P. (2004). *Kształtowanie się zachodniej części centrum Warszawy [The formation of the western part of the city centre in Warsaw]*. Prace Geograficzne 196. Warszawa: Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN.
- Taylor P.J. (2004). *World City Network: A Global Urban Analysis*. Londyn: Routledge.

- UN (1998). *Recommendations on Statistics of International Migration*. Nowy Jork: UN. Strona internetowa: http://unstats.un.org/unsd/publication/SeriesM/SeriesM_58rev1e.pdf (dostęp: 10.03.2013 r.).
- Urząd ds. Cudzoziemców (2011). *Dane liczbowe dotyczące postępowań prowadzonych wobec cudzoziemców w 2011 r.* Warszawa: Urząd ds. Cudzoziemców. Strona internetowa: www.udsc.gov.pl/files/statystyki/polroczne/2011.xls (dostęp: 10.03.2013 r.).
- Vertovec S. (2009). *Transnationalism*. Londyn, Nowy Jork: Routledge.
- Wallerstein I. (2007). *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*. Warszawa: Dialog.
- Wheeldon J., Faubert J. (2009). Framing experience: concept maps, mind maps, and data collection in qualitative research. *International Journal of Qualitative Methods* 8, 3: 8-83.
- Wiles J. (2008). Sense of home in a transnational social space: New Zealanders in London. *Global Networks* 8, 1: 116-137.
- Willis K., Yeoh B.S.A., Fakhri S.M.A.K. (2002). Introduction. Transnational elites. *Geoforum* 33: 505-507.
- Yeoh B.S.A., Willis K. (2005). Singaporeans in China: transnational women elites and the negotiation of gendered identities. *Geoforum* 36, 2: 211-222.

Załączniki

Załącznik 1. Lista wywiadów eksperckich

Kod	Obywatelstwo	Wiek	Płeć	Lata w Polsce	Wykształcenie	Zawód wykonywany	Funkcja w środowisku
EB1	brytyjskie, kanadyjskie	47	K	10	wyższe	pisarka	członek organizacji skupiającej Brytyjczyków
EB2	brytyjskie	58	M	4	wyższe	manager	reprezentant szkoły brytyjskiej
EN1	niemieckie	50	M	9	wyższe	manager	członek organizacji skupiającej Niemców
EN2	niemieckie, polskie	52	K	9	wyższe	duszpasterz świecki	duszpasterz świecki
EF1	francuskie	44	M	20	wyższe	manager	członek organizacji skupiającej Francuzów
EF2	francuskie	36	M	5	wyższe	nauczyciel	reprezentant szkoły francuskiej

Załącznik 2. Lista spotkań grupowych

Kod	Data spotkania	Liczba uczestników	Badacz
SG1	06/12/2011	Ok. 10 osób	Monika Kieruczenko
SG2	07/12/2011	Ok. 10 osób	Monika Kieruczenko
SG3	08/12/2011	Ok. 10 osób	Aneta Piekut

Załącznik 3. Scenariusz wywiadu indywidualnego

Highly skilled immigrants from the European Union in Warsaw Interview cues

Migration to Poland

Where are you from?

What was the reason of moving to Poland/Warsaw: job, following partner/spouse, other. How was the decision undertaken? Was it a family decision?

History of migration / Life in other countries

How many countries have you lived in before moving to Poland?

Is this your first visit to Poland? No - How it differs from previous stays in Poland?

Life in Warsaw

How do you remember your first days/weeks in Warsaw? How the moving was organized? (house/flat, school, legal issues etc.)

What was your first impression of the city? What do you like / do not like in the city? How your family (and kids) found the city?

Places in Warsaw

[MAP Part 1] Think about places you spend your time in; it could be regularly, e.g. every day, or irregularly, a few times a year. Could you draw your personal map of places in Warsaw and outside Warsaw? You can use different colours to mark different types of places where you spend your time? As an example you can have a look at my personal map of places in Warsaw and outside Warsaw.

(When the map is ready ask for specific activities listed below. If a respondent finds it difficult to draw a map start with the questions)

If you could describe your typical week – where do you spend time in the city and outside the city?

- *Where do you work? How do you get to work in Warsaw?*
- *Where do you spend your time with the family in Warsaw?*
- *Where do you spend your spare time in Warsaw?*

How often do you travel abroad? What do you do then?

(Probe for social organisations and international schools)

- *[Physical description of a place] Could you describe these places? Where are they? What do you do there?*
- *[Emotional connection to the place] Are those places important to you? In what way? What do you like (or not) about being in the places?*
- *[Behavioural dimension of the place] With whom do you spend time in these places? Who are these people? Are they of your nationality? Are they all men/women?*

House/Flat in Warsaw

Where do you live in Warsaw? What kind of neighbourhood is it? Do other French/British/German people live in the area too?

Is it a gated community or another type of estate? What facilities are included?

How do you feel in this place? Do you feel comfortable there? Do you feel like home there? Why? Do you feel it is important for you?

Do you invite friends to your home/flat in Warsaw?

Do you have a flat/house in another country? How do you feel about having two homes?

Social space (ties – relations – interactions)

[MAP Part 2] Could you think now about people in your life? These could be members of your family, friends, work colleagues or less close people who you meet regularly. Where do you share space with these people? Could we go back to your personal map of places and ascribe these people to these places. Please do not use their real names, but roles, e.g. husband, sister, friend XY (initials to avoid confusion).

- *[Significant others in Warsaw and outside/abroad] Who are the most important people in your life, the significant others?*
- *[Social relations in Warsaw and outside/abroad] Who are your friends in Warsaw? What is their nationality?*
- *Do you stay in touch with your friends living abroad? In France/UK/Germany/other countries? How do you talk? (Face to face visits, telephone, online etc.)*
- *[Other interactions in Warsaw and outside/abroad] Are there any other people you meet who are not members of your family and are not your friends, but you meet them regularly while living in Warsaw or being abroad? Most important groups you belong to?*

How have your relations with other people changed when you moved to Poland? What relations proved to be more stable and which have weakened?

Contacts and relations with Polish people

Are there any behaviours of Poles that you find surprising, interesting, unusual? Where they occur?

Does spending time in the places help you building social relations with Polish people? Yes/No – Why?

(If no) Why Polish people are absent in these places?

Summary

What are most important roles you play in your life?

Are there any other important things in your life (except people, such as items, activities etc.), thing that you do not imagine your life without?

(If needed, share your own experiences, for example telephone or a computer to stay in touch with close people abroad)

Załącznik 4. Instrukcja do osobistej mapy miejsc

Think about places you spend your time in; it could be regularly, e.g. every day, or irregularly, a few times a year. Could you draw your personal map of places in Warsaw and outside Warsaw? You can use different colours to mark different types of places where you spend your time? As an example you can have a look at my personal map of places in Warsaw and outside Warsaw.

Załącznik 5. Instrukcja do mapy relacji

Could you think now about people in your life? These could be members of your family, friends, work colleagues or less close people who you meet regularly. Where do you share space with these people? Could we go back to your personal map of places and ascribe these people to these places. Please do not use their real names, but roles, e.g. husband, sister, friend XY (initials to avoid confusion).

Załącznik 6. Charakterystyka respondentów

Lp.	Kod	Pseudonim	Obywatelstwo	Płeć	Wiek	Stan cywilny	Obywatelstwo małżonka / partnera	Dzieci	Wykształcenie	Zawód wykonywany	Rok przybycia do Polski	Migracja zagraniczna pierwsza / kolejna	Typ migranta	Rodzaj migranta	Język wywiadu
(1)	(2)	(3)	(4)	(5)	(6)	(7)	(8)	(9)	(10)	(11)	(12)	(13)	(14)	(15)	(16)
1	BM1	Paul	brytyjskie	M	56	rozwódziony	polskie	tak	średnie	przedsiębiorca	1993	pierwsza	stały	podstawowy	angielski
2	BM2	John	brytyjskie (szkockie)	M	47	rozwódziony	ukraińskie	tak	wyższe	manager	2008	kolejna	czasowy	podstawowy	angielski
3	BM3	Henry	brytyjskie	M	45	żonaty	polskie	tak	wyższe	manager	2004	kolejna	stały	podstawowy	angielski
4	BW1	Anne	brytyjskie	K	41	mężatka	brytyjskie	tak	wyższe	nie pracuje zarobkowo	2010	kolejna	czasowy	wtórny	angielski
5	BW2	Elisabeth	brytyjskie	K	39	panna	niemieckie	tak	wyższe	dziennikarka	2003	kolejna	stały	podstawowy	polski
6	BW3	Victoria	brytyjskie	K	37	mężatka	brytyjskie	nie	wyższe	urzędnik / specjalista	2011	kolejna	czasowy	podstawowy	angielski
7	BFW0	Rachel	brytyjskie, francuskie	K	37	mężatka	brytyjskie	tak	wyższe	nie pracuje zarobkowo	2010	kolejna	czasowy	wtórny	angielski
8	FM1	Dominique	francuskie	M	32	partnerka	brytyjskie	tak	wyższe	dorywcza, redaktor	2009	kolejna	czasowy	wtórny	angielski
9	FW1	Helen	francuskie	K	34	panna	-	nie	wyższe	nauczycielka	2011	kolejna	czasowy	podstawowy	angielski
10	FW2	Marie	francuskie	K	34	mężatka	amerykańskie	tak	wyższe	dziennikarka	2001	kolejna	stały	podstawowy	polski

(1)	(2)	(3)	(4)	(5)	(6)	(7)	(8)	(9)	(10)	(11)	(12)	(13)	(14)	(15)	(16)
11	FW3	Bernadette	francuskie	K	44	mężatka	francuskie	tak	wyższe	nie pracuje zarobkowo	2011	kolejna	czasowy	wtórny	angielski
12	FW4	Claude	francuskie	K	58	mężatka	australijskie	nie	średnie	dyplomata	2011	kolejna	czasowy	podstawowy	angielski
13	FW5	Viviane	francuskie	K	42	mężatka	francuskie	tak	wyższe	nie pracuje zarobkowo	2009	pierwsza	czasowy	wtórny	angielski
14	GM1	Helmut	niemieckie	M	58	rozwidziony	polskie	tak	wyższe	specjalista ds. ekonomicznych	1998	pierwsza	stały	podstawowy	polski
15	GM2	Bernard	niemieckie, hiszpańskie	M	41	żonaty	niemieckie	tak	wyższe	manager	2010	kolejna	czasowy	podstawowy	angielski
16	GM3	Willy	niemieckie	M	38	żonaty	niemieckie	tak	policealne	dorywcza, reżyser dźwięku	2001	pierwsza	stały	wtórny	polski
17	GM4	Albert	niemieckie	M	45	żonaty	polskie	tak	wyższe	wydawca	1994	pierwsza	stały	podstawowy	angielski
18	GW1	Greta	niemieckie, austriackie	K	43	panna	-	nie	wyższe	tłumaczka, korektor, reżyser i lektor	2007	kolejna	stały	podstawowy	polski
19	GW2	Hilke	niemieckie	K	32	mężatka	niemieckie	tak	wyższe	nie pracuje zarobkowo	2009	kolejna	czasowy	wtórny	angielski
20	GW3	Helga	niemieckie	K	29	mężatka	niemieckie	tak	średnie	nie pracuje zarobkowo	2009	kolejna	czasowy	wtórny	angielski
21	GW4	Katharina	niemieckie	K	32	mężatka	niemieckie	nie	wyższe	nie pracuje zarobkowo	2008	pierwsza	czasowy	wtórny	angielski

